



RAPORT I

Białoruś 2021: perspektywa zmiany



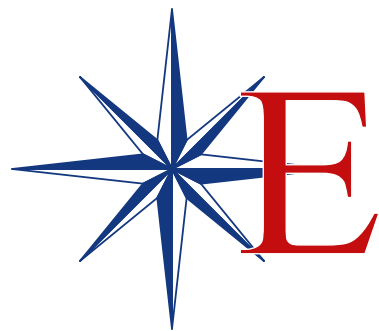
Warszawa, marzec 2021

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ



UNIwersytet Warszawski

Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 22 55 22 555, fax 22 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl



SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	3
RADYKALNA ZMIANA OPINII PUBLICZNEJ NA BIAŁORUSI W 2020 ROKU	9
ŚWIAT W BIAŁORUSKIEJ PERSPEKTYWIE	19
BIAŁORUŚ W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM	37
USA- BIAŁORUŚ: NADZIEJE I ROZCZAROWANIA	53
DRENAŻ MÓZGÓW – SPOŁECZNE, POLITYCZNE I GOSPODARCZE SKUTKI DLA BIAŁORUSI.....	65
ZADANIA BIAŁORUSKIEGO RUCHU DEMOKRATYCZNEGO W PERSPEKTYWIE KOŃCA EPOKI ŁUKASZENKI	77
MIŃSK – WARSZAWA: WSPÓLNA SPRAWA.....	87

Raport I „Białoruś 2021: perspektywa zmiany”

Redakcja: Jerzy Marek Nowakowski, Justyna Olędzka, Maxim Rust

Autorzy: Andrej Vardamatski, Justyna Olędzka, Aliaksandr Papko, Oleksandr Shevchenko, Andrzej Puksztó, Ryszard Schnepf, Maxim Rust, Katsiaryna Beliakova, Pavel Usov, Jerzy Marek Nowakowski, Kacper Wańczyk

Projekt okładki i środka: Hubert Karasiewicz (Studium Europy Wschodniej UW)

© by Studium Europy Wschodniej UW & Grupa Analityczna „Białoruś w regionie”

Publikacja: marzec 2021

First edition. Wydanie poprawione

ISBN 978-83-67208-01-7

WSTĘP

Rok 2021 może okazać się przełomowym dla Białorusi. Wprawdzie dynamika protestów społecznych osłabła w zderzeniu z ich– pozorną– nieskutecznością oraz bezprecedensowym poziomem represji ze strony reżimu, ale potencjał opozycji pozostaje wciąż bardzo znaczny. Co więcej, można sądzić, że wydarzenia z jesieni ubiegłego roku spowodowały trwałą zmianę postaw społecznych na Białorusi. Taką opinię podzielają demokratyczni białoruscy politycy, starający się przedstawić program działania na czas przełomu¹. Z drugiej strony, system polityczny i ekonomiczny stworzony przez Alaksandra Łukaszenkę, zdefiniowany przez jednego z naszych Autorów jako (neo)patrymonialny, zdaje się być na wyczerpaniu, nie będąc zdolnym do odpowiedzi na wyzwania XXI wieku.

Białoruska rewolucja ma charakter pokoleniowy. Podobnie jak w Rosji, czy wcześniej w Armenii, jest ona ekspresją woli pokolenia, które nie pamięta już ani epoki komunistycznej, ani zapaści gospodarczej lat '90. Pokolenia, które coraz śmiej upomina się o swoje prawa obywatelskie oraz wizję godnego życia i porównuje się z krajami Europy a nie z czasami Breżniewa. Pokolenie to posługuje się Internetem jako głównym (a często jedynym) źródłem informacji i podstawowym kanałem komunikacji. Jest odporne na stosowane dotychczas narzędzia propagandy i indoktrynacji, dużo bardziej od swoich rodziców zorientowane na Zachód, który zna zarówno z osobistego doświadczenia podróży, nauki, czy pracy, jak i ze stałego kontaktu z zachodnią infosferą.

Wyczerpaniu ulega także dotychczasowy model ekonomiczny „łukaszenkizmu”, oparty na rosyjskiej pomocy gospodarczej i państwowej lub quasi- państwowej (oligarchów w pełni zależnych od prezydenta) własności najważniejszych gałęzi wytwórczości. Z jednej strony kryzys ekonomiczny w Rosji, trwały spadek cen surowców energetycznych, koszty prowadzenia polityki imperialnej i zachodnich sankcji, sprawiają, że dalsze subsydiowanie nieefektywnego reżimu na Białorusi staje się dla Moskwy nadmiernie obciążające. Z drugiej strony mamy spektakularny sukces sektora IT na Białorusi, powiązanego jednoznacznie z Zachodem. Oba te zjawiska uniemożliwiają reżimowi kontynuowanie dotychczasowej polityki gospodarczej. A nie widać w otoczeniu A. Łukaszenki projektów modernizacyjnych,

¹*Стратегия Победы Беларусов*, (https://belarusvision.org/?fbclid=IwAR1suWUjXR6i9U5GIH3kK_VnVXpek1ghN1P1bQli7KEys8J7nqsu9RO_hSkbelarusvision.org), (dostęp: 23.02.21).

pozwalających na rewitalizację białoruskiej gospodarki. Poziom życia obywateli od dekady pozostaje w stagnacji a realnie (np. wobec cen towarów z zagranicy) obniża się.

Białorusi grozi masowa polityczna i ekonomiczna emigracja, a szczególnie dotkliwe konsekwencje będzie miał proces „drenażu mózgów”. Państwowe instytucje nie odpowiadają zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. Masowe represje i zastraszanie obywateli wpływają na ewolucję postaw społecznych, zarówno jeśli weźmiemy pod uwagę stosunek do władzy (w miastach mało kto używa wobec A. Łukaszenki popularnego do niedawna określenia „Baćka” – ojczulek), jak i sfery orientacji geopolitycznej czy wartości. Dwa materiały z naszego „Raportu” analizują dynamikę przemian społecznych oraz zmiany w przestrzeni informacyjnej. Kolejny tekst stara się opisać zagrożenia i procesy związane z emigracją i „drenażem mózgów”.

Zmienia się także sytuacja międzynarodowa Białorusi. A. Łukaszenka, kurczowo trzymając się władzy, coraz głębiej uzależnia państwo od Rosji. To znacząca zmiana. W minionych latach reżim starał się prowadzić politykę balansowania pomiędzy Moskwą a Zachodem. Aneksja Krymu i wojna w Donbasie zdawały się skłaniać A. Łukaszenkę do większej ostrożności i utrzymywania dystansu wobec nacisków Władimira Putina, zmierzającego do faktycznej aneksji Białorusi pod pozorem realizacji umów o powołaniu Państwa Związkowego.

W odpowiedzi, reżim pozwalał na ograniczoną białorutenizację sfery kultury i edukacji. Próbował też prowadzić politykę historyczną, wzmacniającą białoruską tożsamość narodową². Opór A. Łukaszenki przed stworzeniem tzw. Państwa Związkowego wymusił na W. Putinie zmianę rosyjskiej konstytucji i sprawił, że Kreml musi się zmagać z wewnętrznymi kłopotami politycznymi. Władze białoruskie podjęły także ograniczony dialog polityczny z Zachodem, którego ukoronowaniem była wizyta sekretarza stanu USA w Mińsku. 1 lutego 2020 roku Mike Pompeo zadeklarował m.in. gotowość Stanów Zjednoczonych do zapewnienia 100 % dostaw ropy naftowej dla białoruskich rafinerii. Komentując tę wizytę Andrej Sannikau powiedział: „Łukaszenka nie jest w stanie bronić niezależności Białorusi i sam przedstawia zagrożenie dla niezależności. Niezależność potrzebna mu jest, by mógł zachować władzę. A to właśnie Łukaszenka stworzył model, na podstawie którego Rosja chce inkorporować Białoruś. Sam stworzył tę tragiczną sytuację i co

²K. Kłysiński, W. Konończuk, *Łączenie przeciwności. Polityka historyczna Białorusi*, Raport OSW, Warszawa 2020.

ważne – tak naprawdę nie szuka z niej wyjścia. Ciągłe mówi, że nie będzie reform, modernizacji, to oznacza, że nie jest w stanie rzeczywiście bronić niezależności Białorusi. Dlatego dobrze, że USA podkreśliły wagę suwerenności Białorusi, a wcześniej przypomniały o znaczeniu memorandum budapeszteńskiego”³.

A. Łukaszenka może być dumny. Odniósł sukces nieosiągalny dla największych mocarstw – zdecydowanie wpłynął na zmianę ustroju Rosji. Ale miał zapłacić za to odsunięciem od władzy. Kreml podczas białoruskich wyborów prezydenckich i w miesiącach gwałtownych protestów w białoruskich miastach, mniej lub bardziej demonstracyjnie dystansował się od A. Łukaszenki. Za uśmiechem W. Putina, prezentowanym podczas rozmów prowadzonych przy kominku w Soczi, kryło się krótkie i twarde „uchadzi” („odejść”). Dobrze, nie natychmiast, na aksamitnych warunkach, ale A. Łukaszenka miał odejść. A na jego miejsce powinien się pojawić nowy lider, pochodzący z elity władzy, ale mający demokratyczną legitymację.

Złośliwość Aleksieja Nawalnego, który nie chciał pozostać na emigracji i wybrał łagier (bo przecież doskonale wiedział, co go czeka po powrocie do Rosji), okazała się kołem ratunkowym dla A. Łukaszenki. Na Kremlu natychmiast zorientowano się w podobieństwie łączącym białoruskie i rosyjskie protesty. Przepędzenie A. Łukaszenki mogło się okazać zbyt bliskim i zbyt zaraźliwym przykładem dla Rosjan. Białoruski dyktator nie słyszy już z Moskwy, że musi odejść. Przeciwnie, otrzymuje coraz większe wsparcie. I płaci za nie kolejnymi kawałeczkami swojej władzy i białoruskiej suwerenności. Jednak po kosztownej reformie politycznej Białoruś nie jest już dla W. Putina atrakcyjnym kąskiem. Połyka ją bez satysfakcji, stojąc przed diabelską alternatywą: popierając A. Łukaszenkę popełnia błąd ukraiński (i jest tego świadom) – traci bezpowrotnie sympatię Białorusinów i popycha ich mentalnie na zachód. Ale nie popierając A. Łukaszenki wspiera w istocie A. Nawalnego lub jakiegось Nawalnego-bis, który wyrwie mu władzę.

Na VI Ogólnobiałoruskim Zgromadzeniu Ludowym A. Łukaszenka zapowiedział przyjęcie nowej konstytucji. Oznajmił że odejdzie, ale pod warunkiem zaprzestania protestów i pozostawienia systemu prezydenckiego. Niezbyt jasny jest także moment odejścia A. Łukaszenki. Obiecuje wprowadzić, że nastąpi to po przyjęciu nowej konstytucji, ale ani termin jej przedstawienia, ani tym bardziej rezygnacji dyktatora, nie zostały podczas Zjazdu

³<https://www.polskieradio.pl/75/921/Artykul/2447396,Pompeo-w-Minsku-B-wiceszef-MSZ-Bialorusi-wazna-zmiana-w-polityce-USA-wczesniej-Amerykanie-odwiedzali-tylko-Rosje> (dostęp: 23.02.21).

zaprezentowane. W jednym wszakże A. Łukaszenka jest zgodny z siłami demokratycznymi. Rok 2021 będzie przełomowy dla dalszego rozwoju Białorusi⁴.

22 lutego w Krasnej Polanie koło Soczi doszło do spotkania A. Łukaszenki z W. Putinem. Komunikaty po spotkaniu były nadzwyczaj skąpe. Poza scenkami, które natychmiast przybrały charakter memów z Alaksandrem Hryhorowiczem, notującym niczym pilny uczeń złote myśli rosyjskiego prezydenta, czy z obu panami na śnieżnych skuterach, odbyło się ponad 6 godzin rozmów. A. Łukaszenka został przyjęty przez W. Putina pierwszy raz od ich rozmowy we wrześniu 2020 roku. Tamto spotkanie dało białoruskiemu politykowi nadzieję na możliwość odejścia ze stanowiska na swoich warunkach. Tym razem A. Łukaszenka walczył o możliwość pozostania w Pałacu Prezydenckim w Mińsku. Na podstawie nielicznych informacji przeciekających z Kremla można sądzić, że w krótkoterminowej perspektywie Moskwa uznała, iż osłabiony protestami i kryzysem gospodarczym sojusznik jest najlepszym rozwiązaniem, gwarantującym względną stabilność. Nie wydaje się jednak, by A. Łukaszenka był postrzegany w Rosji jako partner w perspektywie długoterminowej. Niezwykle brutalne represje wobec dziennikarzy i niezależnych intelektualistów mogą wprawdzie przysłać brutalność W. Putina wobec obrońców Aleksieja Nawalnego, ale generalnie wpisują się w niekorzystny dla Moskwy obraz systemu opresyjnych dyktatur na wschodzie Europy. W naturalny sposób ukierunkowują również myślenie liderów Zachodu na rozważanie różnych modeli sankcji a nie „robienia biznesu”.

Rzeczywiste rezultaty spotkania w Krasnej Polanie będą widoczne w działaniach A. Łukaszenki. Wydaje się, że jednym z nich jest odłożenie procesu Wiktora Babaryki oraz względne opadnięcie fali represji. W ocenie analityków Ośrodka Studiów Wschodnich: „nie należy spodziewać się znaczącego zwiększenia ograniczonych obecnie subsydiów dla Białorusi, które nadmiernie wzmocniłyby reżim i utrudniły w przyszłości potencjalną ponowną próbę wymuszenia zmian ustrojowych w białoruskim systemie politycznym, zakończonych docelowo korzystną dla Moskwy zmianą na stanowisku prezydenta republiki”. Można sądzić, że wbrew deklaracjom po szczycie, A. Łukaszenka zabiegał o dodatkowe rosyjskie kredyty. Prócz tego zgoda białoruskiego przywódcy na przekierowanie części eksportu paliw do portu w Ust’Łudze nie tyle ma stanowić sankcję wobec państw bałtyckich, ile umożliwić Rosjanom większą kontrolę nad poczynaniami władz białoruskich.

⁴Białoruś. Rozpoczął się Ogólnobiałoruski Zjazd Ludowy. Przemówienie Łukaszenki, Wiadomości (onet.pl) (dostęp: 23.02.2021).

Wydaje się, że z perspektywy Moskwy, kluczowym wydarzeniem bieżącego roku mają być manewry „Zapad- 2021”. Władza A. Łukaszenki opiera się obecnie niemal wyłącznie na wsparciu struktur siłowych. Stąd jego paniczna reakcja na próbę wojskowego przewrotu w Armenii. Bunt generalicji w Erywaniu został odczytany przez A. Łukaszenkę (inną kwestią jest, czy słusznie?) jako test jednego z modeli przejęcia władzy przez związane z Rosją struktury siłowe.

Komentarze w mediach społecznościowych po spotkaniu w Krasnej Polanie były raczej powściągliwe. Wskazywały na nader ograniczone zaufanie W. Putina wobec A. Łukaszenki oraz zabieganie przez Moskwę o stabilizację wobec otwarcia przez Rosję zbyt wielu frontów konfrontacji z Zachodem. Niemniej można uznać, że W. Putin spotykając się z A. Łukaszenką dokonał wyboru. Jego polityka będzie skupiona na grze wewnątrz łukaszenkowskiej elity władzy, na powolnym- ale nie skokowym- uzależnianiu Białorusi od Rosji, nie zaś na ograniczonym choćby dialogu z białoruskim społeczeństwem obywatelskim.

Nie ulega wątpliwości, że kwestia białoruska będzie jednym z najważniejszych problemów naszego regionu. Dlatego przy Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego stworzyliśmy zespół analityczny, który ma odpowiedzieć na pytania związane z przyszłością Białorusi. Geopolitycy nazywają ten obszar „pomostem bałtycko-czarnomorskim”, natomiast w tradycji polskiej myśli politycznej utrwaliła się z kolei nazwa „Międzymorze”. Bez względu na stosowany aparat terminologiczny Białoruś jest zwornikiem obszaru, mającego kluczowe znaczenie strategiczne dla całej Europy.

Chcemy, aby nasi eksperci mogli wspierać swoją wiedzą analityczną wszystkich partnerów zainteresowanych przyszłością Białorusi. Prezentowany niżej „Raport” zawiera założenia wyjściowe dla pogłębionej analizy politycznej, ekonomicznej i socjologicznej. W kolejnych opracowaniach nasz Zespół będzie rozwijał te wątki. Celowo pominęliśmy w nim kwestie, dotyczące perspektyw rozwoju sytuacji ekonomicznej oraz relacji białorusko-rosyjskich. Oba te tematy będą przedmiotem kolejnych raportów. Zespół powołany przy SEW ma pełnić rolę klasycznego *think tanku*. Zakładamy, że nasze prace będą pomocne zarówno dyplomatom i politykom z Polski i Europy, jak i zespołowi Swiatłany Cichanouskiej oraz demokratycznym środowiskom białoruskim, aktywnym zarówno na emigracji, jak i na Białorusi. Naszym zadaniem jest dystrybuowanie wiedzy, bez ulegania politycznym naciskom i publicystycznym emocjom, przy równoległym zachowaniu zarówno przynależny

Uniwersytetowi standardów uczciwości intelektualnej, jak też charakterystycznej dla pracy *think tanków* formuły praktycznej użyteczności prezentowanych analiz.

Przez ostatnie 30 lat Studium Europy Wschodniej UW udowodniło, że jest jednym z głównych ośrodków intelektualnych polskiej myśli politycznej. Korzystając zarówno z tych doświadczeń, jak i z ogromnego potencjału naszych współpracowników z całego regionu, chcemy aktywnie, z najlepszą wolą i pokorą wobec aktywności białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, uczestniczyć w rozmowie o przyszłości Białorusi.

Prezentując ten raport otwarcia zapraszamy do współpracy tych wszystkich, którym leży na sercu dobra przyszłość całego obszaru Międzymorza. I oczywiście liczymy na krytyczny, lecz życzliwy odbiór. Białoruś, przez wiele lat zapomniana i marginalizowana, powraca dziś do głównego nurtu polityki europejskiej. Dzięki energii dyrektora SEW Jana Malickiego oraz sekretarza naszego Zespołu Maxima Rusta możemy dziś przedstawić pierwsze rezultaty pracy grupy analityków na temat tego powrotu. Ponieważ istotą zarówno myślenia politycznego, jak i naukowego jest krytyczna debata- serdecznie do niej zapraszamy.

8

Na koniec drobne uwagi natury redakcyjnej. Stanęliśmy wobec wielu problemów natury technicznej, jak choćby ujednoczenie pisowni i transkrypcji. Odbyliśmy więc w gronie autorów debatę dotyczącą pisowni nazw, nazwisk i wreszcie odwiecznego pytania czy „na” czy „w” Białorusi. Transkrypcję nazwisk przyjęliśmy bliższą pisowni białoruskiej, z kolei pozostając przy zakorzenionym w polszczyźnie „na” Białorusi chcieliśmy uniknąć posądzenia o swoisty paternalizm. Sądzę, że nikt zespołu Autorów tego Raportu nie podejrzewa o kwestionowanie suwerennego statusu Białorusi. I uwaga ostatnia – wszystkie teksty prezentują autorskie oceny i autorskie opinie. Debata, do której zachęcałem, toczy się także w ramach naszego Zespołu.

Jerzy Marek Nowakowski

RADYKALNA ZMIANA OPINII PUBLICZNEJ NA BIAŁORUSI W 2020 ROKU

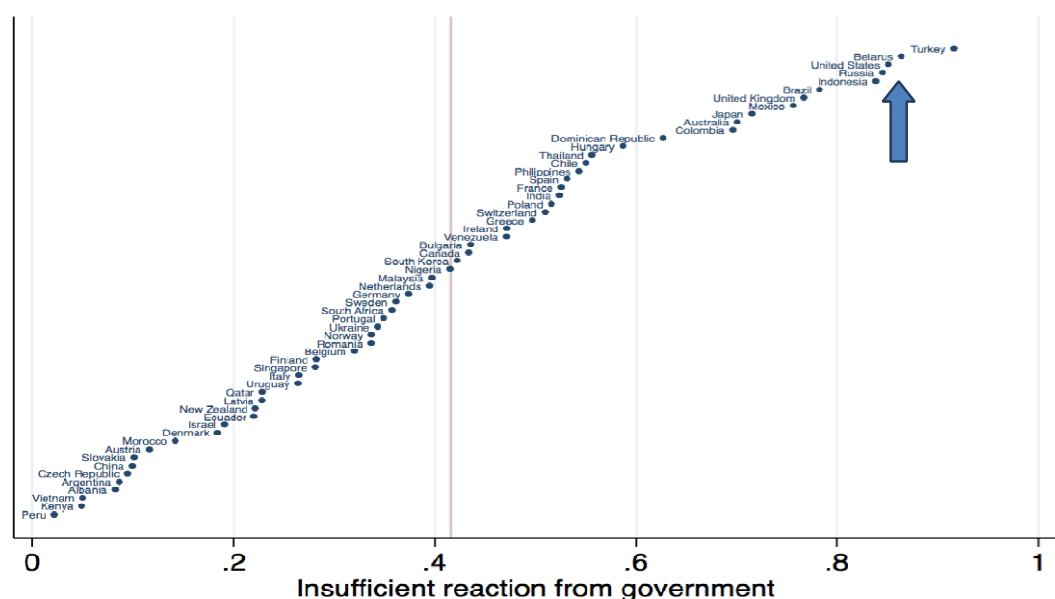
Można mówić o czterech głównych przyczynach zmian białoruskiej opinii publicznej, które doprowadziły do historycznie bezprecedensowej mobilizacji społecznej. Przyczyny te mają charakter systemowy, naturalny i wewnętrzny. Oto ich podstawowe parametry.

1. Walka z COVID-19. Bardzo niska ocena działalności rządu białoruskiego w okresie pandemii.

Obywatele Białorusi w okresie pandemii bardzo nisko ocenili stopień skuteczności działań rządu. Białorusini uznają jego aktywność za skrajnie niewystarczającą. Poziom tej niewydolności był oceniany znacznie gorzej, niż porównywalne wskaźniki, dotyczące opinii obywateli innych państw. Wskazują na to dane z największego międzynarodowego badania porównawczego, przeprowadzonego przez 12 najbardziej znanych na świecie uniwersytetów (m.in. Oxford, Harvard, Cambridge).

W ocenie wskaźnika „brak reakcji rządu”, Białoruś- wśród 58 krajów- zajęła drugie miejsce- tj. Białorusini byli jednymi z najbardziej niezadowolonych (Wykres 1). Białoruska Pracownia Analityczna przeprowadziła również badania (*field- work*) na terenie Białorusi.

Wykres 1. Wskaźnik „braku reakcji rządów” na pandemię COVID-19



Data from Caria, Fetzer, Fiorin, Goetz, Gomez, Haushofer, Hensel, Ivchenko, Jachimowicz, Kraft-Todd, Reutskaja, Roth, Witte, Yoeli (2020). Measuring Worldwide COVID-19 Attitudes and Beliefs, <http://www.covid19-survey.org>

Źródło: www.covid19-survey.org

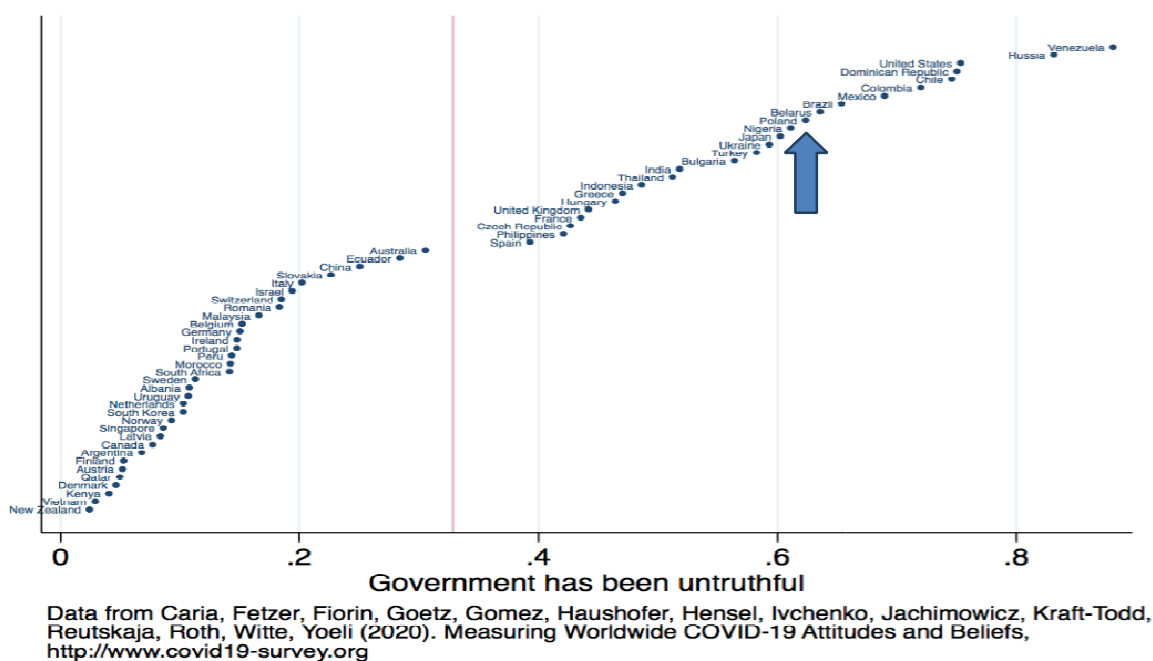
10

To był również moment początkowy intensywnego odrodzenia/powstawania białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Wskutek reakcji na nieefektywność działań rządu rozpoczęły się procesy samoorganizacji obywatelskiej. Białorusini zaczęli się aktywizować- zapewniać pomoc lekarzom, pacjentom, kupować i dostarczać leki, środki ochrony, żywność dla medyków. Należy zauważyć, że aktywność ta przeniosła się następnie na płaszczyznę polityczną. Był to punkt, w którym w masowej świadomości ocena działalności rządu jako nieefektywnej, wpłynęła na rozpoczęcie procesu reakcji łańcuchowej- samoorganizacji społeczeństwa białoruskiego.

Należy zaznaczyć specyficzny charakter COVID-19 jako psychologicznego bodźca zmiany opinii publicznej i zachowań Białorusinów. Ma on bardzo dużą wagę, gdyż przekłada się na egzystencję jednostek. Jeżeli obywatelowi oficjalnie mówi się, że jego wynagrodzenie wzrosło o 10%, ale w rzeczywistości ono się zmniejszyło- obywatel to przeżyje. Jeśli natomiast oficjalnie mówi się, że nie ma pandemii i koronawirusa, a umierają sąsiedzi, to już zmienia masową świadomość. Chodzi więc o ogromną rozbieżność między indywidualnym doświadczeniem a oficjalnymi informacjami.

Według kryterium poziomu wiarygodności rządu wśród 58 krajów Białoruś zajęła 8. pozycję w hierarchii negatywnej. Tak więc oceny białoruskiej opinii publicznej wyróżniały się na tle globalnych trendów (Wykres 2).

Wykres 2. Wskaźnik poziomu wiarygodności rządu.

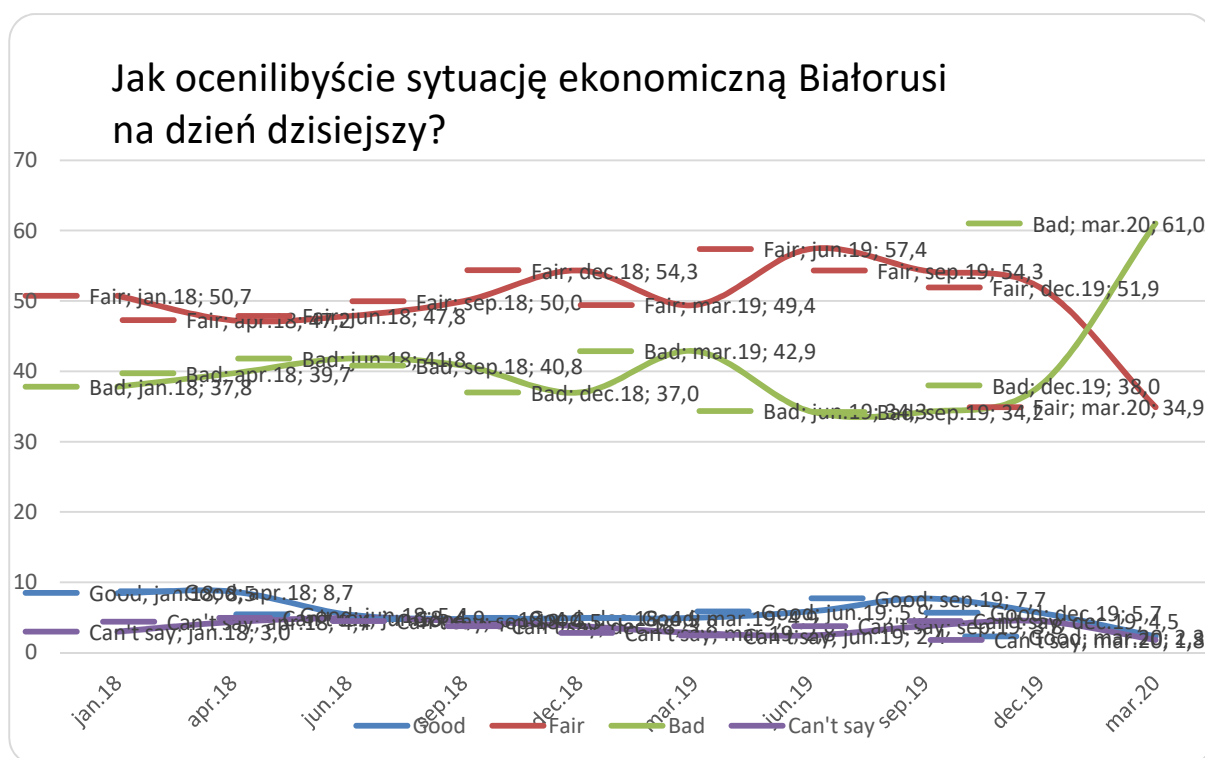


Źródło: www.covid19-survey.org.

2. Ekonomiczne samopoczucie narodu

Pogorszenie społecznej oceny sytuacji gospodarczej obserwowano od dawna i niezależnie od koronawirusa. Była to naturalna konsekwencja funkcjonowania tak zwanego białoruskiego modelu gospodarczego. Jednak między grudniem 2019 r. a początkiem kwietnia 2020 r. sytuacja gwałtownie się pogorszyła. Jeśli w grudniu 2019 r. sytuację w gospodarce kraju oceniano jako złą 38% ankietowanych, to już na początku kwietnia 2020 r. – 61%. Drastycznie zmniejszyła się liczba osób, które uważały ją za „normalną” (Wykres 3). W ten sposób sytuacja gospodarcza zadziałała jak proch, a COVID-19 był jako wolno tłący lont. Po połączeniu te dwie przyczyny wywołały skumulowany, bezprecedensowy historycznie efekt.

Wykres 3: Ocena kondycji gospodarczej przez Białorusinów.



Źródło: Białoruska Pracownia Analityczna

3.Sfalszowanie wyborów

Ogłoszone przez Centralną Komisję Wyborczą oficjalne wyniki wyborów prezydenckich, które odbyły się 9 sierpnia 2020 r., zostały uznane przez opinię publiczną za całkowicie sfalszowane. Sprzeczność między tym, co zwykli obywatele widzieli podczas głosowania, a oficjalnie ogłoszonymi danymi, była uderzająca i rażąca. Nigdy wcześniej rozbieżność między indywidualnym doświadczeniem a oficjalnymi wynikami nie była tak duża. Ta sytuacja- połączenie nieudolności rządu w kwestii COVID-19 i sfalszowanych wyborów doprowadziła do **TOTALNEJ ZMIANY KRAJOBRAZU MEDIALNEGO**.

Zasadniczo zmienił się poziom zaufania do różnych źródeł informacji. Zjawisko to wygląda następująco: na Białorusi istnieją trzy główne rodzaje mediów:

- Media publiczne
- Media niepaństwowe
- Media rosyjskie

Wcześniej media państwowe i rosyjskie z reguły dominowały w rankingach zaufania społecznego. Latem 2020 r. nastąpiła całkowita zmiana tej hierarchii- poziom zaufania do niepublicznych mediów gwałtownie wzrósł. Wyraźnie wskazały na to regularnie

przeprowadzane przez Białoruską Pracownię Analityczną badania wskaźnika zaufania do mediów (*Trust Media Indeks*). Poziom zaufania do mediów niepublicznych wzrósł z wartości 12,8% (marzec 2020 r.) do 27,2% (czerwiec 2020 r.). Natomiast poziom zaufania do mediów publicznych spadł z 17,1% do 4,2%. Wyjaśnieniem tego zjawiska jest rażąca rozbieżność między indywidualnym doświadczeniem a proponowaną przez władze oficjalną interpretacją wydarzeń.

Wymieniliśmy trzy główne przyczyny zmiany: pandemię, pogorszenie samooceny gospodarczej i fałszerstwa wyborcze. Nie były one jednak ostateczną przyczyną mobilizacji i protestów po 9 sierpnia 2020 r. Decydującą przyczyną była:

4. Brutalna przemoc na ulicach

Ludzie w zasadzie byli gotowi zaakceptować specyficzne cechy białoruskiej oficjalnej „matematyki elektorальной” i, jak to miało miejsce przez 26 ostatnich lat, po drobnych protestach wrócić do pracy. Obywatele dostrzegli jednak niespotykane od czasów II wojny światowej okrucieństwa służb mundurowych. To wtedy rozpoczęło się masowe wychodzenie na ulice, nawet tych, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego z polityką.

Tak więc do wymienionych przez nas przyczyn zmiany: COVID-19, pogorszenie oceny sytuacji gospodarczej, spadek zaufania do mediów publicznych i wzrost zaufania do mediów niepaństwowych, należy dodać stosowanie przemocy wobec obywateli. Najważniejszą w hierarchii wyżej wymienionych przyczyn jest czwarta: brutalna przemoc stosowana wobec społeczeństwa po 9 sierpnia 2020 r.

DWIE CECHY MAKRO

→ Wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa białoruskiego.

Jeśli w 1999 r. na Białorusi było 14,2% osób z wykształceniem wyższym, to w roku 2019- 26,6%. Należy pamiętać, że prawie taki sam odsetek osób z wyższym wykształceniem jest na Ukrainie i w Polsce. Struktura edukacyjna społeczeństwa białoruskiego w latach 1999-2019 zmieniła się w taki sposób, że grupa społeczna z wyższym wykształceniem wzrosła prawie dwukrotnie. A to przenosi społeczeństwo na zupełnie inny poziom krytyczności, kreatywności i potrzeby uczestnictwa w podejmowaniu decyzji.

→ Jakościowa zmiana struktury białoruskiej gospodarki

Wykres 4: Zmiana struktury białoruskiej gospodarki.



Źródło: obliczenia Centrum Badawczego IPM na podstawie danych Belstatu i Narodowego Banku Polskiego

Wskazane wyżej przyczyny spowodowały niezwykle szybkie formowanie się narodu politycznego. Doprowadziły również do powstania dużej, aktywnej grupy protestujących obywateli Białorusi. Można wyróżnić 5 cech motywujących uczestników protestów. Są to:

- **Przesunięcie progu bólu.** Protestujący wykazują wysoki próg bólu, dużą gotowość do wytrzymania represji. Granica progu bólu się przesunęła. To, o czym mówił wcześniej Siargiej Cichanouski, czyli pobyt w celi przez 15 dni, nie jest przerażające. Jest to postrzegane jako coś akceptowalnego i znośnego. Coś, co można przeżyć. Pojawił się nawet mem – „każdy porządny Białorusin musi siedzieć”. Dla kobiet granicą, której nie są w stanie przekroczyć, jest gwałt lub śmierć. Druga granica to sprawa karna: „Jesteś czy jestem? gotowa, aby wychodzić na protesty i dostawać grzywny, jestem gotowa, aby wyjść na protesty i dostać pałką, jestem gotowa, aby wyjść na protesty, stracić pracę, ale nie jestem gotowa, aby wyjść na protesty i stać się niepełnosprawną, nie jestem gotowa, aby wyjść na protesty i stracić życie, nie jestem gotowa, aby wyjść na protesty, żeby zostać zgwałconą gdzieś w milicyjnej suce. Tak, to są takie zwykłe

ludzkie obawy" (wypowiedź jednej z uczestniczek badań fokusowych zrealizowanych w okresie październik- grudzień 2020 r.).

- **Przekształcanie strachu w gniew.** Jest to podstawowy proces psychologiczny, który ma miejsce w przypadku ludzi, którzy wyszli protestować. Oburzenie tym, co zobaczyli 9, 10 i 11 sierpnia jest tak wielkie, że nagromadzony przez lata strach przekształca się w zupełnie inną psychologiczną reakcję- gniew. To jest próg, który nie został przekroczony podczas poprzednich wyborów w latach 2006, 2010, 2015. Nie został pokonany przez tak wielu ludzi, jak to stało się teraz: „Strach ... jest błyskawiczny, może przerodzić się we wściekłość. Ból i frustracja ustępują pod względem osobistych emocji. Strach mija. Pozostaje wściekłość. Jediną rzeczą, której obawiałam się, że zostanę zgwałcona, nie będę mogła z tym żyć. Bez łez i bez bólu nie można na to patrzeć. Dla mnie to pytanie retoryczne, nie mogę się powstrzymać. Bo trzeba. Nikt oprócz nas" (wypowiedź cytat jednej z uczestniczek badań fokusowych zrealizowanych dyskusji fokusowej w okresie październik- grudzień 2020 r.).
- **Ukierunkowanie na długotrwały protest.** Istotnym, nowym punktem jest skupienie się na długotrwałym proteście. Niepowodzenie konkretnego dnia nie przekształca się w apatię. Strach przekształca się w gniew. Jeśli w 2010 r. Mińsk był pusty po protestach z 19 grudnia, to w 2020 r. rozpoczęły się protesty codzienne. Protestujący skupili się zarówno na podejściu średnioterminowym, jak i długoterminowym a czasowych radykałów była większość- do 80 %. Ich stanowisko charakteryzują wypowiedzi uczestników badań fokusowych, zrealizowanych w okresie październik- grudzień 2020 r.).
- ★ „Będę chodzić dopóki nie wygramy lub dopóki nie będzie groziła mi sprawa karna i będę musiał uciec z kraju".
- ★ „Ostatnio oglądałam film o Płoczcy-2006 (Masowych protestach i represjach po zafałszowanych wyborach prezydenckich). Ludzie tam przez tydzień stali bez wody, jedzenia, zamarzali; okropne straszne mrozy. Potrafili, a ja jestem gorsza?!"
- ★ „Chodzić trzeba, dopóki nie zostaną spełnione przynajmniej minimalne wymagania, przynajmniej niech przestrzegają własnego prawa".
- ★ „Ile będziemy chodzić? Przypomniałem sobie anegdotę: do Koli będziemy chodzić (...). Myślę, że jeszcze będziemy. Wydaje mi się, że nie musimy na tym poprzestać".
- **Protest jako potrzeba.** Udział w akcjach protestacyjnych przekształcił tkankę psychospołeczną. To już nie jest pokonanie siebie, ale niezbędna potrzeba. Protesty

przebiegają falami w taki sposób, że w dni powszednie w pewnym sensie fala ustępuje (w rzeczywistości nabiera charakteru utajonego), a w weekendy gwałtownie wzrasta. Regularnie odbywają się niezwykle liczne marsze niedzielne, których w historii Białorusi nigdy nie było. Praktycznie codziennie odbywają się również akcje na mniejszą skalę. Powstaje więc swego rodzaju sinusoida. Wewnątrz tej sinusoidy zachodzi proces, w którym ludzie otrzymują negatywne informacje na temat represji podejmowanych przez reżim– wówczas nastrój opada. Natomiast niedzielne akcje nabierają zupełnie innego znaczenia psychologiczno- mobilizującego. Nie wywołują strachu przed zatrzymaniem podczas demonstracji, ale wręcz przeciwnie– napełniają uczestników pozytywnymi emocjami, pozytywną energią. W ten sposób, oprócz wyrażania protestu jako takiego, marsze nabywają zupełnie innej cechy– realizują funkcję ładowania energii społecznej. W ten sposób udział w proteście przekształca się w potrzebę psychologiczną jednostki.

Funkcja protestu przekształciła się ze sposobu wyrażania sprzeciwu wobec, wyrażania oburzenia czymś i stała się psychologiczną potrzebą zasilania energią. To zjawisko przypominające chęć odetchnięcia świeżym powietrzem. Udział w protestach nie polega tylko na pokonywaniu strachu, ale również na zdobywaniu pozytywnych bodźców psychologicznych. Dokumentują to wypowiedzi uczestników badań fokusowych, zrealizowanych w okresie październik- grudzień 2020 r.:

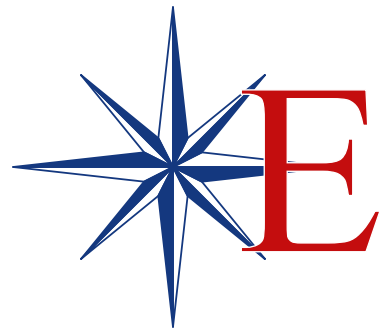
- ★ „Biorę udział w marszu protestacyjnym, ponieważ jest to jedyna okazja do uzyskania pozytywnych emocji. Zmierzch prawa w kraju trochę psuje atmosferę, tylko wychodząc na ulicę i widząc, ilu jest ludzi, nastają to optymizmem”.
- ★ „Kiedy widzę nagrania, na których starsze kobiety, młode dziewczyny, młodzi faceci są bici, chwytni. Kiedy czytam wywiady z ludźmi, którzy byli na Okreścinie (więzieniu gdzie wyjątkowo okrutnie traktowano zatrzymanych demonstrantów)- płacę, zawsze płacę. Oglądam film- mam łzy w oczach. Nie można tego znieść. Wydaje mi się, że dla większości ludzi jest to teraz główny impuls do działania”.
- **Brak potrzeby lidera i samoorganizacja.** Opisana we wszystkich podręcznikach i charakterystyczna dla wszystkich rewolucji potrzeba przywódcy w wypadku Białorusi działa zupełnie inaczej. Białoruska rzeczywistość jest wyjątkowa, nie posiadająca wcześniejszych odpowiedników. Jak mawiał znany humorysta-„zapomnij o indukcji i dedukcji- dawaj produkcję”. Dobrze znana każdemu Białorusinowi jest rzeczywistość, w której każdy nowy przywódca przechodzi tę samą drogę i znika w trzewiach białoruskiego systemu prawnego. To doprowadziło do tego, że Białorusini zaczęli

inaczej odnosić się do zjawiska przywództwa jako takiego. Wykształcił się zupełnie inny stan psychiczny protestujących– **AKCEPTACJA PROTESTU BEZ LIDERA I BRAK DYSKOMFORTU PSYCHICZNEGO PRZY BRAKU LIDERA**. Tak powstała BIAŁORUSKA SAMOORGANIZACJA:

- Kolumnę protestujących prowadzi za każdym razem inny przywódca. Ten lider jeszcze przed rozpoczęciem ruchu nie wiedział, że będzie liderem, i że to on określi trasę demonstracji.
- Codziennie w kraju pojawiają się nowe czaty zainteresowań.
- Coraz więcej podwórek, na których ludzie po prostu się nie znali, stało się ośrodkami pokojowego protestu i wzajemnej pomocy. Te nowe formy z niespotykaną kreatywnością pojawiają się w całym kraju:
- ★ „A chodzi o to, że nie potrzebujemy nikogo, możemy sami decydować o wszystkim... sami musimy zdobyć wolność”.
- ★ „Jestem przeciwko przywódcy. Podziwiam sytuację, która się dzieje, jak bardzo ludzie odczuwali siłę”.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na inną ważną cechę białoruskich protestów– brak elementu geopolitycznego. To odróżnia białoruski protest od ukraińskiego Majdanu, gdzie od początku wyraźnie zaznaczano motywację antyrosyjską. Żaden z ankietowanych respondentów, na pytanie– „co Cię wyprowadziło na ulice?”- nie wspominał o motywacji geopolitycznej.

Przekład i redakcja: Katarzyna Bieliakowa, Maxim Rust



ŚWIAT W BIAŁORUSKIEJ PERSPEKTYWIE

1. Wybory prezydenckie 2020 roku a zmiana białoruskiej perspektywy świata

Wybory prezydenckie, który odbyły się na Białorusi w 2020 roku można uznać za cezurę, ważną nie tylko dla polityki wewnętrznej państwa. Od tego momentu w przestrzeni publicznej został wyraźnie wyartykułowany rozdzźwięk, jaki charakteryzuje białoruskie wizje świata: prezentowaną przez źródła oficjalne i akceptowaną przez społeczeństwo. Powstały dwie niezależne i rozłączne osie narracyjne, wokół których toczą się dyskusje na temat miejsca oraz roli Białorusi w Europie i na świecie. Jedną z nich jest anachroniczna i dychotomiczna wizja stosunków międzynarodowych proponowana przez reżim A. Łukaszenki, druga natomiast to sposób postrzegania świata zewnętrznego przez białoruskie społeczeństwo, nastawione antagonistycznie do przywódcy państwowego.

Podział ten znajduje swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w konstrukcji i sposobie funkcjonowania białoruskiej infosfery, w której zachodzą dynamiczne przekształcenia. Trudno je jednak uznać za oczywiste i jednokierunkowe. Aktualnie Białorusini nie postrzegają świata przez pryzmat ideologiczny i nie deklarują gotowości do konieczności dokonywania wyboru między dwoma biegunami, jakimi są Rosja i Unia Europejska. Ten niebinarny obraz świata potwierdzają wyniki badań, według których 41,6% respondentów uważa, że Białoruś powinna pełnić rolę pomostu między Wschodem a Zachodem i mieć jednocześnie dobre relacje i z Rosją, i z UE, przy czym jedynie 9% opowiada się za przystąpieniem do UE a 26% popiera integrację z Rosją. Białoruski przywódca nie podziela jednak takiej otwartości. Przeciwnie, w ciągu ostatniego półrocza zaobserwować można wyraźną tendencję do zaniechania przez białoruskie władze prób zbudowania szerokiego społecznego konsensusu wokół zunifikowanej wizji postrzegania stosunków międzynarodowych na poziomie transatlantyckim i regionalnym. W oficjalnym przekazie pogłębia się natomiast stereotypizacja świata Zachodu. Nadal niejasna i elastyczna pozostaje jednak definicja wroga zewnętrznego, który próbuje zniszczyć bezpieczeństwo i stabilność państwa. W zależności od potrzeb, podyktowanych zmianami sytuacji wewnętrznej

na Białorusi i dynamiką kontekstu geopolitycznego, rolę owego wroga pełnią najczęściej Polska, Litwa lub USA.

Charakterystycznym elementem stosowanym w ramach strategii komunikacyjnej przywódcy Białorusi jest taktyczne wykorzystywanie chaosu narracyjnego w opisie perspektywy relacji międzynarodowych. Z jednej strony wizja świata zewnętrznego jest silnie zideologizowana i nadal tkwi swoimi korzeniami w bipolarnym układzie sił a jej punktem centralnym jest Federacja Rosyjska oraz wspólne, sowieckie korzenie państw regionu. Z drugiej jednak strony, aktywność Białorusi na arenie międzynarodowej dowodzi bardzo pragmatycznego stanowiska reżimu A. Łukaszenki, który stale poszukuje nowych kierunków dywersyfikacji polityki zagranicznej. Próby emancypacji polityki zagranicznej Białorusi nie przyniosły jednak zasadniczej zmiany i w obecnej sytuacji możemy mówić wyłącznie o pozorowaniu wielowektorowości polityki zagranicznej tego państwa oraz podtrzymywaniu dobrych relacji z innymi państwami, które cechuje duży deficyt demokracji. Działania te są skorelowane z regularnym dyskredytowaniem państw UE i USA. Znajduje to odzwierciedlenie w narracji wykorzystywanej przez reżim do mobilizacji społecznej. W ramach aktywności dyplomatycznej A. Łukaszenka zacieśniał na przykład relacje z przywódcą Wenezueli Nicolasem Maduro, któremu wysłał oficjalne pozdrowienia w listopadzie 2020 roku. Wybór tego kierunku komunikacji dyplomatycznej był nieprzypadkowy, bowiem sytuacja przywódców obu państw wykazuje wiele analogii, z których za najważniejsze uznać należy brak gotowości władz do rozpoczęcia dialogu z opozycją, pacyfikację i aresztowania przeciwników reżimu, próby cenzurowania mediów społecznościowych i ograniczania dostępu do Internetu. Przede wszystkim zaś, faktycznych przywódców Białorusi i Wenezueli łączy brak uznania ze strony demokratycznej wspólnoty międzynarodowej (szerokiego Zachodu). Następnie, 24 grudnia 2020 roku przywódca Białorusi złożył życzenia urodzinowe prezydentowi Azerbejdżanu Ilhamowi Alijewowi a w oficjalnym komunikacie wydanym przez służby prasowe A. Łukaszenki podkreślono, że „wysoki profesjonalizm, kompetencje, niezwykła energia i mądrość” Alijewa sprawiają, że jest on „doskonałym przykładem przywódcy politycznego”⁵, natomiast 30 grudnia 2020 roku A. Łukaszenka przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Tadżykistanu Emomali Rachmonem, podczas której przywódcy złożyli sobie noworoczne życzenia i omówili harmonogram spotkań dwustronnych a 1 stycznia 2021 roku złożył na ręce prezydenta Kuby Miguela Díaza- Canela gratulacje z okazji obchodów święta narodowego Kuby, podkreślając,

⁵<https://ru.president.az/articles/49450> (dostęp: 10.01.21).

że Białoruś i Kubę jednoczą wspólne wartości takie jak: pragnienie niepodległości, wolności i sprawiedliwości^{6, 7}. Te działania mają budować wizerunek Białorusi, która nie jest państwem wyalienowanym i znajduje w przestrzeni międzynarodowej partnerów do współpracy, podzielających jej sposób postrzegania, kluczowych dla systemu politycznego wartości.

2. „Zmierzch Zachodu”

Kampanie propagandowe, ukazujące liczne zagrożenia będące pochodną skomplikowanej pozycji międzynarodowej Białorusi są aktywne zarówno w mediach tradycyjnych, jak i społecznościowych. Główną osnową przekazu jest teza, że Białoruś znajduje się w centrum geopolitycznego, globalnego konfliktu a polem tej konfrontacji, poza tradycyjnym obszarem polityczno- gospodarczym stała się również przestrzeń medialna i kulturowa. W przesłaniu skierowanym do uczestników XIV Kongresu Białoruskiego Związku Dziennikarzy A. Łukaszenka wzywał do ochrony ludzi przed ekstremizmem i radykalizmem nowej ery, które mogą zniszczyć stabilne dotychczas państwo⁸. Świat Zachodu jest wrogi, bo promuje nie tylko obcy białoruskiemu reżimowi model władzy i przywództwa oraz partycypację obywatelską, ale przede wszystkim poszerza obszar aksjologiczny, który jest dla białoruskich władz nie do zaakceptowania. Wśród wartości promowanych przez Zachód, które dla przywódcy Białorusi są nieakceptowalne jest m.in. tolerancja wobec mniejszości seksualnych oraz indywidualizm.

Jednym z kluczowych narzędzi kreowania antyzachodniej wizji świata są wystąpienia białoruskiego przywódcy, popularyzowane publicznie głównie przez państwowe agencje i portale informacyjne. Równolegle jednak wykorzystuje się do tego celu inne kanały komunikacji, stosując w nich głównie narzędzia z obszaru propagandy i dezinformacji. W oficjalnych przekazach dominuje wizja Zachodu pełnego napięć, konfliktów społecznych, chaosu politycznego, dezorientacji kulturowej i moralnej. Jest to świat, który zmierza do nieuniknionego upadku i degrengolady.

Według A. Łukaszenki, w militaryzującym się świecie, otaczającym Białoruś, rośnie poziom zagrożenia dla bezpieczeństwa prostego człowieka. Wybuchają w nim wojny

⁶http://president.gov.by/ru/news_ru/view/pozdravlenie-prezidentu-kuby-migelju-mario-dias-kanelju-bermudesu-i-pervomu-sekretarju-tsk-kompartii-kuby-25183/ (dostęp: 10.01.21).

⁷Лукашенко: Минскбудетделатьвсе,чтонеобходимодляуглублениясотрудничества с Гаваной, <https://www.belta.by/president/view/minsk-budet-delat-vse-neobhodimoe-dlja-uglublenija-sotrudnichestva-s-gavanoj-422443-2021/> (dostęp: 10.01.21).

⁸Лукашенко - журналистам: вы в силахнайтиответдеструктивномувоздействиюнаосознаниебелорусов, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-zhurnalistam-vy-v-silah-najti-otvet-destruktivnomu-vozdejstviju-na-soznanie-belorusov-417208-2020/> (dostęp: 15.01.21).

domowe, konflikty etniczne i kolorowe rewolucje. Jest to miejsce nieprzyjazne i groźne dla każdego białoruskiego obywatela. W przemówieniu wygłoszonym 30 grudnia 2021 roku, podczas wizyty w oddziale OMON, przywódca przedstawił swoją wizję współczesności: „Świat szybko się zmienia, staje się coraz mniej bezpieczny dla życia normalnego człowieka, a wiele państw całkowicie pogрузило się w otchłani wojen domowych i konfliktów międzyetnicznych”⁹. Do głównych wyzwań białoruskich służb należy więc zapewnienie niepodległości państwa i ochrona jego ustroju konstytucyjnego¹⁰. Białoruski przywódca odnalazł również pewne analogie, zgodnie z którymi zamieszki na Kapitolu porównał do protestów na Białorusi¹¹ i publicznie wezwał do potraktowania tych wydarzeń jako przestrogi dla społeczeństwa białoruskiego. Wcześniej wypowiadał się także na temat protestów „żółtych kamizelek”, podczas których „demokracja oznacza dla obywateli gaz łzawiący, armatki wodne, nie pałki, ale gumowe kule”¹². Zdaniem A. Łukaszenki chaos i konflikty będą się rozprzestrzeniać i pojawią się również na Białorusi, co może skończyć się dla społeczeństwa regresem, demodernizacją i niewolą: „Znowu wrócimy do tego, jak żyły poprzednie pokolenia. Po 1917 roku, po rewolucji październikowej, przed nią. Cóż, nie chcemy, wiem na pewno, aby nasze dzieci chodziły w łykowych butach i znowu pod batem”¹³

Zdaniem MSZ Białorusi w Stanach Zjednoczonych nie przestrzega się praw człowieka a przyjęcie Aktu o demokracji, prawach człowieka i suwerenności Białorusi przez prezydenta USA Donalda Trumpa uznano za „nieprzyjazny krok”¹⁴. Państwa Zachodu są postrzegane jako wrogie również ze względu na sankcje, które zostały nałożone na przedstawicieli białoruskiego reżimu. Stosowanie tego instrumentu politycznego i gospodarczego nacisku na Białoruś jest zdaniem A. Łukaszenki dowodem fobii, jaką Zachód przejawia wobec białoruskich elit politycznych. Tymczasem Zachód to miejsce zdehumanizowane, w którym

⁹Nagrania wystąpienia A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=K78uF0CyRnk&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

¹⁰Лукашенко: органы госбезопасности - одна из основных опор в обеспечении независимости Беларуси, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-organy-gosbezopasnosti-odna-iz-osnovnyh-opor-v-obespechenii-nezavisimosti-belarusi-420903-2020/> (dostęp:15.01.21).

¹¹Nagrania wystąpienia A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=tLi64BaRrcs&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

¹²Лукашенко высказался о реакции Франции на протесты „желтых жилетов”, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-vyskazalsja-o-reaktsii-frantsii-na-protesty-zheltyh-zhiletov-338539-2019/> (dostęp:15.01.21).

¹³Wystąpienie A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=WnyjGBTYruc&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

¹⁴ Takie stanowisko zaprezentował Anatol Hłaz sekretarz prasowy MSZ: Белорусский народ сам сделает свой выбор, без подсказки "доброжелателей" извне – МИД, <https://www.belta.by/politics/view/beloruskskij-narod-sam-sdelael-svoj-vybor-bez-podskazki-dobrozhelatelej-izvne-mid-398463-2020/> (dostęp:17.01.21).

życie człowieka nie stanowi nadrzędnej wartości. Dowodem miałyby być działania podejmowane podczas pandemii, z którą państwa zachodnie ewidentnie sobie nie radzą¹⁵.

3. Rosja- blisko, coraz bliżej

Główne punkty na mapie zainteresowań propagandowych białoruskiego reżimu to: obszar WNP ze szczególnym uwzględnieniem Rosji (przedstawiane w ramach narracji pozytywnej) oraz narracja negatywna na temat Ukrainy, Polski, państw bałtyckich oraz USA. Wystąpienia A. Łukaszenki poświęcone państwom sąsiednim cechuje zwykle duża emocjonalność. Podczas jednego z nich, wygłoszonego podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego OUBZ, przywódca mówił o „wściekłym zachowaniu Polski i państw bałtyckich przeciwko Białorusi”¹⁶.

Motywy powracającym w narracji politycznej jest reintegracja przestrzeni poradzieckiej. Przekaz ten nie jest jednak spójny i konsekwentny. A. Łukaszenka wielokrotnie postulował, by integracja tego obszaru dokonywała się z poszanowaniem suwerenności wszystkich państw. Jeszcze w grudniu 2019 roku udzielił on wywiadu dla rozgłośni „Echo Moskwy”, w którym snuł wizję dywersyfikacji dostaw surowców na Białoruś, możliwej między innymi przez kupno amerykańskiej lub saudyjskiej ropy naftowej, transportowanej przez gdański naftoport¹⁷. W lutym 2020 roku, mówiąc o rosyjskich propozycjach faktycznej inkorporacji Białorusi, przeprowadzanej pod pozorem integracji z Federacją Rosyjską, podkreślał, że nadal istnieje wiele pytań i wątpliwości, które podważają zasadność włączania Białorusi w skład Rosji¹⁸. Wielokrotnie deklarował również, że zaproponowane przez Rosję warunki integracji to niekorzystne ultimatum, dla Białorusi niekorzystne i absolutnie nieakceptowalne. „Nie będziemy nieustannie pełzać na kolanach przed swoim starszym bratem i błagać o jakieś ochłapy”¹⁹ - mówił A. Łukaszenka, równoległe zapowiadając gotowość do konstruktywnego dialogu z NATO (nie kolidującego z realizacją założeń, wspólnej, rosyjsko - białoruskiej doktryny obronnej). Zeszłoroczne wydarzenia, które zostały określone przez przywódcę jako „eskalacja sytuacji” doprowadziły jednak do

¹⁵http://www.president.gov.by/ru/news_ru/view/poseschenie-6-j-gorodskoj-klinicheskoy-bolnitsy-minska-24959/

¹⁶Nagranie wystąpienia dostępne na stronie: https://www.youtube.com/watch?v=EvvXBEMWkHs&feature=emb_title (dostęp:16.01.21).

¹⁷Nagranie wywiadu dostępne na stronie: <https://echo.msk.ru/programs/beseda/2559487-echo/> (dostęp:15.01.21).

¹⁸Nagranie dostępne na stronie: <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-v-rossii-namekajut-na-prisoedinenie-belarusi-v-obmen-na-edinye-tseny-na-energonositeli-379661-2020/> (dostęp:15.01.21).

¹⁹Nagranie dostępne pod linkiem https://www.youtube.com/watch?v=ZoXno-gEFPg&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

zaakceptowania zmian w planie strategicznego odstraszenia NATO²⁰. Przed kryzysem 2020 roku, A. Łukaszenka podkreślał również suwerenność Białorusi („Białoruś ma swoje interesy i powinny być one szanowane przez partnerów oraz tych, którzy chcą współpracować”²¹) oraz jej elastyczność i otwartość w stosunkach międzynarodowych („Nie odgradzamy się płotem od nikogo”²²). W ostatniej dekadzie ubiegłego roku nastąpiła jednak znacząca zmiana retoryki reżimu a 18 grudnia 2020 roku, białoruski przywódca podczas posiedzenia rady przywódców krajów WNP stwierdził, że „integracja państw byłego ZSRR to nieunikniona konieczność”²³. Tym samym dokonuje się redukcja pewnych geopolitycznych niuansów, występujących dotychczas w proponowanej przez białoruskie władze perspektywie świata.

Na tym tle szczególnie niekorzystnie jawi się ukazywany przez białoruskie media państwowe obraz współczesnej Ukrainy- jednego z państw, które było w strukturach WNP, ale obrało odmienną drogę rozwoju. Według oficjalnej narracji prezentowanej na Białorusi, Ukraina po opuszczeniu wspólnoty stała się państwem marionetkowym, kolonialnym, w istocie niesamodzielnym politycznie i gospodarczo, w pełni zależnym od państw Zachodu a jej niechybna przyszłość to przekształcenie się w federację. Jest to część znacznie szerszego przekazu propagandowego, według którego również państwa bałtyckie i Polska nie są w Unii Europejskiej równoprawnymi członkami. Straciły suwerenność i wolność decyzyjną oraz pełnią rolę służebną wobec silniejszych protektorów w postaci USA i UE. Zgodnie z przekazem władzy, te siły są wrogo nastawione do Białorusi, zorientowane na jej infiltrację, która dokonuje się przez działanie służb wywiadowczych²⁴. Zgodnie ze słowami A. Łukaszenki, tym celu, w Polsce i na Ukrainie otworzono nawet specjalne centra, w których pracują amerykańskie służby, działające na szkodę Białorusi. Ich głównym zadaniem jest destabilizacja białoruskiego państwa a służą temu społeczne wystąpienia, finansowane i stymulowane przez przedstawicieli obcej agentury. Narracja na temat zewnętrznego sponsorowania białoruskich protestów jest bardzo obfita i wielowariantowa. Według niej państwa zachodnie w sposób jawny i otwarty informują o przekazywaniu środków w

²⁰ Лукашенко и Путин по телефону обсудили ситуацию в Беларуси, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-i-putin-po-telefonu-obsudili-situatsiju-v-belarusi-403000-2020/> (dostęp: 12.01.21).

²¹ Cytat za: <https://naviny.belsat.eu/pl/news/lukaszenka-gotowy-do-dialogu-z-nato/>.

²² Ibidem.

²³ Materiały audiowizualne z wypowiedzią A. Łukaszenki dostępne na stronie: <https://www.belta.by/president/view/integratsija-neizbezhnaja-neobhodimost-lukashenko-ozvuchil-prioritety-predsedatelstva-belarusi-v-sng-420767-2020/> (dostęp: 12.01.21).

²⁴ Nagrania wystąpień A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-o-poslednih-slivah-v-telegram-kanalah-poterpите-nemnozhko-na-sledujuschej-nedele-vse-416535-2020/> (dostęp: 17.01.21) oraz <https://www.youtube.com/watch?v=fVee-t2DGI0> (dostęp: 17.01.21).

gotówce, przez przelewanie ich z funduszy „z Litwy, Polski, Ukrainy” na konta „protestującym i bojówkarzom”²⁵.

Zgodnie z przekazem białoruskiego reżimu wrogie nastawienie wobec Białorusi wykazują także Polska i państwa bałtyckie, które są inicjatorami prowokacji politycznych wymierzonych w bezpieczeństwo Białorusi a działania te mają oczywiste związki z czasami faszystowskimi. Obrazu dopełnia deklarowane publicznie przez A. Łukaszenkę przekonanie, że na Ukrainie rosną w siłę ruchy nacjonalistyczne, faszystowskie, powraca popularność OUN i banderyzm^{26,27}. Zgodnie z oficjalnym przekazem Białoruś otaczają więc sąsiedzi wrogo do niej ustosunkowani a przy zachodnich i północnych granicach państwa NATO wzmacnia swój potencjał militarny²⁸. Według narracji białoruskiego przywódcy, na tym tle negatywnie wyróżnia się Polska, którą kieruje szczególna motywacja. Ze względu na historyczne resentymenty dąży ona bowiem do aneksji Grodzieńszczyzny („W Grodnie już polskie flagi wywieszają”²⁹, „Postawili sobie za cel odcięcie tego terytorium– grodzieńskiego. Wywiesili tam już niedawno polskie flagi”)³⁰.

4. Zmiany orientacji geopolitycznych Białorusinów

Badania socjologiczne przeprowadzone w drugiej połowie 2020 r. odnotowały spadek prorosyjskich nastrojów na Białorusi, któremu towarzyszyło ocieplenie wizerunku Zachodu. Zgodnie z danymi Białoruskiej Pracowni Analitycznej profesora Andreja Vardamackiego³¹, w listopadzie 2020 r. odsetek obywateli uważających, że obywatelom Białorusi będzie najlepiej się żyło w sojuszu z Rosją, wynosił 40%, zaś zwolenników integracji 33%. Jest to istotna zmiana w porównaniu z wrześniem 2020 roku. Wówczas sojusz z Rosją preferowało 51,6% respondentów, integrację europejską zaś 27,6%.

²⁵Nagrania wystąpienia A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=OsoLTKN4gKY&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

²⁶ Wystąpienie A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=K78uF0CyRnk> (dostęp:17.01.21).

²⁷Президент: противБеларусиразвязалиинформационнуювойну, устраиваютсяполитическиепровокации, <https://www.belta.by/president/view/prezident-protiv-belarusi-razvjazali-informatsionnuju-voynu-ustrajvajutsja-politicheskie-provokatsii-422285-2020/> (dostęp:15.01.21).

²⁸Wystąpienie A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=jjfKLiPGndU&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

²⁹Wystąpienie A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=IgMXVHHgZps&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

³⁰Wystąpienie A. Łukaszenki dostępne pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=APx4C2SatuE&feature=emb_title (dostęp:17.01.21).

³¹Ю.Дракахруст, Чаму ў Беларусі знізіліся прарасейскія настроі?, Радыё „Свабода”, 25.11.2020, <https://www.svaboda.org/a/30968865.html> (dostęp:24.02.2021).

Zdaniem zarówno A. Vardamackiego, jaki i politologa Ryhora Astapieni- autora badań przeprowadzonych przez brytyjski Chatham House³² - do obniżenia prorosyjskich nastrojów na Białorusi przyczyniło się wsparcie, które Kreml okazał reżimowi Alaksandra Łukaszenki. W badaniu Chatham House, również przeprowadzonym w listopadzie 2020 r.³³, 46% respondentów przyznało, że ich opinia o kierownictwie Rosji w ciągu ostatnich miesięcy się pogorszyła. Ponad 71% uważa, że Rosja wpływa na sytuację na Białorusi. Uwagde społeczeństwa nie umknęło, że władze Federacji Rosyjskiej zacieśniły współpracę z Mińskiem, co jest sprzeczne z oczekiwaniami 61% białoruskich obywateli, spodziewających się, że Kreml zachowa neutralność.

Trend powolnego obniżenia nastrojów prorosyjskich jest bardziej widoczny w kilkuletniej perspektywie. Na początku 2018 r. orientację prorosyjską wykazywało 63,9% Białorusinów, proeuropejską zaś jedynie 20%³⁴. Zdaniem A. Vardamackiego do spadku prorosyjskich nastrojów w 2019 r. doprowadziło obniżenie rosyjskich subsydiów energetycznych oraz próby Kremla, by narzucić integrację z Białorusią. Media białoruskie, zarówno reżimowe, jak niezależne, dostrzegły w tych próbach zagrożenie suwerenności kraju³⁵.

Kolejną przyczyną rozczarowania Rosją może być stagnacja rosyjskiej gospodarki, trwająca od 2013 roku³⁶. Rosyjski model gospodarczy, polityczny i społeczny staje się mniej atrakcyjny na tle zachodniego, co znajduje swoje odbicie w zmianie strumieni migracyjnych³⁷. Od 2016 roku Białorusini coraz częściej poszukują pracy w krajach Unii Europejskiej, zwłaszcza w Polsce.

³² *Исследование: Позиция России в период протестов меняет отношение белорусов к ней*, TUT.BY, 9.12.2020, <https://news.tut.by/economics/710617.html?c> (dostęp:24.02.2021).

³³ R. Astapenia, *Belarusians' views on the political crisis*, Chatham House, 30.11.2020, https://drive.google.com/file/d/1VVEfR3raAlkJrMRo-t_vkjOzNmrhDKvN/view (dostęp:24.02.2021).

³⁴ *Абвальнае падзенне: колькасць прыхільнікаў саюзу з Расеяй знізілася на траціну*, Belsat TV, 2020.02.05, <https://naviny.belsat.eu/news/abvalnae-padzenne-kolkasts-pryhilnikau-sayuzu-z-raseyay-znizilasya-na-tratsinu/> (dostęp:24.02.2021).

³⁵ *Социолог: Белорусы негативно оценили поддержку Лукашенко Кремлем*, „Deutsche Welle”, 30.11.2020, <https://www.dw.com/ru/sociolog-belorusy-negativno-ocenili-podderzhku-lukashenko-kremlom/a-55770686> (dostęp:24.02.2021).

³⁶ *Почему за 20 лет Россия так и не перешла от стагнации к развитию?*, „Ведомости”, 18.10.2019, <https://www.vedomosti.ru/economics/articles/2019/10/08/813068-20-let-stagnatsii> (dostęp:24.02.2021).

³⁷ E. Данейко, *Трудовая миграция из Беларуси в Польшу: динамика впечатляющая*, „Deutsche Welle”, 06.10.2018, <https://www.dw.com/ru/a-45777751> (dostęp:24.02.2021).

5. Poszerzenie się kontaktów ze społeczeństwami państw UE a zmiana postaw Białorusinów

Dokładnych danych dotyczących białoruskiej emigracji zarobkowej nie posiadamy. MSW Białorusi podaje, że w 2019 r. w celu podjęcia pracy za granicą, kraj opuściło jedynie 9061 osób³⁸. Badania gospodarstw domowych zrealizowane dla Białoruskiego Urzędu Statystycznego oszacowały liczbę migrantów na 86,8 tysięcy, natomiast niektórzy niezależni eksperci oceniają tę liczbę na ponad milion^{39, 40}. Zdaniem analityków z ośrodków badawczych EAST Center i CASE Belarus, najbardziej realistyczna ocena liczby migrantów zarobkowych wynosi ok. 400 tysięcy, a to znaczy, że wyjechał co dziesiąty Białorusin w wieku produkcyjnym.

Przed pandemią około 300 tysięcy Białorusinów pracowało w Rosji⁴¹, natomiast 100 tysięcy w krajach UE⁴². Liczbę pracujących w Polsce eksperci EAST Center i CASE Belarus oszacowali na 60 tysięcy. Według danych polskiego ZUS, od 2015 do 2019 r. liczba zatrudnionych w Polsce Białorusinów wzrosła pięciokrotnie⁴³. Jeżeli pandemia nie wywoła stagnacji gospodarczej w Polsce a władze Białorusi nie ograniczą drastycznie swobody przemieszczania się, migracja Białorusinów do Polski będzie się nasilała.

Jeszcze wyraźniej wzrost atrakcyjności unijnego (w tym polskiego) rynku pracy dla Białorusinów odzwierciedla dynamika wzrostu liczby białoruskich studentów w Polsce. W roku akademickim 2018/2019 na polskich uczelniach wyższych studiowało 7485 obywateli Białorusi⁴⁴. To jest 2,3 raza więcej, niż w roku akademickim 2013/2014, kiedy to w Polsce studiowało 3220 Białorusinów. W tym samym okresie liczba obywateli Białorusi na rosyjskich uczelniach wyższych spadła prawie dwukrotnie – z 24916 do 13216⁴⁵. Warto

³⁸Эксперт: за границей работают около 1,5 миллиона белорусов. В каких сферах наши трудятся за рубежом, TUT.BY, 14.11.2017, <https://finance.tut.by/news568530.html?c> (dostęp:24.02.2021).

³⁹А.Рыбчинская, „Могут проходить двойным учетом”. Существуют ли точные данные о том, сколько человек уезжает на заработки, TUT.BY <https://finance.tut.by/news684382.html?c> (dostęp:24.02.2021).

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹Только в Россию — около 300 тысяч в год. Сколько белорусов на самом деле уезжают на заработки, TUT.BY, 14.06.2017, <https://finance.tut.by/news546755.html?c> (dostęp:24.02.2021).

⁴²Д.Бабицкий, Трудовая миграция в ЕС и система социального обеспечения в Беларуси, Молдове и Украине: правовой анализ и оценка экономических взаимосвязей, CASE Belarus, 2019, <https://case-belarus.eu/wp-content/uploads/2019/05/FINAL-ANALYTICAL-REPORT-Labour-migration-and-pension-systems-RU.pdf> (dostęp:24.02.2021).

⁴³Rośnie liczba pracowników z Białorusi, Infor.Kadry, 14.09.2020, <https://kadry.infor.pl/wiadomosci/4683917,Rosnie-liczba-pracownikow-z-Bialorusi.html> (dostęp:24.02.2021).

⁴⁴А. Перова, Сколько белорусских студентов уезжают учиться в Россию и Польшу, TUT.BY, 3.09.2019, <https://news.tut.by/society/648038.html?c> (dostęp:24.02.2021).

⁴⁵ Ibidem.

zaznaczyć, że w 2019 r. na pierwszy rok studiów zarówno w Rosji, jak i w Polsce przyjęto zbliżoną liczbę obywateli Białorusi – odpowiednio 3686 i 4328 osób. Białorusini aktywnie wyjeżdżają również na studia do Litwy i Czech. Pozwala to stwierdzić, że w perspektywie 3-4 lat, liczba białoruskich studentów w krajach UE przewyższy liczbę obywateli Białorusi studiujących w Rosji. Wzmocnienie kontaktów białoruskiej młodzieży z Zachodem spotyka się już z negatywną reakcją w mediach rosyjskich⁴⁶.

Do wzmocnienia kontaktów między społeczeństwami Białorusi a Zachodu w paradoksalny sposób może przyczynić się fala represji przeciwko uczestnikom protestów. Według ocen obrońców praw człowieka, od sierpnia 2020 r. do stycznia 2021 r. z powodów politycznych Białoruś mogło opuścić nawet 15 tysięcy osób⁴⁷. Duża część z nich wyjechała do Polski oraz na Litwę. Wzrost kontaktów między społeczeństwami krajów Unii Europejskiej a Białorusią stwarza poważną barierę dla propagandy reżimu A. Łukaszenki oraz Kremla, usiłujących stworzyć obraz Zachodu jako wroga. Krewni w Polsce, Czechach, na Litwie, czy w krajach Europy Zachodniej dostarczają Białorusinom informacji z pierwszej ręki o jakości życia na Zachodzie oraz pozwalają zweryfikować informacje płynące z mediów reżimowych.

Istotne wzmocnienie kontaktów między społeczeństwami państw UE i Białorusi, które nastąpiło w ostatnim dziesięcioleciu, mogło być jednym z czynników, które przyczyniły się do wykrystalizowania się postaw obywatelskich w społeczeństwie białoruskim. Prof. A. Vardamatski odnotował, że oceniając sytuację polityczną i gospodarczą na Białorusi zwolennicy przemian demokratycznych porównują ją z obecną sytuacją w krajach sąsiednich⁴⁸. Z kolei dla zwolenników reżimu głównym punktem odniesienia pozostaje sytuacja na Białorusi w kryzysowych latach 90. XX wieku.

Potencjalny wzrost nastrojów prozachodnich może napotkać jednak poważne ograniczenia. Prawdopodobnie około 30% białoruskiego społeczeństwa, bez względu na sytuację gospodarczą i polityczną na Białorusi, zachowa twardą orientację prorosyjską. Zgodnie z wynikami badania Chatham House, ponad 40% Białorusinów nadal uważa, że czerwono-zielona flaga powinna zostać symbolem państwowym Białorusi. Wśród krajów

⁴⁶ *Белорусскую молодежь уводят у России из-под носа*, KP.RU, 02.10.2020, <https://www.kp.ru/daily/217190.5/4297667/> (dostęp:24.02.2021).

⁴⁷ *Рождество в изгнании*, Belsat TV, 05.01.2021, <https://belsat.eu/ru/programs/rozhdestvo-v-izgnanii/> (dostęp:24.02.2021).

⁴⁸ Н. Калинина, „Сутки” не пугают: люди готовы выходить снова и снова. Социсследование показало, почему протест не сдувается, TUT.BY, 1.12.2020, <https://news.tut.by/economics/709783.html?c> (dostęp:24.02.2021).

„najmniej przyjaźnie” nastawionych do Białorusi 30,5% wymienia Polskę oraz 25,5% Litwę a 46,8% uczestników badania podziela tezę rosyjskich nacjonalistów o tym, że Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini są jednym narodem, zaś 19,2% uważa, że integracja pomiędzy Rosją i Białorusią jest „historyczną koniecznością”⁴⁹.

Badania socjologiczne pokazują jednocześnie, że decydujący wpływ na postawy obywateli Białorusi wywierają doświadczenia praktyczne, nie zaś ideologia. Próby Kremla by narzucić Białorusinom ostentacyjnie kolejny prorosyjski autorytarny reżim lub konserwować obecny układ władzy, będą skutkowały poważnymi problemami w polityce wewnętrznej: wzrostem represji wobec obywateli, zmniejszeniem dochodów ludności oraz postępującą utratą wpływu obywateli na sytuację we własnym kraju. Praktyczne następstwa polityki Kremla oraz działań reżimu A. Łukaszenki mogą przekonywać coraz większą część Białorusinów do rewizji swoich dotychczasowych orientacji geopolitycznych.

6. Główne kanały dystrybucji reżimowej wizji świata

Jakie metody i narzędzia są wykorzystywane przez reżim A. Łukaszenki do propagowania hermetycznej wizji świata? Głównymi kanałami są rosyjskojęzyczne i rosyjskie media tradycyjne, co z jednej strony umożliwia wykorzystywanie przez reżim A. Łukaszenki treści propagandowych tworzonych dla przestrzeni informacyjnej kontrolowanej przez Kreml, ale z drugiej strony zmusza do ujednoczenia przekazu, a próby niuansowania go są możliwe jedynie w mediach kontrolowanych przez A. Łukaszenkę i podczas wystąpień publicznych prezydenta.

Zdaniem A. Łukaszenki głównym źródłem zagrożenia suwerenności Białorusi są nowe, nie sterowane przez reżim media⁵⁰. Ich popularność rośnie jednak nie tylko ze względu na kwestie polityczne, ale także w wyniku uzyskania lepszego dostępu przez obywateli i relatywnie niski koszt tych usług. Według Global Connectivity Index dostępność do infrastruktury ITC i efektów transformacji cyfrowej są na Białorusi powyżej średniej światowej, państwo jest również liderem wśród innych państw WNP. Zmieniają się również kierunki ruchu internetowego kierowanego na Białoruś a kontrolowanie przepływów informacji jest dla władzy coraz trudniejsze. Jeszcze 10 lat temu był on praktycznie

⁴⁹ R. Astapenia, op.cit.

⁵⁰ *Совещание с руководителями ведущих государственных СМИ*, http://president.gov.by/ru/news_ru/view/soveschanie-s-rukovoditeljami-veduschix-gosudarstvennyx-smi-23018/, (dostęp: 10.01.21).

zmonopolizowany przez zasoby rosyjskie, dziś dzieli się prawie symetrycznie na zasoby rosyjskie i zachodnie. Równoległe jednak liczba rosyjskich serwisów aktywnych na Białorusi wyraźnie wzrasta.

Warto zaznaczyć, że skokowemu wzrostowi zainteresowania nowymi mediami nie towarzyszył wzrost popularności prorosyjskich grup w serwisach społecznościowych. Największe prorosyjskie grupy w „VK.com” („Zdorowaja Rus: Ukraina, Rossija, Belarus”; „Politring”; „Adekwatnyj Witebsk”) w styczniu 2021 zrzeszały od 4 do 9 tysięcy mieszkańców Białorusi. Nieco większą popularność miały one w 2018 roku⁵¹. Nie odnotowano wyraźnego wzrostu wpływu kilkudziesięciu mało znanych, prorosyjskich stron internetowych, które masowo powstawały po 2015 roku⁵². „Trykataż” - największy prorosyjski kanał „Telegrama”, liczący 33 tysiące użytkowników, w listopadzie 2020 roku poinformował o swoim zamknięciu. Dwa inne- „Minskaja Siemibojarszczina” oraz „Bulba prestołow” w okresie protestów zwiększyły krąg swoich czytelników z 5-7 do 13 tysięcy.

7. Dyskredytacja mediów państwowych

Po sierpniu 2020 roku coraz bardziej radykalne, prokremlowskie i antyzachodnie narracje rozpowszechniane są przez białoruskie media państwowe. Spadek popularności białoruskiej telewizji rządowej może posłużyć jednak jako kolejny dowód na rozczarowanie Białorusinów ideami rosyjskiego pannaocjonalizmu. Nie dają one bowiem odpowiedzi na nurtujące społeczeństwo pytania a zamiast wskazywać drogi wydobycia się z kryzysu gospodarczego i sposoby tworzenia obywatelskiego konsensusu, media państwowe w prymitywnym przekazie propagandowym opowiadają o walce z Zachodem, zwycięstwach Rosji w Syrii i sytuacji na Ukrainie.

Według najnowszego z dostępnych sondaży, przeprowadzonego w 2018 roku przez Centrum Informacyjno- Analityczny Administracji Prezydenta i cytowanego przez niezależne

⁵¹П. Папко, *Інфармацыйны ўплыў Расіі ў Беларусі: асноўныя каналы і ўразлівыя групы*, „Наше Мнение”, 04.07.2018, https://nmbnby.eu/news/analytics/6649.html?fbclid=IwAR33Y_j6JHiXJdYF6mOyUu86rwRrTEg46AKrqqFd317cmjcd4Y-lvAnlWk (dostęp: 24.02.2021).

⁵²*Российская прапаганда в Беларусі: средства доставки*, iSANS, 12.06.2020, <https://isans.org/analysis/policy-papers/rossijskaya-propaganda-v-belarusi-sredstva-dostavki.html> (dostęp: 24.02.2021).

Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy⁵³, najbardziej popularnymi wśród Białorusinów telewizjami z oglądalnością ponad 50% kilka lat temu były ONT, RTR- Białoruś oraz Białoruś 1. Pierwsza emituje programy informacyjne produkcji rosyjskiej i białoruskiej. Druga jest przystosowaną dla Białorusi wersją rosyjskiej telewizji państwowej. Trzeci z wymienionych kanałów jest białoruską telewizją państwową. Odsetek treści informacyjnych i rozrywkowych, produkowanych w Rosji, w telewizjach ONT i RTR- Białoruś w styczniu 2021 r. sięgał 75% czasu emisyjnego, natomiast w telewizji Białoruś 1 - 35%.

Gwałtownie spadło zaufanie do mediów państwowych, zwłaszcza do telewizji. Według danych Sociolytics⁵⁴, 54,3% Białorusinów w okresie sierpień- wrzesień 2020 preferowało niezależne media, jedynie 29,4% wciąż wybierało państwowe. Pozostałe 16,3% korzystało z obu źródeł. 43,3% Białorusinów deklarowało, że nigdy nie oglądają programów prorządowych telewizji ONT, STV, Białoruś 1 czy Białoruś 2. Zmiana jest bardzo zauważalna na tle danych z kwietnia 2017 roku⁵⁵. Wtedy 67% uczestników sondażu Białoruskich Warsztatów Analitycznych deklarowało, że ufa białoruskim mediom rządowym. Do niezależnych mediów miało zaufanie 73% obywateli, do rosyjskich zaś – 75%. Wiosną 2017 roku białoruska telewizja państwowa była głównym źródłem informacji dla 71,3% Białorusinów.

8. Główne kanały dystrybucji alternatywnej wizji świata: Internet wygrywa w walce z telewizorem

W ostatnim pięcioleciu w preferencjach medialnych Białorusinów zaszły poważne zmiany, które utrudniły reżimowi indoktrynowanie społeczeństwa. Według danych Ministerstwa Łączności Białorusi istotnie zwiększyła się liczba gospodarstw domowych z dostępem do Internetu⁵⁶ – z 61% w roku 2016 do 82,5 % w roku 2020. Liczba internautów

⁵³ А.Александров, А. Бастунец, *Медиа в Беларуси 2020. Рынок, законы и информационная безопасность*, Белорусская ассоциация журналистов, https://baj.by/sites/default/files/event/files/2020/report_media2020_rus.pdf (dostęp: 24.02.2021).

⁵⁴ *Переломить оппозиционные настроения в Беларуси должен десант российских пропагандистов. Ну и как, получается?* MEDUZA.IO, 16.11.2020, <https://meduza.io/feature/2020/11/16/perelomit-oppozitsionnye-nastroeniya-v-belarusi-dolzhen-desant-rossiyskih-polittechnologov-nu-i-kak-poluchaetsya> (dostęp: 24.02.2021).

⁵⁵ *Соцопрос: белорусы все меньше доверяют госСМИ*, TUT.BY, 22.05.2017 <https://news.tut.by/economics/544272.html?c> (dostęp: 24.02.2021).

⁵⁶ *Министерство связи и информатизации Республики Беларусь. Государственная программа развития цифровой экономики и информационного общества на 2016–2020 годы* <https://www.mpt.gov.by/ru/gosudarstvennaya-programma-razvitiya-cifrovoy-ekonomiki-i-informacionnogo-obshchestva> (dostęp: 23.01.2021).

(*real users*) w latach 2013- 2020 wyrosła z 4,8 mln⁵⁷ osób do 5,4 mln⁵⁸ osób. Co najważniejsze, zmienił się także sposób korzystania z Internetu. Coraz więcej Białorusinów zaczęło szukać w mediach internetowych informacji na temat polityki i gospodarki.

Zlikwidowane w lutym 2019 r. Centrum Informacyjno- Analityczne Administracji Prezydenta Białorusi w jednym ze swoich ostatnich badań odnotowało, że w 2018 roku liczba obywateli otrzymujących wiadomości o Białorusi i świecie ze źródeł internetowych (72%) istotnie zbliżyła się do liczby czerpiących informację z telewizji (60,4%)⁵⁹. Według państwowego ośrodka analitycznego, szybki wzrost zainteresowania wiadomościami z Internetu, któremu towarzyszyło obniżenie zainteresowania telewizją, zaczął się po 2015 roku. Natomiast sondaż amerykańskiej fundacji Pact⁶⁰ przeprowadzony w sierpniu- wrześniu 2019 r. wykazał, że 50,3% Białorusinów regularnie czerpie informacje o wydarzeniach w kraju i za granicą z Internetu, natomiast dla 54% respondentów głównym źródłem informacji nadal pozostaje telewizja. Takie zmiany pozwalają prognozować, że niedługo obraz świata dla większości Białorusinów będą formowały media internetowe, nie zaś telewizja. Według sondażu firmy Sociolytics, po sierpniu 2020 roku ponad 50% obywateli Białorusi sięgnęło po nowe źródła informacji⁶¹. Natomiast badania danych kompanii Gemius, przeprowadzone w lipcu- sierpniu 2020 roku dowodzą, że zwiększyło się zainteresowanie mediami internetowymi w grupie wiekowej 25- 44 lata⁶². Największy białoruski kanał NextaLive pod koniec 2020 roku liczył ponad 1,54 mln użytkowników. Dwukrotnie wzrosła liczba osób korzystających z Telegramu i w listopadzie 2020 roku korzystało z niego już 10 % białoruskich internautów. To Telegram został najważniejszym narzędziem samoorganizacji społeczeństwa. W dużej mierze dzięki niemu, w ciągu 6 miesięcy w kraju powstało ponad

⁵⁷ *Топ-20 сайтов по охвату белорусской интернет-аудитории за май 2013 года*, TUT.BY, 25.06.2013, <https://42.tut.by/354714?c> (dostęp: 25.02.2021).

⁵⁸ *Беларуские тв-зрители обращаются к Telegram. Компания Gemius рассказала о поведении интернет-аудитории в ноябре*, Marketing.by, 21.12.2020, <https://marketing.by/analitika/kompaniya-gemius-nazvala-itogovye-tsifry-o-povedenii-internet-auditorii-v-belarusi-/> (dostęp: 25.02.2021).

⁵⁹ *В Беларуси интернет по популярности догоняет ТВ. Что смотрят жители страны по телевизору?* TUT.BY, 8.02.2019, <https://news.tut.by/society/625075.html?c> (dostęp: 25.02.2021).

⁶⁰ *What Do Belarusians Think? TV and Internet Compete for the Minds of Belarusians*, „Pact”, 28.02.2020, <https://www.pactworld.org/news/what-do-belarusians-think-tv-and-internet-compete-minds-belarusians> (dostęp: 25.02.2021).

⁶¹ *Переломить оппозиционные настроения в Беларуси должен десант российских пропагандистов. Ну и как, получается?* MEDUZA.IO, 16.11.2020, <https://meduza.io/feature/2020/11/16/perelomit-oppozitsionnye-nastroeniya-v-belarusi-dolzhen-desant-rossiyskih-polittechnologov-nu-i-kak-poluchaetsya> (dostęp: 24.02.2021).

⁶² *Беларуские тв-зрители обращаются к Telegram. Компания Gemius рассказала о поведении интернет-аудитории в ноябре*, Marketing.by, 21.12.2020, <https://marketing.by/analitika/kompaniya-gemius-nazvala-itogovye-tsifry-o-povedenii-internet-auditorii-v-belarusi-/> (dostęp: 25.02.2021).

900 grup zrzeszających mieszkańców podwórek, dzielnic miejskich oraz uczestników oddolnych inicjatyw społecznych⁶³.

Mimo tego, że dziś Internet staje się dominującym źródłem informacji, uwidaczniają się różnice międzypokoleniowe. W grupie wiekowej 18- 45 lat już 2/3 osób czytają i oglądają wiadomości przeważnie w Internecie, natomiast wśród osób w wieku 61- 75 lat odsetek aktywnych internautów wynosi jedynie 14%. Warto zaznaczyć, że najaktywniej treści informacyjnych w Internecie szukają nie najmłodszy, tylko ludzie w wieku 30- 45 lat, będący w szczytowym punkcie szczytu aktywności zawodowej. Według badań EU Neighbours East przeprowadzonych w lutym- marcu 2020 roku, „zawsze” i „często” z telewizji czerpie informacje 57% Białorusinów⁶⁴. Dla porównania „poczta pantoflowa” jest ważnym źródłem informacji dla 56% obywateli, strony internetowe dla 50%. Na czwartym pod względem popularności znajdują się serwisy społecznościowe. W ciągu roku radykalnie zwiększyło się również zainteresowanie mediami internetowymi wśród kobiet, będących wcześniej jądrem widowni telewizyjnej⁶⁵. Jeżeli w styczniu 2020 roku na kobiety przypadało jedynie 40% obejranych stron, to w listopadzie 2020 roku w aktywności internetowej kobiety prześcignęły mężczyzn.

Według danych SimilarWeb, najbardziej popularnymi na Białorusi informacyjnymi serwisami internetowymi w grudniu 2020 były: tut.by (68 mln sesji użytkowników z Białorusi), onliner.by (35,8 mln), kp.by (4,8 mln), news.mail.ru (4,8 mln), sputnik.by (4,3 mln), nn.by (3,9 mln), rambler.ru (3,16 mln), lenta.ru (3,14 mln), belta.by (2,76 mln) oraz rbc.ru (1,64 mln). Gigantami białoruskiego internetu pozostają portale produkcji rodzimej- tut.by oraz onliner.by. Warto jednak zaznaczyć, że 6 spośród 10 najbardziej popularnych serwisów informacyjnych na Białorusi to strony rosyjskie lub kontrolowane przez Kreml. Natomiast najbardziej popularnymi serwisami społecznościowymi, według raportu⁶⁶

⁶³ <https://dze.chat/> (dostęp: 25.02.2021).

⁶⁴ *OPEN Neighbourhood — Communicating for a stronger partnership: connecting with citizens across the Eastern Neighbourhood*, Annual survey report: Belarus 5th Wave (Spring 2020), EU NEIGHBOURS east, https://www.euneighbours.eu/sites/default/files/publications/2020-06/EUNEIGHBOURS_east_AS2020report_BELARUS.pdf (dostęp: 25.02.2021).

⁶⁵ *Беларуские тв-зрители обращаются к Telegram. Компания Gemius рассказала о поведении интернет-аудитории в ноябре*, Marketing.by, 21.12.2020, <https://marketing.by/analitika/kompaniya-gemius-nazvala-itogovye-tsify-o-povedenii-internet-auditorii-v-belarusi-/> (dostęp: 25.02.2021).

⁶⁶ А.Александров, А.Бастунец, *Медиа в Беларуси 2020. Рынок, законы и информационная безопасность*, Белорусская ассоциация журналистов, https://baj.by/sites/default/files/event/files/2020/report_media2020_rus.pdf (dostęp: 24.02.2021).

Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, w lutym 2020 roku były VK.com (3,9 mln kont użytkowników), Instagram (2,7 mln) ok.ru (1,6 mln) oraz Facebook (0,7 mln).

Wnioski i rekomendacje:

- Protesty, które rozpoczęły się na Białorusi po wyborach prezydenckich w 2020 roku poprzedzała kilkuletnia zmiana medialnych Białorusinów: coraz większa część społeczeństwa czerpie informacje o kraju i świecie z Internetu, nie zaś z kontrolowanej przez reżim telewizji.

- Protesty zmotywowały połowę białoruskiego społeczeństwa do poszukiwania nowych źródeł informacji i doprowadziły do drastycznego spadku zaufania do telewizji państwowej. Równocześnie nie odnotowano wyraźnego wzrostu zainteresowania mediami kremlowskimi oraz grupami i kanałami o charakterze prokremlowskim w serwisach społecznościowych.

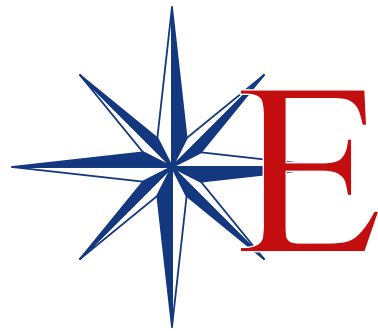
- Po wyborach prezydenckich reżim A. Łukaszenki uderzył w wolne media, ale represje dotknęły nawet dziennikarzy mediów państwowych. Niezależne media oraz dziennikarstwo obywatelskie należy wspierać, między innymi przez pomoc w zwiększaniu zasięgu i promowaniu proponowanych przez nie treści za pomocą serwisów społecznościowych.

- Przez media niezależne należy zaproponować społeczeństwu białoruskiemu rozwiązania gospodarcze i polityczne alternatywne wobec realizowanego przez reżim A. Łukaszenki modelu. W celu wypracowania takich rozwiązań warto rozwijać kręgi ekspertów, m. in. rekrutować do nich młodych Białorusinów, studiujących na Zachodzie.

- Długoletni kryzys gospodarczy na Białorusi stymuluje kilkukrotny wzrost liczby kontaktów pomiędzy społeczeństwem białoruskim a krajami zachodnimi. Przekłada się to również na wzrost liczby studentów i pracowników z Białorusi, obecnych w krajach UE i w nieodległej perspektywie może do pewnego stopnia aktywizować przemiany polityczne i społeczne na Białorusi.

- Należy wspierać integrację zawodową i społeczną uchodźców politycznych z Białorusi. Doświadczenie Polski z programami wsparcia represjonowanych można uznać za pozytywne. Przykładem inicjatywy tego typu jest również budowa zespołu Telewizji Belsat, który w dużym stopniu stworzyli młodzi ludzie, zmuszeni opuścić Białoruś po protestach w roku 2006.

- Nie można lekceważyć faktu, iż mimo zachodzących na Białorusi zmian, około 30% białoruskiego społeczeństwa nadal popiera idee autorytarne, rozpowszechniane przez tuby propagandowe lojalne wobec A. Łukaszenki i/lub Kremla.



BIAŁORUŚ W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM

Nowa sytuacja polityczna na Białorusi nie pozostała bez reakcji wśród jej sąsiadów – na Ukrainie, w Polsce i na Litwie. Również Unia Europejska zareagowała o wiele aktywniej, niż miało to miejsce podczas wcześniejszych wyborów prezydenckich.

1. Ukraina

Protesty, które wybuchły w 2020 roku na Białorusi, stały się fundamentem kilku istotnych strategicznie zmian w stosunkach tego państwa z jego południowym sąsiadem – Ukrainą. Uprzednie kierunki rozwoju, jakie charakteryzowały relacje tych państw w latach 2014- 2020, zostały obecnie zastąpione nowymi, które jak się wydaje będą aktualne zarówno podczas dalszych rządów reżimu Alaksandra Łukaszenki, jak i w sytuacji ewentualnej zmiany władz w Mińsku.

Zasadniczą kwestią dla kształtu stosunków białorusko- ukraińskich pozostaje dziś sprawa uznania przez Mińsk integralności terytorialnej Ukrainy. Białoruś zalicza się bowiem do grona jedenastu państw, które w 2014 roku opowiedziały się przeciwko rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dotyczącej integralności terytorialnej Ukrainy i nieuznawania aneksji Krymu przez Federację Rosyjską (wśród inicjatorów tej rezolucji były m. in. Polska i Litwa). Mińsk głosował również przeciw rezolucjom w sprawie praw człowieka na Krymie w latach 2016- 2020. Dopóki więc problem ów nie zostanie rozwiązany, będzie on wciąż przeszkodą na drodze ku normalizacji dwustronnych relacji w innych dziedzinach. Dlatego też ukraińska prasa z uwagą śledziła stanowisko liderów białoruskiej opozycji (zwłaszcza Swiatłany Cichanouskiej) wobec kwestii Krymu. Słowa S. Cichanouskiej o tym, iż Półwysep ten jest „de facto rosyjski” spotkały się tutaj z ostrą krytyką. Ukraina potrzebuje zatem ze strony Białorusi jednoznacznego i bezwarunkowego poparcia dla jej integralności terytorialnej. Dopiero taka postawa posłuży za fundament dla rozbudowy strategicznych relacji w innych dziedzinach.

Problemem, na który natrafiła ukraińska dyplomacja po wybuchu protestów na Białorusi jest przyszłość Mińska jako placówki negocjacyjnej tzw. normandzkiej czwórki (grupy składającej się z przedstawicieli Ukrainy, Francji, Niemiec i Rosji, powołanej w celu rozstrzygnięcia wojny w Donbasie i kwestii przynależności Krymu) i tzw. formatu mińskiego (format trójstronnej grupy kontaktowej z udziałem przedstawicieli Ukrainy, Rosji i OBWE). Prośba Petra Poroszenki o zorganizowanie w 2014 roku negocjacji w Mińsku, wydawała się logicznym krokiem ówczesnego prezydenta Ukrainy. Dla Kijowa, zachodnich sojuszników i OBWE białoruska stolica wydawała się względnie neutralnym wyborem, akceptowanym również przez Moskwę oraz wygodnym dla A. Łukaszenki, gdyż dzięki tej inicjatywie nastąpiło ocieplenie w stosunkach Białorusi z UE i USA. W 2015 roku zniesiono nawet unijne sankcje nałożone na Białoruś – początkowo na cztery miesiące, a ostatecznie na stałe. Natomiast w lutym 2020 roku miała miejsce wizyta Sekretarza Stanu USA Mike’a Pompeo na Białorusi, która to pozwoliła A. Łukaszence oceniać, że zakończyło się ochłodzenie w relacjach na linii Mińsk- Waszyngton⁶⁷. Przyjęcie funkcji gospodarza rozmów umożliwiło zatem Białorusi wyjście z izolacji i dojście do najlepszej w ciągu ostatnich lat pozycji na arenie międzynarodowej. Po części można to wyjaśnić również tym, że po aneksji Krymu i rozpoczęciu wojny w Donbasie, A. Łukaszenka uświadomił sobie, do czego jest zdolny jego moskiewski patron i szukał możliwości do prowadzenia bardziej wielobiegunowej polityki. Okres ten zakończył się jednak wraz z nasileniem latem 2020 roku masowych represji reżimu, wymierzonych w protestujących. Rola Mińska jako placówki negocjacyjnej nieco się wówczas rozmyła, jako że w warunkach pandemii COVID-19 rozmowy odbywały się w formie online. Niemniej jednak, problem może tutaj narodzić się w każdym momencie. Mimo zapewnień Leonida Krawczuka (pierwszego prezydenta Ukrainy, który pełni obecnie funkcję przewodniczącego ukraińskiej delegacji w trójstronnej grupie kontaktowej), iż nie jest konieczne poszukiwanie innego miejsca na negocjacje⁶⁸, trudno wyobrazić sobie, aby w warunkach zawieszonych kontaktów międzypaństwowych z Białorusią⁶⁹, przedstawiciel Ukrainy jechał na rozmowy do Mińska. Stałoby się to bowiem gestem uznania A. Łukaszenki jako legalnego prezydenta Białorusi. Tym bardziej nie jest więc możliwe również kolejne posiedzenie normandzkiej czwórki w Mińsku (choć akurat dla tej grupy białoruska stolica nie

⁶⁷ Лукашенко: *Період холоду у відносинах Білорусі і США закінчився*, <https://mind.ua/news/20207342-lukashenko-period-holodu-u-vidnosinah-bilorusi-i-ssha-zakinchivsvya> (dostęp: 10.01.2021).

⁶⁸ *Кравчук не вважає що Мінську вже треба шукати альтернативу для зустрічей ТКГ*, <https://www.pravda.com.ua/news/2020/08/13/7262799/> (dostęp: 10.01.2021).

⁶⁹ *Україна призупинила усі контакти з Білоруссю – Кулеба*, <https://www.ukrinform.ua/rubric-politics/3088886-ukraina-prizupinila-vsi-kontakti-z-bilorussu-kuleba.html> (dostęp: 10.01.2021).

jest aż tak istotnym miejscem – na sześć spotkań tylko jedno odbyło się w Mińsku). Pozostaje natomiast ryzyko braku zgody przedstawicieli Rosji na formułę online i dążenie do organizacji spotkania w Mińsku. Kwestia alternatywnej lokacji również nie jest prosta. Mińsk był dla każdej ze stron swego rodzaju kompromisem. Z wypracowaniem podobnego może być bardzo trudno.

Sytuacja ta może polepszyć się jednak w przypadku ewentualnej zmiany władz na Białorusi. Nieformalna umowa wyznaczająca Mińsk na miejsce negocjacji nie zależy od faktu, kto aktualnie sprawuje rządy na Białorusi. dla nowych władz mogłaby to być okazja do nawiązania bliższych relacji z sąsiadami i państwami europejskimi oraz zdecydowanego wejścia na arenę europejskiej polityki.

Jedną jeszcze kwestią, która pozostaje dziś wciąż aktualną i która służyć może za tło stosunków ukraińsko-białoruskich w najbliższych latach to sprawa statusu Białorusinów, którzy uciekają na Ukrainę przed prześladowaniami reżimu A. Łukaszenki. Problem ów nie jest nowy – już w latach 2015-2016 białoruscy ochotnicy walczący za Ukrainę w Donbasie mieli trudności z legalizacją pobytu u południowego sąsiada. Niektórzy z nich, zmuszeni do powrotu na Białoruś, byli nawet stawiani przed sądem⁷⁰. Wówczas można było to wytłumaczyć niechęcią władz ukraińskich do psucia relacji z A. Łukaszenką. Problem ów zaistniał w nowej odsłonie po wybuchu latem 2020 roku protestów na Białorusi i rozpoczęciu stosowania represji wobec protestujących. Okazało się wówczas, że obywatele Białorusi przebywający na Ukrainie nie korzystają z podobnych preferencji, jak w Polsce czy na Litwie: nie będąc w stanie uzyskać długoterminowej wizy czy zalegalizować pobytu, zmuszeni są do wyjazdu z tego państwa po 90 dniach pobytu. 28 sierpnia 2020 roku białoruska opozycyjna blogerka Tatiana Martynowa w trakcie występu w ukraińskim talk-show politycznym „Prawo na władę” zapytała ministra spraw zagranicznych D. Kułębę o możliwość wprowadzenia takich preferencji, jednak nie uzyskała konkretnej odpowiedzi⁷¹. Pewien postęp w sprawie zaistniał dopiero pod koniec 2020 roku. 23 grudnia opublikowano dekret rządu ukraińskiego o uproszczeniu legalizacji pobytu na Ukrainie dla niektórych grup obywateli białoruskich. Dokument przyznał prawo występowania o skróconą procedurę legalizacji pobytu pracownikom branży IT, przedsiębiorcom, wysoko wykwalifikowanym specjalistom i innym grupom pracowników, na które istnieje zapotrzebowanie w ukraińskiej

⁷⁰Україна шість років воює з Росією на Донбасі. Більшість добровольців досі не можуть набутти громадянство, <https://zaborona.com/hromadianstvo-dobrovoltciam/> (dostęp: 10.01.2021).

⁷¹Право на владу. Білоруський Майдан: відкритий фінал, <https://youtu.be/kSHkft937k> (dostęp: 10.01.2021).

gospodarce⁷². Dekret nie jest jednak skierowany do osób zagrożonych represjami reżimu A. Łukaszenki. Jego wydanie zdaje się być jedynie doraźną decyzją spowodowaną zapotrzebowaniem gospodarki. W dokumencie próżno szukać jakichkolwiek wzmianek o białoruskich protestach czy politycznych represjach. Tego samego dnia światło dzienne ujrzał również inny dekret, bardziej logiczny z punktu widzenia obrony praw Białorusinów. Wydłużył on bowiem okres przez jaki na terytorium Ukrainy przebywać mogą obywatele Białorusi– z 90 do 180 dni (w ciągu 365 dni)⁷³.

Chociaż wymienione powyżej zmiany są bez wątpienia korzystne i potrzebne, nie sposób pozbyć się odczucia, że Kijów wciąż bardzo niechętnie mówi o represjach na Białorusi na płaszczyźnie oficjalnej. Co więcej, kroki podejmowane przez stronę ukraińską są zwykle mocno spóźnione, biorąc chociażby pod uwagę fakt, iż od sierpnia do grudnia 2020 roku na Ukrainę wjechało ok. 70 tys. mieszkańców Białorusi⁷⁴.

Jeszcze jeden aspekt stosunków ukraińsko- białoruskich, na który warto zwrócić uwagę to duża popularność, którą do niedawna cieszył się A. Łukaszenka wśród Ukraińców. Mimo głosowań Białorusi w ONZ i otwarcie prorosyjskiej postawy, jeszcze w 2019 roku uznano go za najpopularniejszego zagranicznego polityka na Ukrainie⁷⁵. Oczywiście sfalszowanie wyborów na Białorusi, brutalne zatrzymania i zabójstwa protestujących istotnie zmieniły sytuację, jednak wsparcie Ukraińców dla A. Łukaszenki wciąż pozostaje znaczące. Według prowadzonych we wrześniu 2020 roku sondaży, A. Łukaszenkę popierało 31% Ukraińców⁷⁶. To może wyjaśniać ciągle niezdecydowaną postawę ukraińskich władz wobec sytuacji na Białorusi.

Takie stanowisko władz ukraińskich tłumaczyć częściowo można również obawami przed zniweczeniem tego, co udało się w ostatnich latach wypracować na polu bilateralnej współpracy gospodarczej, która rozwijała się dość dynamicznie i na wielu poziomach. Lata 2015- 2020 to czas, gdy Białoruś pozostawała jednym z najważniejszych partnerów

⁷²Постанова КМУ, http://materialy.kmu.gov.ua/f81760a2/docs/22a77085/Proekt_postanovi.pdf (dostęp: 10.01.2021).

⁷³Постанова КМУ № 1302, <https://www.kmu.gov.ua/npas/deyaki-pitannya-perebuvannya-v-ukrayini-gromadyan-respubliki-bilorus-i231220-1302> (dostęp: 10.01.2021).

⁷⁴Політбіженці з Білорусі просять спростити їх легалізацію в Україні, <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3159318-politbizenci-z-bilorusi-prosat-sprostiti-ih-legalizaciu-v-ukraini.html> (dostęp: 10.01.2021).

⁷⁵Лукашенко стал самым популярным зарубежным политиком по итогам соцопроса в Украине, <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-stal-samym-populjarnym-zarubezhnym-politikom-po-itogam-sotsoprosa-v-ukraine-336977-2019/> (dostęp: 10.01.2021).

⁷⁶Кого поддерживают украинцы в ситуации в Беларуси: сентябрь 2020, <https://www.kiis.com.ua/?lang=rus&cat=reports&id=971> (dostęp: 10.01.2021).

handlowych Kijowa⁷⁷. Obok nieustannego wzrostu eksportu i importu w obu kierunkach, we wzajemnych relacjach gospodarczych pojawiały się nowe inicjatywy zmierzające do dalszego ich zacieśniania. Na przykład w 2018 roku wystartował projekt pod nazwą Forum Regionów Ukrainy i Białorusi. Jako jej cel określono pogłębienie współpracy między sąsiadami na poziomie regionalnym oraz utworzenie miejsca dialogu między lokalnym biznesem obu państw. Pierwsze forum odbyło się w październiku 2018 roku w Homlu przy udziale prezydentów A. Łukaszenki i P. Poroszenki. Drugie tego typu wydarzenie, zorganizowane w październiku 2019 roku w Żytomierzu, miało szczególne znaczenie polityczne, jako że odbyło się tam pierwsze spotkanie A. Łukaszenki z nowym prezydentem Ukrainy, W. Zeleńskim. Trzecie forum zaplanowane na październik 2020 roku w Grodnie odwołano po zawieszeniu współpracy między Kijowem a Mińskiem.

Jako kolejny element rozwoju kooperacji gospodarczej Ukrainy i Białorusi wskazać można posiedzenia międzypaństwowej komisji ukraińsko-białoruskiej ds. współpracy handlowo-gospodarczej. W grudniu 2019 roku, po kolejnym spotkaniu tego gremium, na stronie rządu ukraińskiego poinformowano, że Kijów i Mińsk rozszerzają współpracę w tym zakresie⁷⁸. Po wybuchu fali protestów na Białorusi kooperacja gospodarcza z oczywistych względów została zawężona, jednak nie oznaczało to, wbrew pozorom, jej końca. 11 sierpnia 2020 roku, już po białoruskich wyborach i po pierwszej fali represji wobec protestujących, w Kijowie spotkali się ukraiński minister rozwoju gospodarczego i białoruski minister handlu⁷⁹. W październiku natomiast ukraińskie przedsiębiorstwo państwowe „Kyjiwparktrans” zakupiło 200 autobusów MAZ za ok. 1,67 mld UAH⁸⁰. Z kolei w grudniu tego samego roku ukraińska komisja państwowa ds. regulacji w sferze energetyki anulowała ograniczenia dotyczące importu energii elektrycznej od północnego sąsiada. Zaś już z początkiem roku 2021 pojawiła się informacja, że kilka ukraińskich przedsiębiorstw kupuje prąd z białoruskiej elektrowni

⁷⁷Торговельно-економічне співробітництво між Україною та Білоруссю, <https://belarus.mfa.gov.ua/spivrobotnictvo/345-torgovelyno-jekonomichne-spivrobotnictvo-mizh-ukrajinoju-ta-bilorussyu> (dostęp 10.01.2021)

⁷⁸Україна та Республіка Білорусь розширюють торговельно-економічне співробітництво, <https://www.kmu.gov.ua/news/ukrayina-ta-respublika-bilorus-rozshiryuyut-torgovelyno-ekonomichne-spivrobotnictvo> (dostęp 10.01.2021).

⁷⁹Ігор Петрашко зустрівся з Міністром сільського господарства та продовольства Республіки Білорусь, https://www.me.gov.ua/News/Detail?lang=uk-UA&id=5dbc2124-f251-49fe-a05c-052cd4333def&title=IgorPetrashkoZustrivsiaZMinistromSil'skogoGospodarstvaTaProdovolstvaRespublikiBilorus&fbclid=IwAR0R74H-FUIOMKcEi2o_unOWLYpeDN4S5oWI0ThwgjU341dAslwgauyV_vE (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁰Київ закупив 200 білоруських автобусів у лізинг без оголошення тендеру, <https://www.epravda.com.ua/news/2020/10/22/666510/> (dostęp 10.01.2021).

atomowej⁸¹. Minister spraw zagranicznych Ukrainy, D. Kułeba, podsumowując rok 2020, stwierdził, iż nie widzi sensu we wprowadzaniu/dołączaniu do sankcji ekonomicznych wobec Białorusi, gdyż „gospodarka to istotna sfera zarówno dla narodu ukraińskiego, jak i białoruskiego”⁸².

Po ewentualnej zmianie władz na Białorusi, nowy rząd od początku będzie więc dysponował korzystnym potencjałem do rozwoju stosunków gospodarczych z Ukrainą. Z drugiej jednak strony trudno mu będzie traktować Kijów jako wiarygodnego, strategicznego partnera, mając w pamięci pasywną postawę Ukrainy wobec obrony demokracji i praw człowieka na Białorusi. Niestety, wszystko wskazuje dziś na to, że taktyczne i krótkoterminowe decyzje ekonomiczne pozostają dla władz ukraińskich ważniejsze, niż długofalowy rozwój stosunków z białoruskim społeczeństwem obywatelskim, które – prędzej czy później – ma szansę na przejęcie steru władzy państwowej.

Niemniej jednak, istotnym dyplomatycznym krokiem Kijowa było zaproszenie Swiatłany Cichanouskiej na posiedzenie formatu Trójkąta Lubelskiego, które miało miejsce 29 stycznia 2021 roku⁸³. Był to pierwszy oficjalny kontakt rządu ukraińskiego ze S. Cichanouską i wyraźny wskaźnik tego, że Ukraina, Polska i Litwa widzą przyszłość Białoruś w ramach tego formatu dyplomatycznego. D. Kułeba powiedział o tym na konferencji prasowej po zakończeniu posiedzenia. Wyraził wówczas nadzieję, że wcześniej czy później Trójkąt Lubelski przekształci się w Lubelską Czwórkę⁸⁴. Już teraz opozycja białoruska powinna pracować nad tym, żeby dla Białorusi było zapewnione miejsce w tym formacie, gdyż właśnie Polska, Ukraina i Litwa będą najbardziej wiarygodnymi partnerami nowej białoruskiej władzy po jej ewentualnym zwycięstwie.

2. Polska

Lata 2015-2020 w stosunkach polsko- białoruskich to swoistego „resetu”, w ramach którego na pierwszy plan dwustronnych relacji wysunęły się kwestie gospodarcze, a oficjalne

⁸¹ *Україна почала закупувати електрику АЕС Білорусі*, <https://ua.korrespondent.net/business/financial/4313180-ukraina-pochala-zakupovuvaty-elektryku-aes-bilorusi> (dostęp: 10.01.2021).

⁸² *Україні зараз недоцільно вводити економічні санкції проти Білорусі – Кулеба*, <https://www.ukrinform.ua/rubric-polytics/3160675-ukraini-zaraz-nedocilno-vvoditi-ekonomichni-sankcii-proti-bilorusi-kuleba.html> (dostęp: 10.01.2021).

⁸³ *Міністри закордонних справ України, Литви та Польщі проведуть засідання Люблінського Трикутника*, <https://mfa.gov.ua/events/ministri-zakordonnih-sprav-ukrayini-litvi-ta-polshchi-provedut-pershu-zustrich-lyublinskogo-trikutnika> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁴ *Konferencja prasowa Dmytra Kułeby*, 29.01.2021, <https://www.facebook.com/UkraineMFA/videos/766611437603177> (dostęp: 10.01.2021).

kontakty weszły w okres największego od lat ocieplenia. Stało się tak z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę i uznania nowej, negocjacyjnej roli Mińska. Po pierwsze pozwoliło to A. Łukaszence nie tylko na reset stosunków z Polską, ale i z całą Unią Europejską. Po drugie natomiast pokazało białoruskiemu prezydentowi, do czego posunąć się może jego główny partner, czyli Federacja Rosyjska. Dlatego Białoruś powróciła do swego rodzaju polityki „wielobiegunowości”. Dla Brukseli i Warszawy był to czas, gdy można było liczyć na osłabienie relacji uzależnienia mińskiego reżimu od Moskwy i podtrzymać chociażby jego względną neutralność wobec Ukrainy. Z tych powodów stosunki polsko- białoruskie w tym okresie śmiało określić można mianem najlepszych od początku XXI wieku. Częstsze stały się w tym czasie wizyty polskich urzędników wysokiego szczebla na Białorusi. W październiku 2016 roku kraj ten odwiedził ówczesny wicepremier i minister finansów i rozwoju, a późniejszy szef rządu, Mateusz Morawiecki. W styczniu 2018 roku w Mińsku gościł również Prezes IPN Jarosław Szarek, a w kwietniu– Szef Gabinetu Prezydenta RP, Krzysztof Szczerski⁸⁵. Wizyty te były de facto uznaniem legitymizacji białoruskich władz, co przełożyło się na polepszenie oficjalnych stosunków bilateralnych i w pewnej mierze skutkowało odejściem od tematu demokracji i praw człowieka na Białorusi. Owa reorientacja polityki RP wobec wschodniego sąsiada dała się odczuć szczególnie w 2017 roku, kiedy to w polskich mediach nagłośniono sprawę planowanego obciążenia finansowania telewizji Bielsat lub nawet jej likwidacji⁸⁶. Sytuacja zmieniła się jednak po sfałszowaniu wyborów prezydenckich w 2020 roku na Białorusi i wybuchu masowych protestów. Wówczas reakcja strony polskiej była błyskawiczna– już 9 sierpnia wieczorem prezydenci Polski (Andrzej Duda) i Litwy (Gitanas Nausėda) wystosowali do władz białoruskich wspólne oświadczenie z apelem o pełne uznanie i przestrzeganie podstawowych standardów demokratycznych. Prezydenci wezwali miński reżim do powstrzymania się od przemocy i do respektowania elementarnych wolności, praw człowieka, obywatela i mniejszości narodowych oraz wolności słowa. Moment ten z pewnością nazwać można końcem owego czasu „resetu” w polsko-białoruskich relacjach oraz powrotem polityki polskiej do walki o prawa i wolności społeczeństwa białoruskiego. Na tym nowym etapie, który właściwie jest powrotem do polityki sprzed „resetu”, strona polska staje przed kilkoma wyzwaniem, które mogą

⁸⁵*Reset i kontynuacja. Polityka rządu PiS wobec Białorusi*, <https://www.batory.org.pl/2018/09/06/reset-i-kontynuacja-polityka-rzadu-pis-wobec-bialorusi/>(dostęp: 10.01.2021).

⁸⁶*Waszczykowski: TV Bielsat nieatrakcyjna, więc może zostać zastąpiona przez TVP Polonia. Romaszewska-Guzy: To zaskakująca koncepcja*, <https://www.wirtualnemedia.pl/artukul/waszczykowski-tv-bielsat-nieatrakcyjna-wiec-moze-zostac-zastapiona-przez-tvp-polonia-romaszewska-guzy-to-zaskakujaca-koncepcja>(dostęp: 10.01.2021).

odgrywać istotną rolę w stosunkach ze wschodnim sąsiadem po ewentualnej zmianie władz w Mińsku.

Jednym z takich wyzwań pozostaje formowanie nowej strategii UE wobec Białorusi. Perspektywy zarysowane przez Unię i jej państwa członkowskie w projekcie Partnerstwo Wschodnie bez wątpienia potrzebują dziś reformy. Ponadto, wschodni sąsiedzi Unii wymagają obecnie bardziej indywidualnego podejścia. Polska jako inicjator idei Partnerstwa Wschodniego, może odegrać tutaj kluczową rolę jeśli chodzi o prace nad nową, wspólną strategią UE wobec Wschodu, a zwłaszcza wobec Białorusi. Jedną z ważniejszych inicjatyw na tym polu jest idea utworzenia wspólnego funduszu unijnego ukierunkowanego o na pomoc białoruskim przedsiębiorcom i stabilizację tamtejszej gospodarki po ewentualnej zmianie władz⁸⁷. Fundusz ów jest częścią tzw. „Planu gospodarczego dla demokratycznej Białorusi”, już przyjętego przez Radę Europejską i który oprócz aspektów ekonomicznych, zawiera również możliwość wprowadzenia ruchu bezwizowego do UE dla obywateli Białorusi⁸⁸.

Rola Polski jako swego rodzaju przedstawiciela UE w relacjach z Białorusią (zwłaszcza tą demokratyczną po ewentualnej zmianie władz) niewątpliwie byłaby dalece pożądana przez Warszawę z kilku powodów. Po pierwsze, otwierałoby to możliwość budowania wspólnej polityki wschodniej Unii według polskiej wizji i w zgodzie z polskim interesem narodowym. Po drugie fakt ów zapewne pomógłby w złagodzeniu napiętych w ostatnich latach stosunków Warszawy ze strukturami europejskimi i krajami „starej Europy”. Dodatkowo zaś „Plan gospodarczy dla demokratycznej Białorusi” mógłby zostać rozszerzony na całą Europę Wschodnią i skutecznie zastąpić przestarzałe już dziś Partnerstwo Wschodnie.

Następnym wyzwaniem, przed jakim stanęła Polska w drugiej połowie 2020 roku stała się kwestia położenia polskiej mniejszości na Białorusi. Polacy stanowią bowiem drugą co do wielkości mniejszość etniczną po Rosjanach (według stanu na 2009 rok na Białorusi zamieszkiwało 294,5 tys. Polaków⁸⁹). W okresie wspomnianego „resetu” odczuć dało się poprawę warunków funkcjonowania polskiej mniejszości i polskich organizacji. Na przykład w 2017 roku w Mińsku otwarto siedzibę nieuznawanego przez białoruskie władze Związku Polaków na Białorusi, kierowanego przez Andżelikę Borys⁹⁰. Sytuacja uległa jednak zmianie

⁸⁷Morawiecki: *Fundusz dla Białorusi powinien wynosić co najmniej 1 mld euro*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1491182,morawiecki-plan-marshalla-fundusz-dla-bialorusi.html> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁸Morawiecki: *Polska polityka wobec Białorusi stała się polityką UE*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1492476,morawiecki-polska-polityka-wobec-bialorus-unia-europejska.html> (dostęp: 10.01.2021).

⁸⁹*Reset i kontynuacja. Polityka rządu PiS wobec Białorusi*, <https://www.batory.org.pl/2018/09/06/reset-i-kontynuacja-polityka-rzadu-pis-wobec-bialorusi/> (dostęp: 10.01.2021).

⁹⁰Tamże.

po wybuchu powyborczych protestów. Według A. Borys, w okresie od sierpnia do końca października 2020 roku, różnego rodzaju represje dotknęły około stu działaczy nieuznawanego wciąż przez Łukaszenkę ZBP⁹¹. Zatem dopóki u władzy w Mińsku trwa reżim A. Łukaszenki, dopóty Warszawa będzie miała mocno ograniczone możliwości w kwestii dochodzenia praw Polaków na Białorusi (szczególnie tych bez polskiego obywatelstwa). Kluczowym elementem na tym polu, po ewentualnej zmianie władz, stałoby się połączenie dwóch związków Polaków na Białorusi. Istnieją bowiem dwa takie ugrupowania, odkąd w 2005 roku białoruskie władze nie uznały wyboru A. Borys i na zorganizowanym przez siebie zjeździe doprowadziły do wyboru na jej stanowisko lojalnego wobec siebie Józefa Łuczniaka. Związek pod przywództwem A. Borys pozostaje więc przez rząd A. Łukaszenki nieuznawany. Uznanie zatem „właściwego” związku A. Borys przez nowe białoruskie władze winno być pierwszym krokiem na drodze normalizacji relacji polsko- białoruskich, który to umożliwiłby połączenie owych dwóch organizacji.

Po sierpniu 2020 roku ujawnił się jeden jeszcze problem, z którym zmierzyć się musi Polska. Chodzi mianowicie o kwestię tego, jak polski rząd miałby w tych nowych warunkach rozwijać swoją politykę wobec mniejszości białoruskiej w Polsce. W maju 2020 roku ponownie pojawiły się pogłoski o możliwości zmniejszenia finansowania telewizji Bielsat⁹². Jeżeli Polska faktycznie przejawia ambicje bycia aktywnym graczem w regionie, mniejszość białoruska musi (szczególnie dziś) zostać otoczona maksymalnym możliwym wsparciem polskich władz. Mowa tu o zapewnieniu dalszego finansowania TV Bielsat, środkach na stypendia dla białoruskich studentów, zatrudnienie białoruskich wykładowców i specjalistów. Dopóki bowiem społeczeństwo białoruskie pozbawione będzie możliwości bezpiecznego rozwoju we własnej ojczyźnie, interesem narodowym Polski powinno być zapewnienie mu takich warunków nad Wisłą. Po zaistnieniu natomiast ewentualnej zmiany władz w Mińsku ludzie ci posłużyć mogliby za fundament budowy nowej jakości w stosunkach Polski z Białorusią. Wówczas wspólnym celem byłoby zapewnienie im korzystnych warunków powrotu do kraju oraz dalszego rozwoju tak siebie, jak i swojego państwa.

Podsumowując rozważania, że Polska wraz z Litwą wciąż pozostają najaktywniejszymi państwami UE, jeżeli chodzi o zainteresowanie kontaktami z Białorusią. Perspektywy rozwoju relacji polsko- białoruskich i polskiej polityki wschodniej w dużej

⁹¹Andżelika Borys: *Represje wobec działaczy Związku Polaków na Białorusi*, <https://www.tvp.info/50554399/protesty-bialorus-wybory-prezydenckie-andzelika-borys-represje-dotknely-stu-dzialaczy-zwiazku-polakow-na-bialorusi-wieszwiecej> (dostęp: 10.01.2021).

⁹²*TV Bielsat bez pieniędzy z budżetu państwa*, <https://www.press.pl/tresc/61686,tv-bielsat-bez-pieniedzy-z-budzetu-panstwa> (dostęp: 10.01.2021).

mierze zależeć będą od dalszej aktywności na tym polu władz w Warszawie oraz chęci rozwoju długofalowych stosunków z białoruskim społeczeństwem obywatelskim. Kroki poczynione dotychczas pozwalają patrzeć w przyszłość z pewną dozą optymizmu.

Andrzej Pukszo

3. Litwa

W 1918 r., w wirze starań o niepodległość, tygodnik Białorusinów wileńskich „Homan” pisał, że „Mińsk jest stolicą polityczną Białorusi, zaś Wilno pozostaje stolicą duchową”. Minęło 102 lata, dylematy są podobne, a stolica współczesnej Litwy stała się ponownie ośrodkiem białoruskich dążeń niepodległościowych.

Stało się to 11 sierpnia 2020 r., po upływie zaledwie dwóch dni od wyborów prezydenckich na Białorusi, gdy główna rywalka Alaksandra Łukaszenki– Swiatłana Cichanouska, uciekając przed represjami systemu totalitarnego A. Łukaszenki, przekroczyła granicę białorusko- litewską i znalazła w Wilnie azyl polityczny.

Wilno jeszcze bardziej zaczęło tętnić białoruskim życiem, a każdego sierpniowego i wrześniowego dnia pracy– zanim nie została wprowadzona kwarantanna- przed Ambasadą Białoruską odbywały się protesty przeciwko fałszowaniu wyborów w sąsiednim kraju. Tak wielką ilość biało- czerwono- białych flag można było zobaczyć w stolicy Litwy tylko podczas uroczystego pogrzebu szczątków Konstantego Kalinowskiego, Zygmunta Sierakowskiego i innych przywódców Powstania Styczniowego jesienią 2019 roku.

Pomimo okresu wakacyjnego Sejm Republiki Litewskiej zebrał się na nieplanowane posiedzenie i jednomyślnie przyjął postanowienie o nieuznaniu Alaksandra Łukaszenki za prezydenta Republiki Białoruś. Litwa, obok Polski, stała się najaktywniejszym państwem w Unii Europejskiej w kontekście wyrażenia sprzeciwu wobec sfalszowania wyników wyborów prezydenckich i łamaniu praw człowieka na Białorusi. Wkrótce, w drugiej połowie sierpnia, S. Cichanouska zjawiła się na konferencji prasowej, a Wilno regularnie gościło na ekranach, falach radiowych i szpaltach gazetowych największych mediów na świecie.

Kolejnym wielkim symbolem poparcia Litwy dla białoruskich dążeń do demokratyzacji– pomimo epidemii i skomplikowanych warunków sanitarnych- stał się

łańcuch żywych ludzi, rozciągający się od Katedry Wileńskiej do Miednik Królewskich, znajdujących się na granicy z Białorusią. Jego długość wyniosła ponad 30 km, zorganizowano go na wzór Łańcucha Bałtyckiego z 23 sierpnia 1989 r., gdy ciąg ludzki połączył Wilno z Rygą i Tallinem, by upamiętnić rocznicę strasznego Paktu Ribbentrop- Mołotow.

Przed trzydziestu laty ta akcja litewsko- łotewsko- estońska zwiastowała rozpad Związku Sowieckiego, bowiem pół roku później, w marcu 1990 r., Litwa ogłosiła wskrzeszenie swej niepodległości. Tego samego dnia, 23 sierpnia 2020 roku, na Uniwersytecie Wileńskim wystartowało poświęcone Białorusi Forum Kalinowskiego, które połączyło: przedstawicieli opozycji białoruskiej, polityków litewskich, politologów i innych ekspertów. Na czele delegacji polskiej stała Anna Fotyga, posłanka do Parlamentu Europejskiego, b. minister spraw zagranicznych.

W tych samych dniach do Wilna zawitał zastępca sekretarza stanu USA Stephen Biegun. Wysoki urzędnik amerykański nie tylko odbył rozmowy w rządzie Republiki Litewskiej i Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ale i spotkał się też ze S. Cichanouską. Tym samym całemu światu został wysłany sygnał, że Stany Zjednoczone nie będą biernym obserwatorem procesów zachodzących na Białorusi.

Również w wielkiej mierze ze względu na obecność S. Cichanouskiej w Wilnie, oficjalną wizytę na Litwie złożyła premier Norwegii Erna Solberg (8 września). Ta wizyta jest ważna z kilku względów m in. przypomina Europie i światu o tym, że Kraje Skandynawskie w swej polityce zagranicznej na pierwszym miejscu zawsze stawiały kwestie praw człowieka. Tak będzie również w wypadku Białorusi.

Jeszcze większym echem w kontekście białoruskim odbiła się w Europie wizyta prezydenta Emmanuela Macrona w Wilnie (28– 29 września). Była to wizyta głowy Republiki Francuskiej w Wilnie po bardzo długiej przerwie. Elementem szczególnym francusko- litewskich rozmów było nawoływanie prezydenta E. Macrona do podjęcia dialogu z Rosją. Według przywódcy państwa francuskiego przyszła architektura bezpieczeństwa europejskiego jest niemożliwa bez Rosji.

Następnie do Wilna przybył minister spraw zagranicznych Kanady Francois– Philippe Champagne (16 października). Była to pierwsza wizyta na Litwie szefa kanadyjskiej dyplomacji od 24 lat. Jak wiemy, głos Kanady w Pakcie Północnoatlantyckim jest bardzo

ważny, jak również powiązanie kanadyjskiej polityki zagranicznej z prawami człowieka. Było to akcentowane także podczas dwustronnego spotkania ze S. Cichanowską.

Nie można w szeregu tych wizyt zagranicznych na Litwę pominąć przylotu do Wilna prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (16-17 listopada). Podczas wszystkich spotkań – w Pałacu Prezydenckim, w Rządzie i Parlamencie Republiki Litewskiej – jednoznacznie podkreślano, jako sprawę priorytetową, polsko-litewskie niesienie pomocy demokratycznej Białorusi.

Obok spotkań politycznych nie można pominąć inicjatyw innego formatu. Należy tu wspomnieć o założeniu w Wilnie tzw. Czwórki Lubelskiej. Chodzi o wrześniowe spotkanie w Pałacu Prezydenckim intelektualistów z Polski, Litwy, Ukrainy i opozycjonistów z Białorusi. Wówczas została przyjęta Deklaracja Czwórki Lubelskiej, gdzie akcentowano połączenie wysiłków na rzecz przemian demokratycznych, niezależnej prasy i pomocy humanitarnej dla Białorusi.

Dodać jeszcze należy, że w Wilnie działa tzw. białoruski uniwersytet na wychodźstwie, czyli Europejski Uniwersytet Humanistyczny. Jest on finansowo wspierany przez Litwę, Komisję Europejską oraz rządy poszczególnych krajów europejskich.

Ważnym szczegółem w kontekście formowania polityki zagranicznej Litwy były wybory parlamentarne na Litwie, które wygrała opozycja. Nowo utworzony rząd (wynik centroprawicowej koalicji trzech partii politycznych) na czele z Ingridą Šimonytė i z udziałem nowego ministra spraw zagranicznych Gabrieliusa Landsbergisa, niejednokrotnie już akcentował, że w sprawach Białorusi będzie kontynuatorem polityki poprzedniej ekipy. Ma również zamiar zintensyfikować starania na rzecz demokratycznych białoruskich przemian w instytucjach europejskich.

W tym kontekście można liczyć na większe rezultaty Litwy, niż rządu w Warszawie, ze względu na lepsze kontakty Wilna z Brukselą. Pomimo że Litwa jest znacznie mniejszym krajem, niż Polska, zawsze opowiadała się za głębszą integracją z Unią Europejską i współpracą z tzw. „jądrem” UE. Nowy rząd Republiki Litewskiej stawia na intensyfikację współpracy z instytucjami europejskimi również w sprawie Białorusi.

Na zakończenie analizy perspektywy litewskiej dodajmy, że Litwa przygotowała listę wysokich urzędników państwowych Białorusi, którzy są odpowiedzialni za krwawe starcia w Mińsku i innych miastach. Zostaną oni pozbawieni możliwości wjazdu na teren RL. Z kolei,

litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało tryb ulgowy przekroczenia granicy dla osób prześladowanym, które chciałyby schronić się w sąsiednim kraju.

Litwa razem z Polską była inicjatorem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Europejskiej w dn. 19 sierpnia, podczas którego przyjęto deklarację o nieuznaniu wyborów i potępiono brutalne rozprawy z demonstrantami.

Tak więc, mała Litwa odgrywa wielką rolę przy nagłaśnianiu i wsparciu przemian demokratycznych na Białorusi na arenie międzynarodowej. Zarówno politycy litewscy, jak i szerokie warstwy społeczeństwa bardzo wyraźnie zadeklarowały swą solidarność z prześladowanym narodem białoruskim.

4. Unia Europejska

Unia Europejska od dłuższego czasu, aż do wyborów prezydenckich 2020 r., realizowała na Białorusi politykę dwutorową – popularnie zwaną „metodą kija i marchewki” (podobna forma polityki europejskiej ma miejsce w stosunku do Azerbejdżanu).

Z jednej strony Białoruś była wciągnięta do Polityki Partnerstwa Wschodniego. Tym samym współpracowano z oficjalnym Mińskiem, czyli instytucjami rządowymi i samorządami na Białorusi. W latach 2018–2019 zrealizowano projekty w zakresie ochrony granic i migracji. 1 lipca 2020 r. wszedł w życie uproszczony reżim wizowy i umowa o readmisji. Prowadzono rozmowy w zakresie wielowymiarowych reform w różnych dziedzinach, m. in. dotyczących modernizacji białoruskiej gospodarki i systemu administracji publicznej, finansowanej ze środków unijnych. Białoruś brała również udział w programach wsparcia studiów i nauki, m. in. poprzez szeroko znany program wymiany studentów i wykładowców „Erasmus”.

Z drugiej strony starano się przyczynić do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wspierając różne inicjatywy organizacji pozarządowych. Od 2016 r. rząd Republiki Białoruś zwiększył kontrolę nad organizacjami utrzymującymi dofinansowanie z zewnątrz: za każdym razem należało te dotacje rejestrować. Zaczęto więc wspierać poszczególne organizacje opozycyjne nieoficjalnie.

Należy wyróżnić sześć instrumentów Unii Europejskich, poprzez które były i są wspierane organizacje pozarządowe: 1) Programy pomocy dwustronnej finansowane przez Europejski Instrument Sąsiedztwa; 2) Europejski Instrument na rzecz Wspierania Demokracji

i Praw Człowieka; 3) Instrument na Rzecz Rozwoju: wsparcie NGO; 4) Europejski Fundusz na rzecz Demokracji; 5) Erasmus+; 6) Współpraca wielostronna Partnerstwa Wschodniego (np. Instrument na rzecz Społeczeństwa Obywatelskiego)⁹³.

Zauważmy w tym miejscu, że białoruska opozycja niejednokrotnie krytykowała Unię Europejską za nieefektywne wsparcie demokratycznych inicjatyw, jak również za brak politycznych deklaracji i woli politycznej w przypadku licznych naruszeń praw człowieka. Krytyce poddawano również brak reakcji instytucji unijnych na fałszowanie wyborów i ich niedemokratyczny przebieg.

Doprecyzować należy, że Unia jeszcze w 2004 r. wprowadziła zakaz wjazdu i dysponowania nieruchomościami na terenie UE wobec czterech osób z otoczenia prezydenta A. Łukaszenki po tym, gdy okazało się, że na Białorusi w niewiadomych okolicznościach zniknęła czwórka szeroko znanych jego krytyków. Tegoż roku wprowadzono embargo na dostawę broni i eksport wszelkiej technologii, która jest stosowana przy realizacji represji wobec obywateli Białorusi.

Przez pewien czas pakiet ograniczeń, obowiązujących na terenie Unii stosowano wobec 170 osób i trzech spółek. Zlikwidowano je 15 lutego 2016 r.– był to okres, gdy próbowano na nowo ułożyć stosunki z A. Łukaszenką. Zachowano jednak embargo na zakup broni i technologii dla struktur represyjnych.

Przez kilka lat (okres 2016– 2019), zarówno na zachodzie, jak i wschodzie Unii Europejskiej, panowała opinia, że należy rozwijać współpracę, nie tylko z przedstawicielami opozycji, ale i ze stroną oficjalną. Uważano, że A. Łukaszenka pokłada starania, by „ograć” W. Putina i jest jednym z głównych gwarantów białoruskiej niepodległości. W przyszłości natomiast są szanse, że zgodzi się na demokratyczną transformację kraju.

Już proces rejestracji kandydatów w wyborach prezydenckich i kampania wyborcza 2020 roku pokazały, jak w wielkim błędzie były instytucje unijne. Do tego należy jeszcze dodać, że nie zostali dopuszczeni obserwatorzy wyborów z Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

⁹³E. Kaca, *Pomoc dla białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego – wyzwania i potrzeby*, https://www.pism.pl/publikacje/Pomoc_UE_dla_bialoruskiego_spoleczenstwa_obywatelskiego_wyzwania_i_potrzeby (dostęp:23.02.2020).

Zauważmy również, że nowo wybrany Parlament Europejski i utworzona Komisja Europejska zadeklarowały już zimą 2020 r. swe większe ambicje w zakresie polityki zagranicznej i praw człowieka, niż kierownictwo instytucji europejskich poprzedniej kadencji.

Tak więc, gdy pojawiły się sygnały o fałszowaniu wyników wyborów i dotarły informacje o protestach w największych białoruskich miastach, instytucje unijne nie zostały na uboczu. Unia Europejska reagowała na wydarzenia w Mińsku operatywnie i na różnych poziomach, nieporównywalnie aktywniej niż w 2015 r. Uwzględniając sytuację epidemiologiczną, bez zwłoki zwołano, w trybie zdalnym posiedzenie szefów dyplomacji krajów unijnych.

13 sierpnia oświadczenie wydał przewodniczący Parlamentu Europejskiego, w którym nawoływał do wstrzymania przemocy wobec demonstrantów na Białorusi. Wkrótce, 19 sierpnia, reagując na doniesienia z Rosji, David Sassoli zwrócił się do Rady Europejskiej, zaznaczając, że nie będzie akceptowana żadna obca interwencja na terenie Białorusi. Tegoż dnia Prezydent Rady Europejskiej Charles Michel i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen uczestniczyli w zdalnym posiedzeniu Rady Europejskiej, po czym wydali oświadczenie w sprawie Białorusi.

16 września, podczas dorocznego wystąpienia w Parlamencie Europejskim, Ursula von der Leyen nie ominęła Białorusi, akcentowała niedemokratyczny charakter wyborów prezydenckich i naruszenia w zakresie praw człowieka. Dzień później ten temat wrócił w deklaracji Parlamentu Europejskiego, w której m. in. akcentowano, że EP nie uznaje A. Łukaszenki za prezydenta. Po czterech dniach S. Cichanouskaja została przyjęta w Parlamencie Europejskim w Komitecie Spraw Zagranicznych. 21 października z kolei, Parlament Europejski skierował do Rady Europejskiej rekomendację w sprawie zmiany kursu w stosunku do Białorusi.

Nie bez znaczenia była również uchwała EP o przyznaniu Nagrody im. Andrieja Sacharowa opozycji białoruskiej. To szeroko znane wyróżnienie każdego roku jest kierowane do najaktywniejszych obrońców praw człowieka na świecie. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego David Sassoli 16 grudnia wręczył nagrodę S. Cichanouskiej i W. Capkało.

Równolegle, Rada Unijna jeszcze 1 października zadeklarowała potrzebę zastosowania sankcji względem Mińska. Po upływie miesiąca zdecydowano pakiet sankcji

rozszerzyć, zaś 17 grudnia miała miejsce trzecia faza zaostrzenia polityki UE wobec władz białoruskich.

U schyłku 2020 roku sankcjami objęto 88 osób i 7 podmiotów gospodarczych. W spisie sankcyjnym znalazł się A. Łukaszenka, jego syn i doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Wiktar Łukaszenka, jak również szereg innych osób: przedstawiciele administracji prezydenta, rządu, systemu sądownictwa, organów praworządności i in., którzy przyczynili się do represji wobec opozycji, mediów, czy też zwykłych demonstrantów.

O tym, że te sankcje nie są wystarczające przypominają regularnie poszczególni politycy. Równoległe panuje również opinia, że to jest niemały sukces Rady Unijnej, bowiem nie zawsze udaje się znaleźć porozumienie wśród 27 krajów UE. We wrześniu, przy omawianiu pakietu sankcyjnego wobec A. Łukaszenki, inicjatywę tę blokował Cypr. Przywódca cypryjski początkowo uzależnił swe poparcie od ogłoszenia sankcji unijnych wobec Turcji.

Reasumując, należy stwierdzić, że Unia Europejska- jak nigdy dotąd- zareagowała na fałszowanie wyborów na Białorusi i jest gotowa wspierać transformację demokratyczną na Białorusi. Nie ma pewności, czy poziom zainteresowania Białorusią zostanie zachowany. Wpływ na to ma nie tylko zła sytuacja pandemiczna w całej Europie, ale również wydarzenia w Rosji, gdzie także można oczekiwać na pewne zmiany w procesie demokratyzacji, którym kibicuje Unia. Dochodzi do tego również skomplikowana sytuacja na Ukrainie, oczekującej m. in. na więcej uwagi ze strony Unii. Natomiast nowe otwarcie w stosunkach transatlantyckich po zaprzysiężeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena może pozytywnie wpłynąć na zaangażowanie Unii na Białorusi.

Wnioski:

Polska i Litwa niezwłocznie zareagowały na wyniki wyborów prezydenckich na Białorusi. Swą postawę szybko- jak nigdy dotąd- zaprezentowała Unia Europejska. Rada Unijna, Parlament Europejski i Komisja Europejska potępiły fałszowanie wyborów prezydenckich, jak również poddano ostrej krytyce stosowanie siły przeciwko uczestnikom demonstracji na Białorusi. Wprowadzone w październiku przez UE sankcje zostały wzmocnione po dwóch miesiącach.

Na tym tle reakcja Ukrainy może wydawać się bardziej wstrzemięźliwa, ale ma ogromne znaczenie w kontekście zarówno Białorusi, jak i całego regionu.

USA– BIAŁORUŚ: NADZIEJE I ROZCZAROWANIA

9 stycznia 1961 roku, niemal w przeddzień zaprzysiężenia na funkcję prezydenta USA, John F. Kennedy wspominał w swoim wystąpieniu o Ameryce, która powinna być „miastem na wzgórzu”, a więc nadzieją i przykładem dla tych wszystkich, którzy wciąż cierpią niedostatek w ogóle, ale przede wszystkim niedostatek wolności. Przywołując słowa z Nowego Testamentu, wybrany właśnie przywódca Ameryki chciał podkreślić rolę Stanów Zjednoczonych w światowym porządku, a zwłaszcza ich rolę jako wzorca i w jakimś sensie też strażnika wartości, które przyświecały Ojcom Założycielom, kiedy w 1788 r. uchwalali pierwszą, nowoczesną konstytucję. Ustami prezydentów J. F. Kennedy’ego, a następnie Ronalda Reagana, USA przypominały swoim obywatelom i światu o zobowiązaniu, które wcześniej było realizowane nie zawsze z czystymi intencjami i nie zawsze skutecznie, ale niezmiennie z wiarą, że oferta, jaką jest demokracja, rządy prawa i równość wobec niego, ale także wolny rynek i swoboda wypowiedzi, stanowią atrakcyjną, a przede wszystkim przekonującą odpowiedź na autorytaryzm, cenzurę, prześladowania oponentów i centralnie sterowaną gospodarkę. W jaki sposób Joe Biden, zaprzysiężony 20 stycznia 2021 roku 46. prezydent Stanów Zjednoczonych, będzie kształtował swoją politykę wobec zagrożeń populistycznymi i autorytarnymi rządami, pozostaje jeszcze w sferze domysłów. Wciąż zbyt wiele elementów pozostaje nieznanymi, ale dwa wydają się pewne:

1. USA nie będą prowadziły jednostronnych działań, ale raczej w koalicji krajów *likeminded*;
2. Białoruś będzie pierwszym testem intencji i skuteczności działania administracji amerykańskiej w zakresie wspierania demokracji w świecie.

1. Sukcesy i porażki misji wolności

W okresie po II wojnie światowej w zasadzie wszystkie administracje amerykańskie, z mniejszą lub większą konsekwencją, prowadziły działania zmierzające do osłabienia reżimów dyktatorskich z jednej strony, a jednocześnie politykę wspierania aktywności prodemokratycznej i opozycyjnej w stosunku do władz stosujących środki opresyjne. Taką

prowolnościową postawę realizowano przy użyciu szerokiej palety środków, począwszy od tych, nakierowanych na promocję fundamentalnych wartości jak wolność słowa (emisja audycji radiowych), a skończywszy na decyzjach, mających osłabić potencjał ekonomiczny i militarny systemu (sankcje indywidualne i ekonomiczne). W obszarze dyplomatycznym, działania te sprowadzały się do obniżania poziomu oficjalnych relacji, włącznie z zamykaniem obcych i własnych przedstawicielstw. Polityka poszerzania obszaru wolności w świecie przyniosła rezultaty w krajach bloku sowieckiego, gdzie na przełomie lat 80. i 90. doszło do zmian systemu politycznego i ustanowienia gospodarek wolnorynkowych. W odniesieniu do innych krajów uznawanych za niedemokratyczne, a nawet dyktatorskie, takie jak Korea Płn., Iran, Kuba czy Wenezuela sukcesów było mniej. Co więcej, polityka sankcji, zamrożenia relacji dyplomatycznych, a nawet blokady gospodarcze, ograniczyły wpływ zewnętrzne, a panujące reżimy, korzystając z izolacji, praktycznie całkowicie wyeliminowały oponentów z życia publicznego. Amerykańskie agencje rządowe, takie jak USAID oraz NED, zajmujące się promocją demokracji i wspierające materialnie środowiska opozycyjne, praktycznie utraciły możliwości oddziaływania.

W stosunku do republik postsowieckich Departament Stanu USA wyznaczył inną ścieżkę. Wychodzono z założenia, że postępujący kryzys przywództwa ZSRR, ale także pozytywny przykład z sąsiedztwa i perspektywa szybkiego podniesienia poziomu życia ludności, a zwłaszcza elit, skłonią kręgi władzy do wejścia na ścieżkę reform. Było to rozumowanie racjonalne, choć krótkowzroczne, zakładające, że upadek prestiżu Kremla i kurcząca się rosyjska zdolność reagowania będą zjawiskiem trwałym i naturalną zachętą do usamodzielnienia się władz młodych republik. Nie przewidziano, a może tylko nie doceniono faktu, że o ile włączenie tych postsowieckich gospodarek w krwiobieg światowego systemu handlu i finansów było dla miejscowych elit atrakcyjne poprzez stworzenie możliwości szybkiego i niczym nieskrępowanego wzbogacenia się, o tyle strach przed poddaniem się demokratycznemu plebiscytowi, jakim są wolne wybory, był jeszcze większy. Białoruś była jednym z tych krajów.

2. Krótka historia długiego konfliktu

Nieco ponad dwa tygodnie po rozpadzie ZSRR, 25 grudnia 1991 roku Stany Zjednoczone uznały niepodległość Białorusi, a w ślad za tym ustanowiły oficjalne relacje dyplomatyczne z Mińskiem. Miesiąc później otwarto ambasady obu krajów w ich stolicach. Wbrew oczekiwaniom Waszyngtonu jednak, Białoruś nie podążyła drogą swoich północnych

i zachodnich sąsiadów, a więc krajów bałtyckich i Polski, pozostając niemal całkowicie w sferze wpływów nowo utworzonej Federacji Rosyjskiej. Wpływ na rezygnację z pełnej suwerenności miały wymienione wcześniej czynniki, ale też głęboka zależność gospodarki białoruskiej od rosyjskiego rynku, zwłaszcza sektora militarnego. Faktem pozostaje również, że ambicje ówczesnego Zachodu nie sięgały poza granice Polski, a włączenie Polski, krajów bałtyckich, Czechosłowacji i Węgier w struktury polityczne, gospodarcze i militarne NATO i Unii Europejskiej, uznano za granicę, której przekroczenie mogłoby prowadzić bezpośrednio do otwartego konfliktu z Moskwą. Wobec Mińska nie pojawiła się też ze strony Zachodu odpowiednio atrakcyjna oferta politycznego i ekonomicznego wsparcia, choćby na poziomie Memorandum Budapesztańskiego z 1994 r., w którym strony: USA, Francja i Wielka Brytania, gwarantowały Ukrainie suwerenność oraz integralność terytorialną w zamian za rezygnację i demontaż znajdującego się na jej terenie arsenału nuklearnego. Dwadzieścia lat później porozumienie okazało się wprawdzie puste a gwarancje bez pokrycia, ale w momencie jego zawarcia stanowiło ono ważny krok na drodze do usamodzielniania się Kijowa. Białoruś, znacząco mniejsza, mniej ludna i w sumie mało znana na Zachodzie, takiej szansy nie miała. Nie miała, a po dojściu w tym samym roku do władzy Alaksandra Łukaszenki, porzuciła wcześniejsze aspiracje usamodzielniania się na rzecz zacieśnienia sojuszniczych związków z Federacją Rosyjską oraz umocnienia władzy pierwszego, i jak dotąd jedyne, prezydenta.

Na mnożące się nadużycia władzy, akty łamania praw człowieka i prześladowania polityków opozycji, kolejne administracje amerykańskie: demokratyczne i republikańskie, reagowały nasileniem krytyki oraz udzielaniem skromnego, głównie politycznego wsparcia białoruskiej opozycji. USA czyniły to bez przekonania, wychodząc z założenia, że Białoruś funkcjonuje jako trwały element rosyjskiego systemu bezpieczeństwa, a panujący tam, oparty na sowieckim modelu system polityczny, jest tego stanu pochodną. Sytuację zmienił w pewnym stopniu uchwalony przez obie izby Kongresu, a następnie podpisany w październiku 2004 r. przez prezydenta George'a W.H. Busha „Belarus Democracy Act”, w którym władze amerykańskie deklarowały wsparcie organizacji pozarządowych i wolnych mediów w ich działaniach na rzecz demokracji i praw człowieka na Białorusi. Do kryzysu w relacjach amerykańsko- białoruskich doszło dopiero w 2008 roku, kiedy to władze Białorusi, odpowiadając na sankcje, m.in. wobec państwowej firmy paliwowej „Belneftekhim”, wycofały swojego przedstawiciela w Waszyngtonie, co z kolei spowodowało odwołanie ambasadora USA w Mińsku.

W okresie dwóch następnych lat Stany Zjednoczone skupiły się na monitorowaniu sytuacji wewnętrznej na Białorusi, reagując gestami łagodzącymi nałożone wcześniej ograniczenia na przejawy dobrej woli ze strony A. Łukaszenki. Do roku 2010, tj. kolejnych wyborów prezydenckich, większość sankcji została zniesiona. Politykę zachęcania do liberalizacji systemu, Waszyngton prowadził w ścisłej koordynacji z Unią Europejską, co dawało efekt w postaci jednolitego i konsekwentnego stanowiska całego Zachodu.

Nadzieje na stopniowe zmiany na Białorusi, w tym uznanie przez władze legalności działań opozycyjnych, legły w gruzach w związku z kampanią wyborczą i potwierdzonymi przez obserwatorów OBWE faktami naruszenia podstawowych, międzynarodowych zasad, określających wolne wybory. Odnotowano m.in. przypadki zastraszeń i wymuszeń, całkowity brak dostępu kontrkandydatów A. Łukaszenki do mediów, a na koniec akty fałszowania wyników. Protestujący opozycjoniści poddani zostali represjom, doszło do pobicia i aresztowania wielu demonstrantów. W styczniu 2011 roku UE i Stany Zjednoczone w skoordynowanym działaniu przywróciły sankcje wobec niektórych, uważanych za kluczowe dla reżimu Łukaszenki firm, ale dodatkowo wprowadziły ograniczenia wjazdu na teren Unii i USA dla części najwyższych dostojników państwowych, uznanych za osoby odpowiedzialne za stosowanie terroru wobec społeczeństwa obywatelskiego⁹⁴. Podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, głównym źródłem działań w obronie demokratycznej opozycji na Białorusi stała się Izba Reprezentantów, gdzie z inicjatywą nowej deklaracji wystąpił kongresmen Christopher Smith. Przegłosowany jeszcze w końcu 2011 i podpisany w styczniu 2012 roku przez prezydenta Baracka Obamę akt, zobowiązywał Departament Stanu do monitorowania prowadzonego przez Mińsk procederu sprzedaży broni do krajów objętych embargiem oraz wystąpienia do Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie w celu odebrania Białorusi prawa do organizacji planowanych na 2014 r. mistrzostw świata w tej dyscyplinie sportu. Dokument przede wszystkim jednak wzywał władze białoruskie do powtórzenia wyborów na równych i transparentnych zasadach.

3. Letnia woda Donalda Trumpa

Opinie prezydenta D. Trumpa, który w styczniu 2017 roku zasiadł w Białym Domu, wyrażane głównie za pośrednictwem internetowych komunikatorów, ale także w oficjalnych oświadczenia Biura Prasowego, nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Stany Zjednoczone

⁹⁴ *Belarus: Background and U.S. Policy Concerns. EveryCRSReport, 12.02. 2013. www.everycrsreport.com*), (dostęp: 23.02.2020).

nie zamierzały kontynuować roli głównego recenzenta i oponenta reżimów autorytarnych. Izolacjonizm wracał do mody. Owszem USA chciały pozostać centrum oddziaływania, ale bardziej w sensie deklaratywnym, niż praktycznym. Swoją misję szerzenia i umacniania konstytucyjnych zasad rządzenia, administracja D. Trumpa zinstrumentalizowała, podporządkowując ją niemal całkowicie celom politycznym. Działania wspierające opozycyjne środowiska lub utrudniające funkcjonowanie systemów autorytarnych potraktowano utylitarnie, jako użyteczny propagandowo element konfrontacji w szerszym kontekście zmagania o wpływy i dominację. Dotyczyło to takich krajów jak Kuba, Wenezuela czy Iran. W odniesieniu do krajów postsowieckich postawa dyplomacji amerykańskiej była zdecydowanie mniej stanowcza i podporządkowana wyrażnie realizacji niekonfrontacyjnej polityki wobec Rosji. Jedynym, w gruncie rzeczy, wyjątkiem stała się decyzja dostarczenia śmiertelnej broni siłom zbrojnym Ukrainy, do czego doszło głównie z inicjatywy i pod naciskiem Kongresu USA.

Białoruś generalnie nie wzbudzała emocji wśród amerykańskiej elity politycznej, z wyjątkiem kilku polityków, którzy już wcześniej nawiązali kontakty z białoruską opozycją i mieli okazję naocznie przekonać się jak funkcjonuje „demokracja” A. Łukaszenki. Dla większości Amerykanów Białoruś, jeśli w ogóle wywoływała jakiegokolwiek skojarzenia, była ziemią postsowiecką i skamienieliną nie godną większego zainteresowania. Położona na drugim końcu świata, ale w której dobrze gra się w hokeja, co wywoływało raczej pozytywne skojarzenia. Białoruska diaspora w USA, relatywnie nieliczna i rozproszona, nie była w stanie uzyskać większego wpływu na politykę amerykańską oraz stworzyć wizerunku państwa, w które warto inwestować w sensie ekonomicznym, ale przede wszystkim politycznym. Dla strategów D. Trumpa droga Białorusi do demokracji wydawała się długa i bez realnych szans na pozytywny finał, a pozostawienie przy władzy wysyłającego od czasu do czasu przyjazne gesty wobec Zachodu A. Łukaszenki, optymalnym rozwiązaniem. Zwłaszcza wobec innych, nabrzmiewających konfliktów o wyższym priorytecie, jak choćby konfrontacja z Chinami czy Iranem. Obie ambasady, w Waszyngtonie i Mińsku działały na obniżonym szczeblu i w ograniczonym składzie. Kontakty utrzymywano na niskim poziomie i z małą intensywnością. W tej sytuacji niespodziewana, pierwsza od 26 lat wizyta sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo w Mińsku w lutym 2020 roku i towarzysząca temu przyjazna atmosfera, wywołały konsternację nie tylko w amerykańskich mediach, ale i wśród polityków, w tym także republikańskich. Szczególnie mocno wybrzmiały słowa szefa dyplomacji amerykańskiej: „Białoruś nie musi wybierać pomiędzy Rosją a USA”. Padły też zapewnienia, że Stany

Zjednoczone są gotowe wspierać wysiłki A. Łukaszenki do uzyskania pełnej suwerenności i uniezależnienia się od Rosji. M. Pompeo obiecał też powrót amerykańskiego ambasadora do Mińska oraz możliwość dostaw ropy naftowej i gazu⁹⁵. O demokracji, prawach człowieka, prześladowaniach białoruskiej opozycji nie rozmawiano. Wąski zakres rozmów Pompeo-Łukaszenka potwierdzał, że dyplomacja amerykańska zakłada scenariusz odgórnych zmian w funkcjonowaniu Białorusi i skuteczne przeciąganie jej na stronę Zachodu bez naruszania struktury władzy. Zachętą miały być sukcesy ekonomiczne, m.in. szansa na dywersyfikację dostaw surowców energetycznych i dostęp do kredytów. Strategia obłaskawiania i rozwadniania dyktatorskich reżimów poprzez utrzymywanie stosunków i dopuszczenie do ekonomicznych benefitów nie była niczym nowym. Podobną, w gruncie rzeczy, politykę prowadził Barack Obama, przywracając relacje dyplomatyczne z Kubą bez stawiania warunków i licząc na stopniowe złagodzenie systemu. Ale to właśnie Donald Trump ten zamysł zniweczył pod hasłem wierności zasadom polityki demokratycznego państwa wobec autokratów. Wówczas jednak zadziałało ważne w wyborczych zmaganiach lobby kubańskich emigrantów, nieprzejednanych wrogów komunistycznej Kuby, a jednocześnie wpływowych w Partii Republikańskiej na Florydzie. Amerykanie białoruskiego pochodzenia takich możliwości nie mieli.

W analizie opublikowanej w przeddzień wyborów przez GMF oraz włoski Istituto per gli Studi di Politica Internazionale Nicolas Bouchet napisał: „Jeśli nie dojdzie do istotnego pogłębienia kryzysu politycznego i bezpieczeństwa, administracja Trumpa prawdopodobnie ograniczy się do wydania krytycznego oświadczenia, nieznacznego przykręcenia śruby sankcyjnej, i pozostawi następnej ekipie rozwiązanie kwestii długoterminowych relacji z Białorusią”⁹⁶.

4. Zmierzch nadziei

Wybory prezydenckie 9 sierpnia 2020 roku, w których jedynym zwycięzcą miał być A. Łukaszenka, a zwłaszcza szokująca skala represji wobec opozycji, zmieniły wszystko. Tym bardziej, że brutalne sceny rozprawiania się z demonstrantami padały na podatny grunt w Ameryce, gdzie toczyła się ostatnia runda zaciętego i wyrównanego wyścigu do Białego Domu. Brak uznania wyniku wyborów zadeklarowały zgodnie Unia Europejska, OBWE, a

⁹⁵ M. Lee, *Pompeo says US can supply Belarus with 100% of oil, gas*. 1.02.2020. www.APNews.com, (dostęp: 23.02.2020).

⁹⁶ N. Bouchet, *The Wheel May be About to Turn (Again) in US – Belarus Relations*. 6.08.2020. www.gmfus.org, (dostęp: 23.02.2020).

także Departament Stanu. Sytuacja w Białorusi okazała się pierwszą w kadencji Trumpa okazją do przypomnienia wspólnoty interesów UE i USA. Podczas konferencji prasowej wieńczącej wizytę w Rosji, na Litwie, Ukrainie i w Austrii we wrześniu ub. roku, zastępca sekretarza stanu Stephen Biegun powiedział: „Współpracujemy blisko z naszymi transatlantyckimi partnerami, także w zakresie wyznaczania nowych, skutecznych sankcji, które będą wymierzone w osoby odpowiedzialne za łamanie praw człowieka i represje na Białorusi”. To była zmiana, ale nie przełom.

O ile sam fakt niedopuszczalnej ingerencji władz w proces wyborczy nie budził zdziwienia, o tyle zaskoczeniem były rozmiary protestów społecznych i pojawienie się zorganizowanego przywództwa opozycji demokratycznej. W obliczu masowych, brutalnych represji zastosowanych wobec protestujących Zachód, w tym także USA, nie mógł pozostać obojętny. Wyrażane w oświadczeniach Białego Domu niezadowolenie nie oznaczało jednak gotowości do zastosowania twardych środków, choćby w postaci zamrożenia kont bankowych. Biały Dom postanowił postępować zgodnie ze starą zasadą *wait and see*. Przeważało przekonanie, że zbyt stanowcze wkroczenie w twardą strefę wpływów Rosji Putina zablokuje definitywnie możliwości dialogu z Moskwą po spodziewanej reelekcji Donalda Trumpa. Symbolicznym gestem wstrzeźliwości miało być – zgodnie z zapowiedzią sekretarza stanu M. Pompeo – mianowanie ambasadora USA w Mińsku.

Polem bitewnym w tej materii, podobnie jak wcześniej, stał się amerykański Senat, którego część uważała, że podniesienie rangi relacji będzie sygnałem akceptacji dla dyktatorskich metod A. Łukaszenki i białoruskiego systemu politycznego w ogóle. Głównym oponentem, a jednocześnie wyrazicielem stanowiska Demokratów, stał się były przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, senator Chris Murphy, który ogłosił: „Wysyłając ambasadora do Mińska właśnie teraz, po raz pierwszy od ponad dekady, dajemy do zrozumienia, że Stany Zjednoczone akceptują to co się dzieje. Jestem gotów przeciwstawić się nominacji w Komisji Spraw Zagranicznych, chyba że prezydent wycofa swój wniosek”⁹⁷.

Przewidywania, że protesty uliczne na Białorusi potrwają co najwyżej tydzień, dwa, po czym wszystko wróci do normy, okazały się chybione. Reakcją na brutalność sił porządkowych oraz próby uciszenia drogą szantażu liderki opozycji, Swiatłany Cichanouskiej, były kolejne demonstracje i dalsze masowe represje. Zagranica, nawet w

⁹⁷ R. Gramer, A. Mackinnon, *The U.S. Was to Send an Ambassador to Belarus. Then Came the Crackdown*. *Foreign Policy* 12.08.2020. www.foreignpolicy.com), (dostęp: 23.02.2020).

warunkach panującej pandemii COVID-19, nie mogła dłużej pozostać bierna. 2 października UE wprowadziła sankcje wobec 40 wysokich rangą przedstawicieli władz białoruskich. W ślad za Brukselą poszły Wielka Brytania i Kanada a na koniec USA, podnosząc liczbę dygnitarzy objętych zakazem wjazdu z 16 do 24. Cały Zachód jednomyślnie odmówił uznania A. Łukaszenki za prezydenta Białorusi. Jak podkreślał Atlantic Council, europejski model sankcyjny, w odróżnieniu od amerykańskiego, nie obejmował samego dyktatora, pozostawiając otwarte możliwości komunikacji i ewentualnych negocjacji⁹⁸.

Jednocześnie w Ameryce toczyła się ostra kampania wyborcza, która wprawdzie przyniosła rozstrzygnięcie na korzyść kandydata Demokratów, ale jednocześnie konfuzyję i niepewność, co do siły oddziaływania Białego Domu i przyszłości amerykańskiej polityki zagranicznej w ogóle. Podczas gdy opinia publiczna w USA koncentrowała się na pandemicznej katastrofie i debacie wokół zatwierdzenia zwycięstwa Joe Bidena w Kongresie, Donald Trump postanowił przypomnieć własnym obywatelom i światu, że pozostaje niezachwianym szermierzem demokracji i wrogiem autorytarnych reżimów. 23 grudnia 2020 roku Sekretarze Stanu i Skarbu, Mike Pompeo i Steven Mnuchin, ogłosili jednocześnie nową, 39-osobową listę osób zaangażowanych w fałszowanie białoruskich wyborów, które objął zakaz wjazdu do USA i zamrożenie środków zgromadzonych w amerykańskich instytucjach finansowych.

5. Joe Biden- powrót polityki wartości

20 stycznia 2021 roku Joseph R. Biden został zaprzysiężony jako 46. prezydent Stanów Zjednoczonych. Jego trudna i wyczerpująca, m.in. z powodu pandemii, kampania wyborcza była podporządkowana dwóm hasłom: przywróceniu znaczenia prawdy i powrotu do wartości, które legły u podstaw powstania USA, a więc demokracji, praw człowieka i rządów prawa. W kontekście napięć społecznych i rasowych w samej Ameryce, kwestie te stawały się elementem sytuacji wewnętrznej, a nie jak do tej pory, wyłącznie zagranicznej. Mimo to, pierwszy głos J. Bidena w sprawie sytuacji w Białorusi wybrzmiał już dwa dni po sfalszowanych wyborach:

„Demokracje zbudowane są na prostej zasadzie, że obywatele mają prawo wyboru swoich przywódców, a ich głos liczy się, gdy decyduje się przyszłość ich kraju– pisał w oświadczeniu opublikowanym 11 sierpnia kandydat Demokratów na prezydenta- Po 26 latach

⁹⁸A. Aslund, *The West finally imposes sanctions on Belarus*. 6.10.2020, Atlantic Council, www.atlanticcouncil.org, (dostęp: 23.02.2020).

represji ze strony reżimu prezydenta Alaksandra Łukaszenki, społeczeństwo Białorusi domaga się, aby je usłyszano.

Po zdefraudowanych wyborach, przeciwko pokojowym protestom obywateli, którzy domagają się uczciwego obliczenia głosów, wysłała się teraz oddziały policji prewencyjnej, która wobec demonstrantów używa granatów hukowych, gazu łzawiącego i gumowych kul. (...) To nie są działania politycznego przywódcy, który jest rzeczywiście przekonany o swoim zwycięstwie wyborczym.(...) Jestem z tymi, którzy wzywają do uczciwego, dokładnego przeliczenia głosów i uwolnienia więźniów politycznych. Wzywam prezydenta Łukaszenkę do uszanowania prawa do pokojowych protestów i powstrzymania się od przemocy. Moja administracja nigdy nie cofnie swego poparcia dla demokratycznych zasad i praw człowieka. Razem z naszymi demokratycznymi sojusznikami i partnerami będziemy mówić jednym głosem wzywając do poszanowania tych wartości”.

Słowa J. Bidena wybrzmiały tym mocniej, że jego konkurent, Donald Trump, wykazywał w tej materii daleko idącą wstrzemięźliwość. Wstrzemięźliwość, dodajmy, której źródła mogą być jedynie przedmiotem spekulacji.

Tydzień później, 19 sierpnia, komentując kolejne pobicia i zatrzymania opozycjonistów w Mińsku, Joe Biden dodawał: „Dzielni obywatele Białorusi pokazują, że ich głosy nie będą uciszone terrorem i torturami. Stany Zjednoczone powinny wesprzeć Swiatłanę Cichanouską w jej wezwaniu do uczciwych wyborów. Rosję należy skłonić, aby nie wtrącała się. Tu nie idzie o geopolitykę, tylko o prawo do wyboru przywódcy”.

To tylko dwie spośród wielu, odnoszących się do sytuacji na Białorusi, deklaracji J. Bidena z okresu kampanii wyborczej. Nie ulega wątpliwości, że w ten oto sposób przyszły prezydent chciał pokazać wyborcom i międzynarodowym partnerom, że nawet w obliczu kryzysu systemu politycznego w kraju odległym i o relatywnie małym znaczeniu dla amerykańskiej polityki, on sam i jego ekipa będą stali na straży zasad, które przywodzą najlepsze tradycje Ameryki. Działania wobec Białorusi i A. Łukaszenki będą jasnym sygnałem na ile deklarowany powrót do polityki wartości przełoży się na konkretne działania, które nie będą powieleniem dotychczasowych schematów.

Wśród wielu pojawiających analiz i rekomendacji dla nowego prezydenta i jego administracji w odniesieniu do polityki zagranicznej, na szczególną uwagę zasługuje przenikliwy raport Atlantic Council autorstwa czterech wybitnych ekspertów: cytowanego

wcześniej Andersa Aslunda, Melindy Haring, Johna E. Herbsta i byłego zastępcy sekretarza generalnego NATO, Alexandra Vershbowa.

Poza dogłębnym studium sytuacji wewnętrznej w Białorusi, roli i warunków działania opozycji demokratycznej oraz wsparcia, jakiego demokratycznym siłom udzielają ulokowane w sąsiednich krajach ośrodki, raport przedstawia interesującą, i być może kluczową dla amerykańskiej polityki, analizę postawy Moskwy, która z jednej strony zniechęciła A. Łukaszenkę do podjęcia jakiegokolwiek dialogu z opozycją i prawdopodobnie zachęcała do twardego rozprawienia się z opozycją, z drugiej zaś powstrzymała się od udzielenia jednoznacznego poparcia białoruskiemu dyktatorowi. W języku polityki może to oznaczać stworzenie pola negocjacyjnego, w którym jest przestrzeń dla ograniczonej zmiany i reformy systemu w Białorusi, w tym także pozbycia się A. Łukaszenki – symbolu terroru i stagnacji.

Podobnie jak wielu analityków, autorzy raportu AC sugerują wzmocnienie presji poprzez rozszerzenie sankcji- środek znany, wielokrotnie stosowany i jakże często nieskuteczny w globalnym świecie, w którym granice w coraz mniejszym stopniu tworzą ograniczenia. Postulat rychłego (wyznaczenie 100 dni wydaje się przesadą) spotkania J. Bidena ze S. Cichanouską wydaje się natomiast zasadny i realny, zważywszy na fakt, że wsparcie udzielane przez administrację D. Trumpa było znikome.

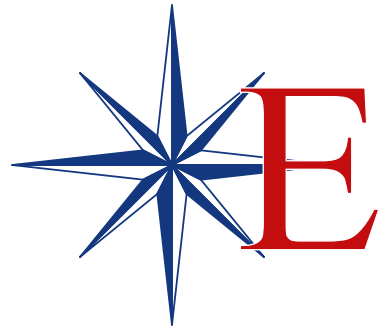
Szczególnie istotne w obecnej sytuacji pozostaje materialne podtrzymanie środowisk opozycyjnych na Białorusi. Skala represji i praktyczny brak miejscowych, niezależnych źródeł finansowania sprawiają, że prowadzenie jakiejkolwiek działalności opozycyjnej staje się coraz trudniejsze.

Nowa administracja amerykańska wydaje się gotowa podjąć wyzwanie jakim jest wolność i suwerenność Białorusi, ale nie będzie realizować tego zamysłu w drodze jednostronnych działań, lecz poprzez ścisłą współpracę z Unią Europejską. Zamiast reaktywnych w stosunku do decyzji Brukseli gestów poprzedniej administracji, spodziewać się powinniśmy jednolitego stanowiska i koordynacji. Powagę składanych przez Bidena w trakcie kampanii wyborczej deklaracji potwierdzają też nominacje na kluczowe stanowiska w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wszystkie bez wyjątku osoby wskazane lub już potwierdzone mają długą historię doświadczeń w zakresie wspierania rządów prawa, równouprawnienia, ale także dialogu i budowania międzynarodowego wsparcia.

Zamiast konkluzji warto postawić dwa pytania, z których na jedno odpowiedź już znamy:

- Czy Białoruś może liczyć na wsparcie Stanów Zjednoczonych? Z pewnością tak i decydujące okazać się tu mogą współpraca z UE oraz zdolności dyplomatyczne nowej ekipy Bidena;

- Czy przyniesie to Białorusi kres tyranii i wolność wyboru? Tego nie wiemy, ale żeby wygrać, trzeba wierzyć, że tak się stanie.



DRENAŻ MÓZGÓW - SPOŁECZNE, POLITYCZNE I GOSPODARCZE SKUTKI DLA BIAŁORUSI

„Drenaż mózgów” (*brain drain*) został zdefiniowany przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji jako „utrata kapitału ludzkiego w określonym zawodzie lub sektorze gospodarczym wynikająca z emigracji wykwalifikowanych pracowników zatrudnionych w danym zawodzie lub sektorze z kraju pochodzenia do innego kraju (lub z jednego regionu kraju do innego – migracja wewnętrzna)”⁹⁹.

Do czynników wewnętrznych, powodujących tzw. drenaż mózgów z Białorusi w 2020 r. i na początku 2021 r. można zaliczyć:

1. **Największy od wielu lat i ciągle się pogłębiający kryzys polityczny**, skutkami którego są permanentne masowe protesty przeciwko nielegitymizowanej władzy A. Łukaszenki, stosowanie gwałtu i przemocy w stosunku do osób protestujących, prześladowanie z powodu poglądów politycznych. Przedstawione skutki kryzysu politycznego mają wpływ na masowe zwolnienia lub szykanowanie w miejscu pracy. Szczególnie narażonymi grupami zawodowymi są lekarze, pracownicy uniwersyteccy i wykładowcy akademicy, czy członkowie komitetów strajkowych w zakładach pracy. Prześladowani są właściciele i pracownicy przedsiębiorstw usługowych (np. sklepów sprzedających historyczną symbolikę narodową, branży IT (sprawa PandaDoc), wyrzucani z uczelni studenci oraz różne grupy młodzieży.

Szykanowanie na poziomie narracyjnym zaczęło się jeszcze przed wyborami prezydenckimi 9 sierpnia 2020 r. Retoryka A. Łukaszenki, mająca bezpośredni wpływ na ucieczkę wykwalifikowanej siły roboczej z kraju, zradycalizowała się szczególnie po rozpoczęciu protestów. Dotyczyła ona białoruskiego społeczeństwa jako całości, ale niektóre grupy były (i są) wyróżniane przez elitę rządzącą, tak było m.in. w przypadku wyjazdów lekarzy: 5 listopada 2020 r. A. Łukaszenka polecił nie wpuszczać z powrotem na Białoruś tych obywateli, którzy wyjechali podczas pandemii i nakazał „nie wpuszczać do kraju nie

⁹⁹*Glossary on Migration. International Organization for Migration (IOM). Geneva 2019. publications.iom.int/system/files/pdf/iml_34_glossary.pdf* (dostęp 07.01.2021).

tylko ludzi z obcym paszportem, ale także tych „mądrych” Białorusinów, którzy wyjechali poza granice naszego kraju w tym trudnym czasie”¹⁰⁰. Kolejną grupą zawodową są pracownicy białoruskiego sektora IT. W przypadku Białorusi, stopniowa „utrata” tej krytycznie ważnej dla białoruskiej gospodarki grupy zawodowej będzie odczuwalna dla budżetu w bardzo bliskiej przyszłości i w bardzo wymiernym wymiarze. Narracja propagandowa o tym, że ucieczka kadr IT nie wpłynie na kondycję białoruskiej gospodarki, jest źle przygotowanym i zarządzanym *fake'em* – zdaniem specjalistów, wyjazd jednego wysoko wykwalifikowanego pracownika IT najczęściej wiąże się również z przeniesieniem zagranicę dodatkowych 5-7 miejsc pracy.

2. **Pogorszenie się sytuacji ekonomicznej i spadający poziom jakości życia** większości Białorusinów. To skutek podniesienia podatków na początku 2021 r., obejmujący m.in. podatek od dochodu rezydentów Parku Wysokich Technologii (PWT), czy dochodów operatorów komunikacji mobilnej. Odpowiednia polityka władz białoruskich doprowadziła do przeniesienia całych przedsiębiorstw (tzw. relokacji) do innych państw, w tym Polski, Litwy, Łotwy i Ukrainy. Według Minister Gospodarki i Innowacji Litwy Auszrine Armonaite, na początku 2021 roku ponad 60 białoruskich firm prowadziło negocjacje w sprawie relokacji na Litwę¹⁰¹.

3. **Narastające wśród społeczeństwie poczucie braku stabilności**. Połączenie dwóch potężnych kryzysów 2020 r., jakich doświadczyła Białoruś – tzw. „koronakryzysu” oraz kryzysu społeczno-politycznego po 9 sierpnia, w dużej mierze wpłynęło na narastający brak pewności jutra oraz spadek zaufania do państwa, które nie potrafi sprostać swoim podstawowym obowiązkom wobec obywateli. Ten proces dotknął nie tylko świadomych politycznie i aktywnych społecznie Białorusinów, ale przede wszystkich tzw. „szeregowych mieszkańców”, czyli apolityczną do niedawna część białoruskiego społeczeństwa.

4. **Zamknięcie granic lądowych** dla wyjeżdżających obywateli Białorusi (oficjalnie z powodu koronawirusa) – ograniczenie przemieszczania się przez granice, obowiązujące od 29 października 2020 roku, oznaczało faktycznie zamknięcie granic dla obywateli Białorusi i cudzoziemców z zezwoleniem na pobyt czasowy lub stały na Białorusi¹⁰². Ważne jest to, że nie został ustalony przy tym żaden (nawet wstępny) termin zniesienia odpowiednich ograniczeń, a decyzja nie obejmuje granicy z Rosją (choć

¹⁰⁰<https://www.dw.com/ru/belorusy-ne-mogut-vernutsja-v-stranu-iz-za-prikaza-lukashenko-jeto-zakonno/a-55519202> (dostęp: 28.01.21).

¹⁰¹ *Боле 60 компаний из Беларуси ведут переговоры о переезде в Литву*, Минэкономікі Interfax.bz/news/biznes/businesses/1289721/ (dostęp: 28.01.21).

¹⁰² *Постановление Совета Министров от 7 декабря 2020 г. № 705 (внесены изменения в постановления Совета Министров от 8 апреля 2020 г. № 208 и от 30 октября 2020 г. № 624)*. (dostęp: 18.01.21).

sytuacja epidemiczna w Rosji nie jest lepsza od sytuacji w Polsce, na Ukrainie, Litwie czy Łotwie) i nie dotyczy portów lotniczych. Oprócz tego, zgodnie z decyzją, został zakazany wyjazd za granicę obywateli Białorusi i osób uprawnionych do pobytu na jej terytorium częściej, niż raz na pół roku, nawet z powodów wykonywania pracy lub podjęcia studiów za granicą. Faktycznie można mówić o kolejnych cechach działania państwa policyjnego: ograniczeniu swobody przemieszczenia się (która jest jednym z podstawowych praw człowieka), uniemożliwiania powrotu do domu osób pracujących za granicą i utrudniania wyjazdu osobom, chcącym znaleźć lepsze zatrudnienie lub prowadzić działalność gospodarczą za granicą, w tym krytycznie nastawionym do reżimu lekarzom i specjalistom z branży IT. Działanie to ma na celu również utrudnienie kontaktów opozycji politycznej ze środowiskami działającymi za granicą¹⁰³. Zamknięcie granic i ograniczanie możliwości przemieszczania się wpływa stymulująco, żeby opuścić kraj jak najszybciej i póki to jest jeszcze możliwe.

Wyjazd poza granice państwa ofiar represji grozi także rozpowszechnianiem informacji o obecnej sytuacji łamania praw człowieka na Białorusi i w przyszłości grozi odpowiedzialnością przed wymiarem sprawiedliwości osobom, odpowiedzialnym za represje. Prokurator generalny Litwy Evaldas Pašilis ogłosił 9 grudnia 2020 r. wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie możliwego stosowania na Białorusi tortur, które są uważane za zbrodnię przeciwko ludzkości¹⁰⁴.

Bardzo ważnym czynnikiem stymulującym do wyjazdu wysoko wykwalifikowanych pracowników z Białorusi jest tworzenie warunków przyciągających wysoko wykwalifikowanych imigrantów w sąsiadujących państwach. Przede wszystkim takie działania mają na celu wsparcie osób i przedsiębiorstw, które są ofiarami represji. W Polsce jesienią 2020 roku ruszył program *Poland. Business Harbour*, określany jako „komplementarny zestaw narzędzi i usług, promujący budowę sukcesu Białorusinów na

¹⁰³P. Żochowski, *Zamknięte granice Białorusi*, Analizy OSW, 14.12.2020, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-12-14/zamkniete-granice-bialorus>, (dostęp: 20.02.21).

¹⁰⁴Po brutalnym pobiciu przez milicjantów 13 października 2020 roku, przedsiębiorca M. Choroszin został zmuszony do wyjazdu z Białorusi i zwrócił się do litewskich prokuratorów. „Okoliczności wydarzenia wskazane przez zeznającego i inne dane, które zostały przekazane prokuraturze, zostały ocenione, jako mające cechy przestępstwa, wobec którego jest stosowana uniwersalna jurysdykcja zgodnie z KK Litwy” za: *Litwa: Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie represji na Białorusi. Cichanouska apeluje do innych krajów UE o podobne działania*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/litwa-prokuratura-wszczela-dochodzenie-w-sprawie-represji-na-bialorusi-cichanouska-apeluje-o-podobne-dzialania-do-innych-krajow-ue/> (dostęp: 20.02.21).

terytorium RP, w oparciu o wiedzę, nowoczesne standardy i bliskie relacje handlowe z sąsiadami oraz światem”. Program Poland. Business Harbour ułatwia specjalistom z branży IT, startupom, małym i średnim przedsiębiorcom oraz dużym firmom relokację na terytorium RP. Koordynatorem programu jest Ministerstwo Rozwoju i Polska Agencja Inwestycji i Handlu, we współpracy z GovTech Polska w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości i fundacją Startup Hub Poland¹⁰⁵. Do programu dołączył także Polski Holding Hotelowy¹⁰⁶, w projekcie uczestniczą też Software Development Association Poland (SODA) oraz Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT).

Skorzystać z tego programu mogą również osoby fizyczne z wykształceniem inżynierskim lub posiadające doświadczenie w branży IT, które będą mieć dostęp do ułatwionej procedury wizowej oraz będą mogły skorzystać z ofert pracy przygotowanych dla przyjeżdżających¹⁰⁷. Do 18 października 2020 r. 119 osób przyjechało do Polski w ramach programu Poland. Business Harbour, a ponad 950 dostało wizy odpowiedniego typu¹⁰⁸.

Po rozpoczęciu protestów na Białorusi znane białoruskie firmy, takie jak „Epm Systems”, „Wargaming”, „Flo Health”, „Coherent Solutions”, „Godel Technologies”, ogłosiły plany przeniesienia się na Litwę. Szef Agencji Promocji Inwestycji Zagranicznych na Litwie Investuok Lietuvoje Mantas Katinas powiedział, że wybór Litwy przez znanych twórców aplikacji do gier na smartfony, takich jak „Wargaming”, pozwala mieć nadzieję na znaczący rozwój tej branży w kraju¹⁰⁹. Również Ukraina zaoferowała pomoc w relokacji z Białorusi zarówno biznesowi z branży IT, jak i osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje¹¹⁰.

We wrześniu 2020 r. polski rząd zadeklarował także wsparcie dla Białorusinów i ogłosił program *Ochrona. Otwartość. Solidarność*, obejmujący m.in. pomoc dla represjonowanych, programy stypendialne skierowane do studentów i naukowców,

¹⁰⁵<https://emn.gov.pl/esm/aktualnosci/15779,Poland-Business-Harbour-rusza-program-polskiego-rzadu-dla-przedsiębiorczych-Bial.html> (dostęp: 20.01.21).

¹⁰⁶<https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/polski-holding-hotelowy-dolaczyl-do-rzadowego-programu-wspierajacego-bialoruskich-specjalistow,432270.html> (dostęp: 20.01.21).

¹⁰⁷<https://emn.gov.pl/esm/aktualnosci/15779,Poland-Business-Harbour-rusza-program-polskiego-rzadu-dla-przedsiębiorczych-Bial.html> (dostęp: 20.01.21).

¹⁰⁸ <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C739927%2Cdo-polski-przyjechalo-ponad-siedmuset-bialorusinow-ktorzy-skorzystali-z> (dostęp: 22.01.21).

¹⁰⁹ *Более 60 компаний из Беларуси ведут переговоры о переезде в Литву*, Минэкономики, <https://interfax.by/news/biznes/businesses/1289721/> (dostęp: 20.02.21).

¹¹⁰ <https://belarustoukraine.com/en> (dostęp: 20.02.21).

wydalonych z białoruskich uczelni wskutek represji¹¹¹. Polskie uczelnie, **na których Białorusini stanowią drugą co do wielkości grupę studentów– obcokrajowców**, również zaoferowały wsparcie dla studentów z Białorusi. Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA) w ramach rządowej inicjatywy „Solidarni z Białorusią” uruchamia trzy działania wspierające studentów, naukowców i nauczycieli z Białorusi: „Solidarni ze studentami”, „Solidarni z naukowcami”, „Solidarni z nauczycielami”. Również uczelnie w ramach własnej inicjatywy wspierają Białorusinów (np. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie)¹¹².

Zgodnie z informacją podaną przez wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, od 18 sierpnia do 18 października 2020 r. do Polski przyjechało 707 Białorusinów m.in. posiadających wizy humanitarne. Do 18 października 2020 r. wjechało do Polski 399 posiadaczy wiz humanitarnych, ale wydano tego typu wiz znacznie więcej, 170 Białorusinów złożyło wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium RP, 74 osoby zadeklarowały złożenie takiego wniosku a 64 osoby dostały indywidualną zgodę na wjazd od komendanta Straży Granicznej¹¹³. Do 1 grudnia 2020 r. liczba wjeżdżających do Polski i deklarujących potrzebę otrzymania ochrony na terytorium RP wzrosła do ponad 1,2 tys. osób, z wizami humanitarnymi wjechało do tej pory ok. 800 osób¹¹⁴. Na dzień 4 stycznia 2021 r. 779 obywateli Białorusi otrzymało zezwolenie na wjazd na Litwę ze względów humanitarnych, z czego 355 z nich już przybyło na Litwę a 76 wystąpiło o azyl¹¹⁵.

Zgodnie z informacją Urzędu do spraw cudzoziemców obywatele Białorusi przyjeżdżają do Polski przede wszystkim na podstawie wiz, następnie zyskują zezwolenia na pobyt czasowy lub pobyt stały. W roku 2020 63% Białorusinów uzyskało zezwolenia na pobyt czasowy związany z pracą, na podstawie łączenia rodziny– 22%, około 5%- ze względu na studia. W 2020 r. przez obywateli Białorusi w Polsce złożono ponad 13,5 tys. wniosków o zezwolenia na pobyt czasowy, stały i rezydenta długoterminowego UE, z czego 8,1 tys.– na pobyt czasowy, w tym 4 tys. po 9 sierpnia (do porównania: w 2017 roku złożono ok. 4 tys. wniosków, w 2019 r.- 6,5 tys. w 2019 r.).

¹¹¹<https://worksol.pl/pl/polska-przyjmie-uciekajacych-z-kraju-bialorusin-w-i-da-prac/> (dostęp:20.02.21).

¹¹²<https://nawa.gov.pl/nawa/aktualnosci/polskie-uczelnie-pomagaja-studentom-z-bialorusi> (dostęp:23.02.20).

¹¹³<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C739927%2Cdo-polski-przyjechalo-ponad-siedmiuset-bialorusinow-ktorzy-skorzystali-z> (dostęp:23.02.20).

¹¹⁴<https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/zmiany-w-zezwoleciach-na-prace-skorzystaja-bialorusini-4765170> (dostęp:23.02.20).

¹¹⁵<https://www.radio.bialystok.pl/bialorus/index/id/194645> (dostęp:23.02.20).

Jeżeli chodzi o innych podstawach pobytu na terytorium Polski, w latach 2017-2019 ok. 40 obywateli Białorusi o udzielenie ochrony międzynarodowej ubiegało się rocznie. W 2020 roku do końca lipca wnioski Białorusinów dotyczyły 30 osób, w okresie od początku sierpnia do końca roku sytuacja się zmieniła, liczba ta wzrosła do 375 osób. W ciągu 2020 r. Polska przyjęła 405 obywateli Białorusi ubiegających się o ochronę międzynarodową.

W latach 2017-2020 wydano 271 decyzji w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej wobec obywateli Białorusi, w tym 22 osobom nadano status uchodźcy, 79 osobom udzielono ochronę uzupełniającą i 2 - zgodę na pobyt tolerowany. W 2020 r. wydano 131 decyzje (w tym 8 o nadaniu statusu uchodźcy i 79 – o udzieleniu ochrony uzupełniającej). Wszystkie wydane decyzje merytoryczne dot. obywateli Białorusi, którzy ubiegali się o ochronę międzynarodową po 9 sierpnia 2020 r. były pozytywne.

W sprawach o udzielenie azylu politycznego¹¹⁶ Białorusini co roku składają średnio 2 wnioski. W 2020 r. wpłynęło 5 wniosków o udzielenie azylu¹¹⁷.

Mimo tego, że procedura wydania wizy z powodów humanitarnych jest uproszczona, posiadacze tego typu wiz mają zwykle sporo problemów:

- trudności z ponownym przekroczeniem granicy,
- problemy z legalnym zatrudnieniem,
- w przyszłości mogą mieć kłopot z uzyskaniem innych rodzajów wiz,
- mogą być poddawani ścisłej kontroli przez białoruską straż graniczną i służby specjalne przy wyjeździe z Białorusi z wizami tego typu¹¹⁸.

Polska w celu ułatwienia sytuacji wprowadziła zmiany w ustawodawstwie o cudzoziemcach. Od 1 grudnia 2020 r. posiadacze wiz humanitarnych mogą podejmować pracę w Polsce¹¹⁹. Jak zauważa Tomasz Bogdevic, dyrektor generalny agencji zatrudnienia Gremi Personal: „Od początku masowych protestów na Białorusi obserwujemy wzrost zainteresowania zatrudnieniem w Polsce ze strony obywateli tego kraju. Jednak tylko w ostatnim miesiącu liczba zgłoszeń wzrosła około 10-krotnie. W tej chwili 20 proc. zgłaszających się posiada wize humanitarne i liczba ta stale rośnie. W najbliższym czasie można przewidywać stały wzrost liczby obywateli Białorusi, którzy będą szukać zatrudnienia

¹¹⁶ Forma ochrony wydawana na podstawie Konstytucji RP.

¹¹⁷ *Raport Urzędu do spraw cudzoziemców na temat obywateli Białorusi (wg stanu na 31 grudnia 2020 r.)*, <https://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2021/01/RAPORT-NA-TEMAT-OBYWATELI-BIALORUSI.pdf>, (dostęp: 28.01.21).

¹¹⁸ <https://worksol.pl/pl/polska-przyjmie-uciekajacych-z-kraju-bialorusin-w-i-da-prac/> (dostęp: 28.01.21).

¹¹⁹ Ustawa o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r. (2020). Dz. U. 1990 Nr 78 poz. 462 (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 35, 2023).

w Polsce”¹²⁰. Oczywiście taka sytuacja ułatwia obywatelom Białorusi pobyt w Polsce, ale nadal pozostaje problem powrotu do kraju ojczystego. Oprócz tego, posiadacze wiz humanitarnych często są zmuszeni do opuszczenia swojego kraju i nie są jednocześnie przygotowani do zamieszkania w innym państwie oraz podjęcia pracy w zawodzie m.in. z powodu braku znajomości języka. W takim przypadku nawet osoby wysoko wykwalifikowane nie mogą dostać pracy odpowiednią swojej kwalifikacji.

4 grudnia 2020 r. weszła w życie decyzja rządu Republiki Litewskiej przewidująca możliwość bezpłatnego wydawania litewskich wiz krajowych prześladowanym przez reżim Białorusinom. Zwolnienie będzie dotyczyło obywateli Białorusi tylko w przypadku, gdy wniosek o wizę krajową zostanie potwierdzony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy jako złożony ze szczególnych powodów humanitarnych lub spełniający cele współpracy na rzecz rozwoju, polityki zagranicznej lub bezpieczeństwa narodowego¹²¹.

Należy dodać, że w najbliższej perspektywie czasowej „drenaż mózgow” będzie dotyczył nie tylko branży IT, ale i zwykłych robotników. Jest to związane nie z przyczynami politycznymi, tylko z pogarszającym się poziomem życia i coraz bardziej odczuwalnym brakiem stabilizacji socjalnej. Przez niepewność co do dalszej sytuacji gospodarczej, coraz więcej obecnie dobrze prosperujących biznesów będzie się stawało przed pytaniem, czy nie byłoby bezpieczniej zdecydować się na relokację do krajów sąsiednich.

Jakie mogą być skutki tego procesu dla państwa i społeczeństwa?

Wśród negatywnych skutków należy wymienić:

- **Skutki ekonomiczne:** polegają na utrudnieniu i „wstrzymaniu” rozwoju gospodarczego z powodu wyjazdu wykwalifikowanych pracowników, zmniejszeniu inwestycji zagranicznych, „marnowaniu” funduszy publicznych, zainwestowanych w szkolnictwo wyższe i wysychaniu źródeł dochodów podlegających opodatkowaniu¹²².
- **Skutki demograficzne:** wyjazd obywateli w wieku 20- 40 lat – najbardziej aktywnych zawodowo, pozbawianie bardzo ważnych zasobów ludzkich¹²³. Osoby wyjeżdżające nie zawsze mają możliwość potwierdzenia kwalifikacji i pracy w zawodzie (przez m.in. brak znajomości języka państwa pobytu), imigranci zmuszeni są pracować na stanowiskach niewymagających wysokich kwalifikacji.

¹²⁰ *Medycy i informatycy z Białorusi mogą zmienić układ sił na rynku pracy?* (dostęp: 19.11.2020) <https://www.pulshr.pl/praca-tymczasowa/medycy-i-informatycy-z-bialorusi-moga-zmienic-uklad-sil-na-ryнку-pracy,77894.html> (dostęp: 20.02.21)

¹²¹ <https://migracija.lrv.lt/en/news/changes-introduced-in-state-fee-rules-applicable-for-citizens-of-belarus> (dostęp: 20.02.21)

¹²² S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s.91.

¹²³ *Ibidem*, s.89.

- **Konsekwencje polityczne:** mogą spowodować spadek aktywności protestujących, ponieważ najbardziej aktywni uczestnicy są prześladowani przez władze, znajdują się w aresztach, więzieniu lub są zmuszani do opuszczenia kraju. Z drugiej strony, protesty od samego początku były zdecentralizowane, a po wysłaniu z państwa opozycyjnych aktywistów w sierpniu 2020 r. nabierały siły jako reakcja na działalność władz. Wykorzystanie sytuacji przez władze i państwowe media w celu stworzenia negatywnego wizerunku przedstawicieli opozycji jako osób, działalność których jest opłacana przez zagranicznych „sponsorów” również nie przyniosła elicie rządzącej zamierzonych wyników. Po roku 2020 zdecydowana większość białoruskiego społeczeństwa już nie ufa państwu na poziomie instytucjonalnym, a tym bardziej nie wierzy w oficjalną narrację państwowych mediów.

Ostatnio, jedynie negatywne ujęcie skutków emigracji wysoko wykwalifikowanych pracowników z kraju pochodzenia jest częściowo kwestionowane zarówno przez badaczy zjawiska i analityków, jak i przez praktyków (samiych biznesmenów, ekonomistów, etc.). Wskazuje się nie tylko na wyzwania związane z oferowaniem zatrudnienia tym pracownikom w domu, ale także podkreśla się pozytywny wpływ migracji poprzez „cyrkulację mózgow”, tranzyt wiedzy i technologii¹²⁴. W wyniku tego, bardziej akceptowalne ramy dyskusji na temat mobilności pracowników zostały ustalone wokół pojęcia „umiejętności”: rozwój umiejętności, dopasowywanie, uznawanie i przekazywanie¹²⁵. Przykładami mogą służyć Indie i Tajwan, które doświadczyły odpowiednio w latach 50. oraz 60-70. XX w. znacznego wpływu wykwalifikowanych obywateli, ale w wyniku polityki rządów udało się z powrotem przyciągnąć swoich obywateli z USA, a oni z kolei przyczynili się do szybkiego rozwoju indyjskiego sektora IT oraz tajwańskiego sektora *high-tech*.

Podobne doświadczenie naszym zdaniem mogłoby być zastosowane w przyszłości na Białorusi, dlatego że branża IT już dzisiaj jest na bardzo wysokim poziomie i wyjazd jej pracowników faktycznie nie jest dobrowolny. Powrót do domu nie tylko przedstawicieli sektora IT, ale i innych branż, z nowym doświadczeniem i nowymi kontaktami zawodowymi przy odpowiedniej polityce ekonomicznej, podatkowej i zmianach klimatu inwestycyjnego niewątpliwie będą miały pozytywne skutki w przyszłości.

¹²⁴ Zob. np. S. Castles, M. J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 89; G. Gamaty, *Management of the brain drain and its relationship with democratisation and human development in Libya*, PhD thesis, London 2012.

¹²⁵ *Glossary on Migration*, vol. 34, International Organization for Migration, Genewa 2019, s.22.

Analizując możliwe dodatnie skutki migracji z Białorusi wykwalifikowanych pracowników, należy zauważyć, że na dzień dzisiejszy jesteśmy świadkami bezprecedensowej, wielopoziomowej aktywizacji działalności białoruskiej diaspory. Akcje solidarności z Białorusinami i Białorusinkami, walczącymi o wolność i demokratyczne zmiany, organizowane na całym świecie w 2020 roku i na początku roku 2021, przyczyniają się do podwyższenia świadomości i wiedzy obywateli i rządów innych państw o kryzysie politycznym oraz łamaniem z praw człowieka na Białorusi. Apele do władz UE, USA i odpowiedni lobbying wpływają na przyjęcie decyzji o wprowadzeniu sankcji w stosunku nie tylko do poszczególnych osób, ale również związanych z nimi przedsiębiorstw¹²⁶. Działalność nowych liderów politycznych i społecznych na międzynarodowej arenie, przede wszystkim S. Cichanouskiej i P. Łatuszki (wraz z ich zapleczem osobowym), udowadniają, że nowa, demokratyczna Białoruś może być jakościowo o wiele lepszym aktorem dialogu międzynarodowego, że jej naród walczy o wartości i prawa człowieka. Wszczęć postępowania w sprawach o torturach i nieludzkim traktowaniu więźniów politycznych przez funkcjonariuszy nielegitymizowanej władzy jest również wynikiem działalności emigrantów. Priorytetowym celem jest pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy przyczynili się do zabójstw, brutalnych zatrzymań, katowania Białorusinów, wydawania wyroków za uczestnictwo w tzw. niesankcjonowanych akcjach masowych, fałszowania wyników wyborów w sierpniu 2020 r., itp.

Bardzo istotnym wymiarem pozytywnych skutków „drenażu mózgów” z Białorusi w 2020 roku jest trwałość aktywizacji politycznej zarówno w aspekcie międzynarodowym, jak i wewnątrz krajowym. Pamiętajmy, że działalność nowych liderów politycznych nie byłaby możliwa z terytorium samej Białorusi. Jak również nie byłoby możliwe realizowanie ważnych pod względem społecznym inicjatyw solidarności i samopomocy. Chodzi przede wszystkim o takie inicjatywy i kampanie, jak #BY_help czy BYSOL¹²⁷. Dzięki aktywności takich kampanii solidarnościowych, od miesięcy setki tysięcy Białorusinów nie boi się wychodzić,

¹²⁶6 listopada 2020 r. ze względu na powagę sytuacji na Białorusi, Rada przyjęła decyzję wykonawczą 2020/1650, na mocy której środkami sankcyjnymi objęto A. Łukaszenkę i 14 innych osób, w tym osoby z jego bliskiego otoczenia. 19 listopada 2020 r. Rada podjęła decyzję o przygotowaniu kolejnych sankcji w odpowiedzi na brutalne metody działania białoruskich władz i w celu wsparcia praw demokratycznych narodu białoruskiego. W związku z trwającymi represjami wobec społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, do wykazu osób fizycznych i prawnych, podmiotów i organów objętych środkami ograniczającymi, zamieszczonego w załączniku do decyzji 2012/642/WPZiB, należy dodać 29 osób i 7 podmiotów (DECYZJA WYKONAWCZA RADY (WPZiB) 2020/2130 z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wykonania decyzji 2012/642/WPZiB dotyczącej środków ograniczających skierowanych przeciwko Białorusi (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=OJ:L:2020:426I:FULL&from=EN>). (dostęp: 19.01.21). Zob. również Belarus Democracy, Human Rights, and Sovereignty Act of 2020 (<https://www.congress.gov/bill/116th-congress/house-bill/8438>). (dostęp: 20.02.21).

¹²⁷<https://www.belarus97.pro/> oraz <https://bysol.org/> (dostęp: 15.01.21).

żeby uczestniczyć w pokojowych akcjach protestu. Dzieje się tak, ponieważ wiedzą, że w razie represji ze strony władzy (zarówno politycznych, jak i gospodarczych), nie zostaną oni bez pomocy.

Również w wymiarze informacyjnym koordynowanie samych protestów, jak i informowanie społeczności międzynarodowej o tym, co rzeczywiście dzieje się w kraju, nie byłoby możliwe z terenu Białorusi. Ważnym przykładem znaczenia takiej działalności mogą być niektóre kanały w komunikatorach internetowych¹²⁸. W szczytowych momentach aktywizacji protestacyjnej po 9 sierpnia 2020 r., kiedy białoruskie władze postanowiły ograniczyć działanie sieci (po prostu „wyłączyć internet”), niektóre z kanałów faktycznie przyjęły rolę ośrodków, koordynujących protesty. Poprzez m.in. zastosowanie technologii lustrzanych oraz VPN, udało się obejść restrykcje władz. Prowadzenie podobnej działalności, która okazała się krytycznie ważną częścią infrastruktury białoruskiego protestu jako zjawiska społeczno-politycznego i gospodarczego, nie byłaby możliwa na samej Białorusi.

W dalszej perspektywie powrót na Białoruś wykwalifikowanych kadr z nowym doświadczeniem oraz kontaktami zawodowymi za granicą pomoże stworzyć warunki nie tylko dla rozwoju technologii i przedsiębiorstw, ale również tło zmiany w podejściu do kształcenia na uniwersytetach, w strukturze państwa i administracja lokalnej. Tranzyt władzy, reformy struktur administracji na wszystkich poziomach i decentralizacja, możliwe będą przy wykorzystaniu odpowiedniego doświadczenia osób powracających. Doskonałym przykładem może być białoruski sektor IT, który nawet poza warunkami politycznymi, udowodnił, że struktura współczesnej gospodarki, szczególnie w warunkach nowej rzeczywistości i w dobie pandemii koronawirusa, jest już zupełnie inna. W coraz większej liczbie branż znaczenie fizycznej obecności pracowników w danym kraju staje się coraz mniej istotnym. Natomiast będzie to problemem dla samej białoruskiej gospodarki, ponieważ źródeł finansowania budżetu będzie coraz mniej.

Podsumowanie:

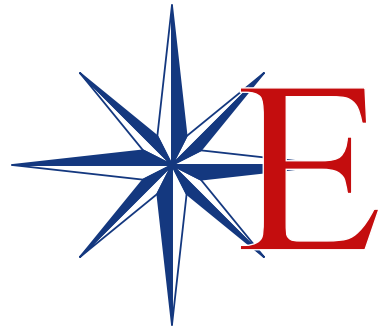
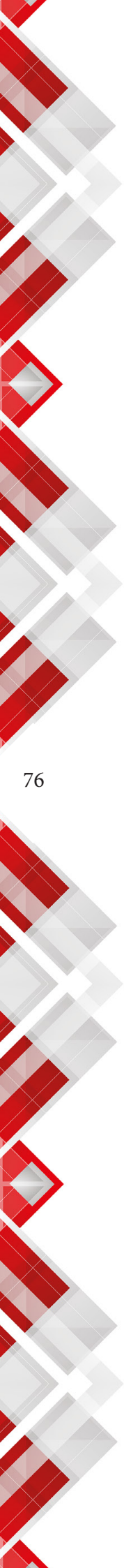
Po pierwsze, obecna sytuacja udowodniła, że „drenaż mózgow” z Białorusi jest już faktem. Ten proces został przyspieszony przez działanie różnych, omówionych wyżej czynników i w wielu przypadkach nie jest dobrowolny. Obecnie dotyczy on przede wszystkim konkretnych branż i grup społecznych, natomiast w perspektywie najbliższym miesiącu będzie dotyczył coraz szerszych warstw białoruskiego społeczeństwa. Wyjazdy nie

¹²⁸Np. kanał NEXTA na Telegramie.

tylko wykwalifikowanych pracowników, ale pracowników w ogóle, aktywistów, studentów, czy przedsiębiorców, będą się w najbliższym czasie nasilały. Proces „drenażu mózgów”, ze względu na wprowadzenie celowych programów ułatwiających relokację, nasili się szczególnie w kierunku Polski i Litwy.

Po drugie, dla białoruskich władz „drenaż mózgów” już na obecnym etapie okazał się poważnym ciosem pod kątem społecznym, gospodarczym, demograficznym i politycznym. Zatrzymanie tego procesu będzie dla elity rządzącej jednym z najważniejszych wyzwań w perspektywie najbliższych miesięcy. Należy pamiętać, że Białoruś jako państwo w ciągu zaledwie jednego roku doświadczyła dwóch poważnych kryzysów: kryzysu związanego z pandemią COVID-19, jak i społeczno- politycznego kryzysu po „wyborach” prezydenckich. A zdaniem wielu ekonomistów i analityków, białoruska gospodarka jeszcze nie zaczęła odczuwać samych tylko skutków koronakryzysu, więc pogorszenie się sytuacji ekonomicznej i warunków bytowych będzie dodatkowym czynnikiem stymulującym „drenażu mózgów” z Białorusi.

Po trzecie, w perspektywie długoterminowej nie powinniśmy rozpatrywać „drenażu mózgów” jedynie jako zjawiska negatywnego. Nowa Białoruś, niezależnie od tego, kiedy nadejdzie, spotka się z ogromnym głodem kadrowym we wszystkich dziedzinach życia – gospodarce, administracji, polityce, czy oświacie. Dlatego te osoby, które zostały zmuszone do opuszczenia kraju po II połowie 2020 r., stanowią ogromne zagrożenie dla nielegitymizowanej władzy, ale jednocześnie są ogromną szansą dla nowej, demokratycznej Białorusi.



ZADANIA BIAŁORUSKIEGO RUCHU DEMOKRATYCZNEGO W PERSPEKTYWIE KOŃCA EPOKI ŁUKASZENKI

1. Ogólna analiza aktualnej sytuacji politycznej: władza i społeczeństwo

Reżimowi A. Łukaszenki udało się chwilowo ustabilizować sytuację wewnętrzną w kraju i zepchnąć protesty na peryferie Mińska. W regionach natomiast aktywność obywateli nie stwarza zagrożenia dla władz. Reżim A. Łukaszenki systematycznie niszczy przestrzeń informacyjną i kulturowo- symboliczną ruchu protestacyjnego. W większym lub mniejszym stopniu rządzącym udało się zachować stabilność struktur państwowych, centralnej i lokalnej administracji, struktur siłowych, oraz uniknąć paraliżu gospodarczego w wyniku ogłoszonego przed sztab S. Cichanouskiej ultimatum i strajku narodowego. Wszystko to pozwoliło reżimowi przejść od działalności defensywnej do ofensywy informacyjno- ideologicznej i politycznej.

W wyniku kryzysu politycznego, po wyborach 9 sierpnia 2020 roku i wydarzeniach z sierpnia i września, reżim ewoluował w stronę rządów zmilitaryzowanych, a polityka wewnętrzna opiera się wyłącznie na terrorze i represjach. Na tym etapie państwo białoruskie (jako całokształt instytucji politycznych) można scharakteryzować jako dyktaturę personalistyczno-wojskową, która bazuje na jednostkach wojskowych podstawowym celem których jest zabezpieczenie stabilności władzy A. Łukaszenki poprzez otwarty i ukryty terror.

W swojej naturze polityka terroru na Białorusi nie oznacza fizycznego niszczenia grup społecznych lub politycznych w kraju, lecz organizację systemowej działalności wszystkich struktur politycznych i społecznych (szkół, uniwersytetów skierowaną na wyniszczenie jakiegokolwiek alternatywnej aktywności politycznej i ideologicznej. Jest to pozaprawna, stała psychologiczna/fizyczna presja na obywateli: zastraszania, bicia, aresztowań, prześladowań, identyfikacji i wyłapywania wszystkich ludzi, którzy brali udział w manifestacjach, zestawiania „specjalnej listy”, pokazywania, że nikt nie uniknie kary.

Głównymi kierunkami polityki terroru i represji są:

- Przeciwdziałanie radykalizacji. Zniechęcenie do okazywania fizycznego oporu „bojownikom”, którzy biorą udział w atakach na protestujących. Powstrzymanie od radykalizacji jest realizowane poprzez surowe kary więzienia (przykład obywatelki Szwajcarii)¹²⁹;
- Maksymalna neutralizacja niezależnych ośrodków informacyjnych na Białorusi, represje wobec dziennikarzy: press-club, tut.by, Bełsat;
- Zaostrzenie artykułów kodeksu karnego i administracyjnego, dotyczących udziału w masowych protestach;
- Ograniczenie przemieszczania się z za granicy państwa (zwiększenie presji psychologicznej). Zamknięcie granic dla wyjeżdżających z kraju (pod pretekstem walki z koronawirusem). Wprowadzenie opłat na wyjazd za granicę transportem prywatnym;
- Czystki wewnątrz struktur i instytucji państwowo- administracyjnych, również na przedsiębiorstwach państwowych;
- Presja na sektor prywatny: na przykład pomysł A. Łukaszenki tworzenia związków zawodowych w firmach prywatnych;

Na krótką metę władza autorytarna będzie się starała zdławić wszelką aktywność uliczną przed zwołaniem Powszechnego Zgromadzenia Ludowego. W średnioterminowej perspektywie jej celem będzie niedopuszczenie do aktywizacji społeczeństwa w okresie wiosenno- letnim.

2. Sytuacja w strukturach opozycyjnych w warunkach kryzysu politycznego

Po bardzo gorącym okresie protestów ulicznych i aktywizacji społeczno- politycznej w okresie lato– jesień 2020 roku, obserwujemy zanik aktywności w skali ogólnopaństwowej. Pewnym przełomem stało się niezrealizowane „Ultimatum” sztabu S. Cichanouskiej. Ruch alternatywny nie miał możliwości powszechnej mobilizacji społeczeństwa, co stało się przyczyną osłabienia morale ruchu i autorytetu S. Cichanouskiej. W dalszej kolejności okazało się, iż walka polityczna nabiera charakteru długotrwałej i „pozycyjnej”, co z kolei

¹²⁹ Гражданка Швейцарии, которая сорвала балаклаву с омоновца, получила два с половиной года колонии, <https://news.tut.by/society/710403.html> (dostęp:23.02.2020).

niesie zagrożenia dla ruchu alternatywnego: rozłam wewnętrzny (segmentacja i konkurencja) i tzw. „grantozę”, która może dość mocno zdyskredytować obóz demokratyczny.

Równocześnie, w ostatnich miesiącach obserwujemy w społeczeństwie białoruskim dość wyraźne zmiany na poziomie symboliczno- ideologicznym i w sferze wartości. Białoruski ruch na rzecz wolnych wyborów nie miał początkowo wyraźnych cech narodowo-demokratycznych. A ze strony głównych alternatywnych aktorów politycznych były bardzo wysokie oczekiwania, związane ze wsparciem dla transformacji ze strony Moskwy. Budziło to wątpliwości i krytyczny stosunek do obozu alternatywnego ze strony białoruskich struktur narodowych i było tematem różnych spekulacji politycznych. W wyniku protestów i starć na ulicach nastąpiła konsolidacja społeczeństwa wokół idei i wartości narodowych. Ten proces można nazwać drugą falą odrodzenia narodowego na Białorusi.

Zanikają również iluzje i oczekiwania, że Moskwa będzie wspierać przedstawicieli ruchu alternatywnego lub zamierza odsunąć A. Łukaszenkę od władzy (oczywiście, Kreml może realizować strategię zastąpienia A. Łukaszenki, lecz ta strategia odpowiada wyłącznie interesom Rosji a nie społeczeństwa białoruskiego). Na tym etapie, jakiegokolwiek nieformalne kontakty ze stroną rosyjską, odbierane dość negatywnie przez większość uczestników ruchu protestu. Prowadzi to do wzmocnienia nurtu narodowo- demokratycznego wśród nowych struktur opozycyjnych.

Warto także zaznaczyć, iż podstawową cechą dzisiejszego ruchu opozycyjnego jest jego nowe oblicze społeczno-polityczne. Składa się on nie ze starych partii i organizacji opozycyjnych (koalicji), ale z zupełnie nowych graczy i struktur, które powstały w trakcie kampanii wyborczej i protestów powyborczych.

Owszem, przedstawiciele i aktywiści starych organizacji opozycyjnych są w nowo ukształtowanych strukturach (zarówno wokół S. Cichanouskiej¹³⁰ jak i w Radzie Koordynacyjnej), lecz strukturalnie mamy do czynienia z nowym ruchem opozycyjnym.

W większości, nowe struktury opozycyjne składają się z nowych ludzi, którzy nie mieli do czynienia z polityką i partiami politycznymi: specjalistów od marketingu, PR-managerów, programistów, blogerów, przedstawicieli nomenklatury, biznesmenów, byłych funkcjonariuszy struktur siłowych itp. Ta nowa warstwa aktywistów jest dość nieufna wobec przedstawicieli starej opozycji. Jest to kontynuacja nastrojów krytycznych z czasów kampanii wyborczej, kiedy stara opozycja krytykowała prorosyjskość jej uczestników. Z drugiej strony jest to grupa dość autonomiczna w swoich inicjatywach i aktywności.

¹³⁰ W sztabie S. Cichanouskiej ważną rolę odgrywają przedstawiciele Zjednoczonej Partii Obywatelskiej.

W tym momencie z ruchu protestacyjnego się wyłoniły się trzy kluczowe struktury, które tworzą wspólną platformę polityczno- organizacyjną i posiadają legitymizację w oczach społeczeństwa białoruskiego i wspólnoty międzynarodowej:

- Rada Koordynacyjna: organ kolegialny, który został utworzony z polecenia S. Cichanouskiej (po tym jak została ona wyrzucona z kraju) 18 sierpnia 2020 roku. RK została zlokalizowana w Mińsku i miała za zadanie koordynację protestów i przeprowadzenie negocjacji z władzami. W wyniku represji jej działalność została sparaliżowana, a kluczowe postacie znalazły się w więzieniach lub na emigracji;
- Sztab S. Cichanouskiej: jego utworzenie było zainicjowane w drugiej połowie sierpnia 2020 roku. Funkcją sztabu jest utrzymanie legitymizacji przywództwa S. Cichanouskiej, wypracowywanie strategii dalszych protestów, praca nad kierunkami reform politycznych i gospodarczych, czym właśnie się zajmują PRZEDSTAWICIELE;
- Narodowe Zarządzenie Antykryzysowe (NAU): utworzone przez Radę Koordynacyjną 26 października 2020 roku, jego zadaniem jest praca nad strategią reform systemowych (zarządzania kryzysowego w okresie przejściowym) oraz polityką kadrową.

Oprócz podstawowych struktur politycznych, funkcjonują inne inicjatywy, które współpracują w bardziej lub mniejszym zakresie z S. Cichanouską, NZK i RK:

- Walery i Weronika Cepkało (W. Cepkało to były kandydat w kampanii wyborczej);
- By-sol (Fundacji Solidarności, która zajmuje się zbiórką środków finansowych dla wsparcia represjonowanych i ich rodzin), działa we współpracy z S. Cichanouską;
- Sztab Wiktora Babaryko;
- Platform cyfrowe: „Głos”, „Chestnyje ludzi”;
- By-pol (struktura, która skupia byłych przedstawicieli służb porządkowych, autonomiczna, lecz we współpracy z NAU i S. Cichanouską;
- Komitety Strajkowe;
- „Wspólnoty podwórkowe” (organizują marsze lokalne);
- NEXTA (autonomiczny kanał informacyjny);
- Ludowe ambasady (skutek aktywności diaspory białoruskiej)

Zaangażowanie takiej dużej liczby białoruskich obywateli w działalność polityczną na rzecz przemian, tworzy sprzyjające warunki do dalszej strukturyzacji środowiska

demokratycznego i w istocie, do kształtowania się instytucji państwa alternatywnego. Nowy poziom walki politycznej pozwoli zachować autorytet alternatywy politycznej, wewnętrzną konsolidację i koncentrację zasobów do dalszej walki z reżimem A. Łukaszenki.

3. Strategia na rzecz stworzenia rządu alternatywnego- koncepcja Państwa Sieciowego

Państwo rozumiane jest jako całokształt instytucji politycznych, które sprawują władzę na określonym terytorium. W historii są przykłady istnienia narodu bez państwa (terytorium i instytucji politycznych), państwa bez narodu, z reguły terytoriów kolonialnych, na których ukształtowały się zewnętrzne, nienarodowe rządy polityczne. Czy państwo może istnieć w postaci politycznych instytucji narodowych poza określonym terytorium i jednocześnie wyrażać interesy, wolę i aspiracje społeczeństwa? To niewątpliwie Białoruś, gdzie autorytarne państwo zdegradowało się do poziomu państwa terroru i służy zachowaniu osobistej władzy A. Łukaszenki i jego otoczenia. Uważam, że funkcjonowanie Państwa Sieciowego w dobie dominacji Internetu, mobilności społeczeństwa i licznej diaspory białoruskiej jest możliwe. Temu sprzyja również wysoka aktywność Białorusinów w kraju i za granicą, a także wysoki stopień zaufania do struktur politycznych, które walczą z reżimem A. Łukaszenki.

Państwo Sieciowe to całokształt struktur sektorowych (sieci), z pewnych powodów zlokalizowanych poza terytorium kraju, wspieranych przez społeczeństwo i pretendujących do rządzenia krajem w przyszłości. Innymi słowy, państwo sieciowe jest matrycą polityczną i instytucjonalną, która z jednej strony może wpływać na procesy polityczne na terytorium o wroziej strukturze politycznej, a z drugiej jest gotowa do fizycznego zastąpienia rządu.

Aktualnie powstały najkorzystniejsze warunki dla ukształtowania białoruskiego państwa sieciowego:

1. Utrata legitymacji przywódcy politycznego (elit rządzących) na Białorusi;
2. Brak zaufania do instytucji państwowych;
3. Istnienie alternatywnego, uprawnionego podmiotu politycznego w osobie S. Cichanouskiej;
4. Wysoki poziom aktywności Białorusinów w kraju i za granicą, gotowych do udziału w realizacji różnych projektów politycznych;

5. Duża liczba wykształconych obywateli (także za granicą), specjalistów z różnych dziedzin, gotowych do zapewnienia rozwoju określonych obszarów (branż) w państwie sieci.

6. Otwartość państw Europy na wsparcie działalności rozmaitych struktur politycznych opozycji;

W rzeczywistości struktura Państwa Sieciowego nie różni się od zwykłego państwa, z tą różnicą, że nie jest ono nałożone na konkretne terytorium, na którym może realizować bezpośrednią funkcję rządu.

W Państwie Sieciowym ważną rolę odgrywa specjalizacja branżowa, sens której jest następujący:

-Po pierwsze: koncentracja specjalistów w każdej branży (ekonomia, finanse, edukacja, wojsko, bezpieczeństwo, polityka zagraniczna, samorząd, rolnictwo, polityka narodowa i kulturalna itp.).

-Po drugie, utworzenie sektorowej rezerwy kadrowej, która umożliwiłaby szybkie rozwiązanie problemu niedoboru kadr, zastąpienie starego personelu (biurokracji) po zmianie ustroju w kraju. Każda branża byłaby na tym etapie odpowiedzialna za program szkoleniowy, dla niezbędnego personelu w krajach europejskich.

-Po trzecie, opracowanie i usystematyzowanie strategii, scenariuszy, narzędzi służących do wdrażania reform w przyszłości;

-Po czwarte, wzmocnienie podmiotowości na arenie międzynarodowej.

Funkcjonowanie Państwa Sieciowego, włączenie w jego prace znacznej liczby osób, przyczyni się do kumulacji teoretycznego (gdziekolwiek praktycznego) doświadczenia w zarządzaniu państwem, odpowiedzialności, wyłonienia się grupy polityków- menedżerów publicznych, którzy będą odpowiedzialni za pracę i rozwój każdej branży, ukształtowanie strategii Białorusi przyszłości.

Ważna zaznaczyć, że tę systemową strategię należy rozwijać teraz, a nie po zmianie ustroju, gdyż trzeba zapewnić koncentrację wszystkich środków niezbędnych do realizacji tej czy innej strategii transformacji. Przede wszystkim stan sieci pozwoli na szybkie przeniesienie matrycy zarządczej i kadrowej na Białoruś po zmianach ustrojowych. Skróci to

bolesny okres przejściowy i związany z nim chaos polityczny, zwłaszcza problem nowych kadr.

Państwo Sieciowe pozwoli również na dalsze osłabianie reżimu i przyczyni się do utrzymania aktywności obywateli na Białorusi. Realizacja koncepcji Państwa Alternatywnego (Sieciowego) będzie wzmacniać następujące procesy:

- Przeniesienie legitymacji i lojalności politycznej z państwa A. Łukaszenki do Państwa Alternatywnego;

- Ułatwienie „drenażu kadrowego” ze starego systemu do nowego;

- Wzmocnienie autorytetu i wpływów demokratycznego ruchu politycznego na czele ze S. Cichanouską;

- Utworzenie szerokiej platformy politycznej, zdolnej do wzięcia odpowiedzialności za przyszłość kraju;

- Utworzenie fundamentów publicznej i otwartej polityki oraz przeciwdziałanie marginalizacji ruchu alternatywnego;

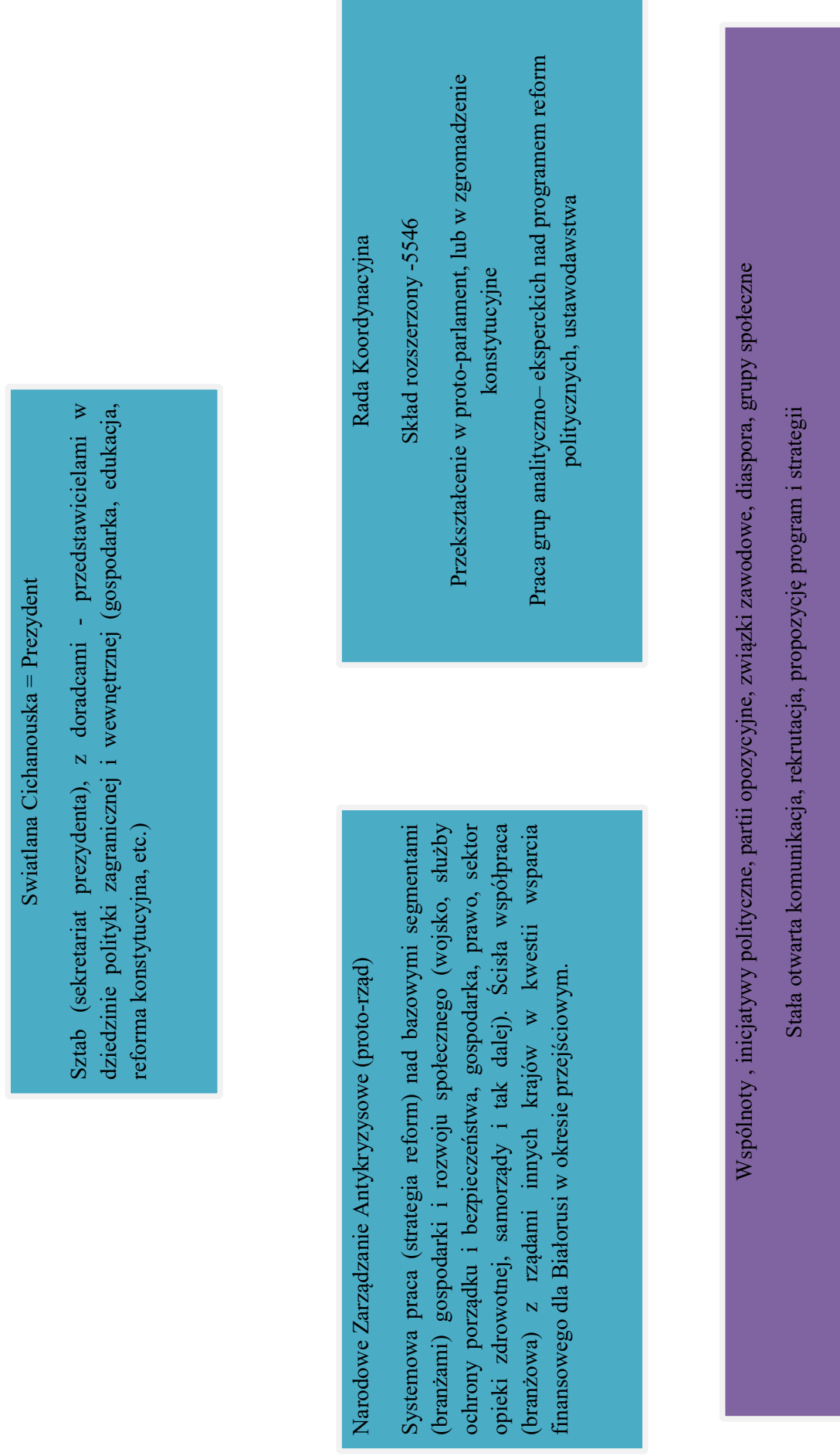
- Wzmocnienie i utrwalenie ideologii narodowo- demokratycznej;

- Wzmocnienie nacisku politycznego i gospodarczego na reżim A. Łukaszenki ze strony Zachodu, dalsza izolacja reżimu (warto dodać, iż dekonsolidacja ruchu demokratycznego może doprowadzić do powrotu „realpolitik” w stosunkach między Zachodem i władzami na Białorusi, która dominowała w okresie 2014- 2020);

- Podważanie traktatów lub niedopuszczenie do realizacji umów między reżimem A. Łukaszenki a Moskwą, nakierowanych na ograniczenie lub demontaż suwerenności Białorusi.

W istocie rzeczy konieczna jest ostateczna strukturyzacja istniejących ośrodków w jednolitą piramidę instytucji alternatywnych, wyrażającą wolę polityczną przywódców ruchu demokratycznego. Tym bardziej, że powstały one w ramach powszechnego odruchu społecznego, uznającego legalność wyboru S. Cichanouskiej. Faktycznie zaufanie do S. Cichanouskiej jest tak powszechnym, że przeniesienie legitymizacji na struktury Państwa Sieciowego mogłoby skutkować poważnymi korzyściami politycznymi w najbliższej przyszłości. Istniejąca konfiguracja polityczna opowiada więc logice Państwa Alternatywnego.

Grafika 1: Piramida Państwa Sieciowego



Przejście do nowego poziomu jakościowego, pozwoli na to, aby ruch narodowo-demokratyczny mógł mieć zupełnie inną rolę, niż kiedykolwiek. Będzie on w stanie nie tylko zachować dynamikę przeciwstawiania się rządowi A. Łukaszenki, ale zademonstruje gotowość do szybkiego przyjęcia realnych instrumentów władzy.

W przeciwnym razie, nowy ruch polityczny, który powstał na fali protestów przeciw sfałszowaniu wyborów prezydenckich w 2020 roku czeka los starej opozycji, z jej segmentacją, sporami wewnętrznymi i skłóceniem, co w konsekwencji będzie oznaczać, iż A. Łukaszenka zyska możliwość zachowania władzy na kolejne 5 lat.



MIŃSK- WARSZAWA: WSPÓLNA SPRAWA

Proponowane działania Polski w relacjach z Białorusią
w perspektywie I połowy 2021 roku

1. Wprowadzenie

Wydarzenia w 2020 r. na Białorusi wznowiły dyskusję na temat polityki polskiej wobec tego kraju. Jej ramy wydają się wyznaczać dwa teksty: Jacka Bartosiaka „Sierpień 2020. Białoruś– punkt zwrotny dla Polski”¹³¹ oraz Witolda Repetowicza „Realpolitik na Białorusi a Polska”¹³².

J. Bartosiak stwierdza, że Polska nie ma ważnych aktywów w siłach strukturalnych na Białorusi, więc używa „instrumentu wartości ogólnoludzkich” w celu wyciągnięcia tego kraju z orbity rosyjskiej. Podkreśla potrzebę zbudowania silnej pozycji Polski w białoruskim państwie. Zwraca także uwagę na brak jedności polityki europejskiej wobec regionu Europy Wschodniej. Wzywa do powstrzymania się przez Polskę od demonstracji wojskowych, które A. Łukaszenk mógłby wykorzystać jako zaproszenie Rosji do interwencji. Podkreśla, że Polska powinna uczestniczyć w potencjalnym, negocjowalnym między Rosją i Zachodem transformacji białoruskiej. Jego zdaniem Polska powinna wprowadzić, postulowaną przez Adolfa Bocheńskiego, „polską doktrynę Monroego” w regionie Europy Wschodniej. J. Bartosiak twierdzi, że doprowadzi to do rozgrywki Warszawy z Paryżem o status regionu.

W. Repetowicz porównuje sytuację na Białorusi z Armenią. Podkreśla, że Zachód nie może- jak to się stało w wypadku protestów w tym południowokaukaskim państwie- pozostać biernym. Brak zaangażowania po stronie protestujących Ormian pozwolił Moskwie całkowicie kontrolować sytuację i proces przemian politycznych. Podkreśla, że kluczową zmianą, jaka zaszła na Białorusi jest gwałtowny wzrost świadomości narodowej Białorusinów i ich poparcie dla przemian w kraju. Stwierdza, że pole manewru prezydenta A. Łukaszenki

¹³¹ <https://strategyandfuture.org/sierpień-2020-białoruś-punkt-zwrotny-dla-polski>, (dostęp: 23.02.2020).

¹³² <https://www.defence24.pl/realpolitik-na-białorusi-a-polska-opinia>, (dostęp: 23.02.2020).

jest mocno ograniczone, zaś Rosja nie może przeprowadzić zmiany władzy w kraju, całkowicie ignorując postulaty protestujących dotyczące demokratyzacji. Dlatego, w jego ocenie, popieranie białoruskiej opozycji jest w interesie Polski. Protesty zmieniły już społeczne oblicze Białorusi.

Poniższe propozycje działań polskiej polityki wobec Białorusi niejako czerpią z obu tradycji, w których mieszczą się omówione artykuły. Podobnie jak J. Bartosiak, zwracamy uwagę na potrzebę wzmocnienia obecności polskiej w różnych częściach białoruskiej administracji. Równocześnie uważamy, że nie można ignorować zmian, które zaszły w społeczeństwie białoruskim i- tak jak W. Repetowicz- sugerujemy wspieranie tych zmian.

Przed omówieniem proponowanych działań Warszawy wobec Mińska w perspektywie pierwszych sześciu miesięcy 2021 r. niezbędne jest zdefiniowanie celów polskiej polityki zagranicznej wobec Białorusi oraz omówienie adresatów tej polityki. Pozwoli to na określenie niezbędnych narzędzi, pozwalających na realizację tych celów.

Sytuacja wewnątrz Białorusi i obecny kontekst międzynarodowy charakteryzują się wybitną niestabilnością i znaczącą dynamiką. Stąd niezbędne jest zdefiniowanie długoterminowych, konkretnych celów. Pozwoli to na prowadzenie długofalowej, ugruntowanej działalności, która przyniesie dalekosiężne skutki. To oderwie polską politykę wobec Białorusi od tradycyjnego „falowania”, będącego w rzeczywistości reakcją Warszawy na działania oficjalnych władz w Mińsku, a nie skutkiem polityki o charakterze strategicznym.

Niezbędne jest także zrozumienie, że ruch protestacyjny z 2020 r. doprowadził do zwiększenia ilości potencjalnych partnerów Polski na Białorusi. Kontakty z tymi różnymi grupami powinny być koordynowane między sobą. Relacje z nimi mają bowiem nie tylko różne znaczenie funkcjonalne dla Polski, ale także rola ich może się zmieniać w czasie.

2. Obecne cele polityki polskiej wobec Białorusi

Bieżące dokumenty strategiczne polskiej polityki zagranicznej wspominają w rzeczywistości Białoruś pobieżnie. W „Strategii Polskiej Polityki Zagranicznej 2017- 2021” kraj ten jest przywołany w dwóch kontekstach¹³³. Po raz pierwszy jest wspomniany przy okazji Partnerstwa Wschodniego, które służyć ma „wspieraniu partnerów w zakresie budowy ich odporności na wyzwania wewnętrzne i zewnętrzne”. Po raz drugi Białoruś omawiana jest

¹³³ <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/strategia>, (dostęp: 23.02.2020).

w kontekście aktywności konsularnej, „a przede wszystkim ochrony (...) praw mniejszości polskich w różnych krajach, zwłaszcza w Niemczech, na Litwie i Białorusi. Do ważnych działań w tej sferze wypada zaliczyć także elastyczną politykę wizową i mały ruch graniczny, potwierdzające otwartość Polski na współpracę ze społeczeństwami Europy Wschodniej”. Są to więc cele w wysokim stopniu ogólne, co więcej- bez wyznaczenia punktów odniesienia, po których cele te mogą zostać uznane za spełnione.

Niestety, w 2020 r. Minister Spraw Zagranicznych nie przedstawił „Informacji o zadaniach polskiej polityki zagranicznej”, która powinna aktualizować założenia „Strategii”. Ostatnia „Informacja” przedstawiona została w marcu 2019 r.¹³⁴, a więc przed rozpoczęciem się masowych protestów w tym kraju.

Mimo to warto zwrócić uwagę na jeden element wystąpienia ówczesnego Ministra Jacka Czaputowicza, ponieważ wskazuje on na sposób, w jaki postrzegana jest Białoruś w polskim establishmentie polityki zagranicznej. Minister J. Czaputowicz podkreślił, że „Istnienie niepodległej Białorusi uznajemy za podstawę ładu międzynarodowego w Europie Środkowo- Wschodniej, czy szerzej w Europie”. To stwierdzenie sugeruje, że istnieje realne zagrożenie dla białoruskiej niepodległości, naturalnie ze strony Federacji Rosyjskiej. W Polsce tego typu konstatacja zazwyczaj prowadzi do stwierdzenia, że gwarantem białoruskiej niepodległości jest niewpychanie prezydenta A. Łukaszenki „w ramiona Rosji”, bowiem gwarantuje on suwerenność Białorusi.

Po wybuchu protestów w 2020 r., cele polskiej dyplomacji, wobec braku aktualizacji wspomnianej „Informacji o zadaniach polskiej polityki zagranicznej”, rekonstruować można więc jedynie na podstawie oficjalnych wystąpień lub oświadczeń. Na wczesnym etapie wskazywano także na potrzebę zrealizowania nowych wyborów prezydenckich. Podkreślano to zwłaszcza podczas spotkań z przedstawicielami białoruskiej opozycji (por. spotkania Ministra Jacka Czaputowicza ze Swiatłaną Cichanouską 17 sierpnia 2020 r.¹³⁵- czy 19 sierpnia 2020 r. z Weranią i Walerym Cepkałami¹³⁶). Jednak w późniejszych wystąpieniach przedstawiciele polskiej dyplomacji skupiali się na sprawach praw człowieka i dialogu z opozycją. Krytykowano pacyfikację protestów i brutalne represje, wzywano do wypuszczenia więźniów politycznych i otwarcia się na dialog z opozycją (por. np. wystąpienie wiceministra

¹³⁴<https://www.gov.pl/web/dyplomacja/minister-jacek-czaputowicz-o-priorytetach-polskiej-dyplomacji-w-2019-roku>, (dostęp: 23.02.2020).

¹³⁵<https://www.gov.pl/web/dyplomacja/rozmowa-ministra-jacka-czaputowicza-ze-svietlana-cichanouska>, (dostęp: 23.02.2020).

¹³⁶(<https://www.gov.pl/web/dyplomacja/minister-jacek-czaputowicz-przyjal-walera-i-weranike-capkalow>), (dostęp: 23.02.2020).

Marcina Przydacza 4 września na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ dot. Kwestii praw człowieka w Białorusi.

3. Propozycja modyfikacji celów polskiej polityki zagranicznej wobec Białorusi

Wydaje się, że wskazane byłoby ukonkretnienie celów polskiej polityki wobec Białorusi. Wymagają tego zmiany zachodzące w tym kraju, a także szerszy kontekst sytuacji regionalnej. Kluczowe są tu przede wszystkim dwie zmiany. Pierwszą jest zyskanie samoświadomości Białorusinów jako wspólnoty. Drugą- znaczące osłabienie zainteresowania regionem Partnerstwa Wschodniego przez państwa Unii Europejskiej.

Można zaproponować następujące cztery cele:

→ Cel 1. Stabilizacja sytuacji wewnętrznej w Białorusi- do osiągnięcia w 2021 r.

Stabilizacja ta może zaistnieć w dwóch sytuacjach: pełnej pacyfikacji protestów w Białorusi lub ustąpienia prezydenta Łukaszenki. W pierwszym przypadku należy się liczyć z dalszą radykalizacją białoruskiego społeczeństwa, a więc utrzymującą się destabilizacją wewnętrzną. O ile podjęcie decyzji o zdecydowanej pacyfikacji może doprowadzić do kilkumiesięcznego osłabienia napięcia, w dłuższym horyzoncie dojdzie do kolejnego, prawdopodobnie znacznie gwałtowniejszego protestu społecznego.

W wypadku drugiego scenariusza istnieją dwie możliwości rozwoju sytuacji. Obie różnią się swoim charakterem. Zmiana na stanowisku prezydenta, będąca wynikiem negocjacji między władzą i opozycją, doprowadzi jedynie do minimalnej modyfikacji systemu białoruskiego oraz zakonserwowania konfliktu wewnętrznego na kilka lat, bez jego rozwiązania.

Doprowadzenie do realnych wyborów demokratycznych pozwoliłoby na stopniową erozję istniejącej struktury (neo)patrymonialnej władzy na Białorusi, a w konsekwencji wygaszenie konfliktu wewnętrznego i przeniesienie go na poziom normalnej demokratycznej walki politycznej. Wybory te powinny jednak być zorganizowane przez podmiot zewnętrzny (OBWE, ONZ), w celu uniknięcia możliwości fałszowania lub podważania ich wyników. Istnieją precedensy tego typu, ale dotyczą one zazwyczaj krajów znajdujących się w konflikcie (np. Afganistan w 2014 r.), co z jednej strony wymagałoby uzasadnienia zastosowania tych doświadczeń do białoruskiej sytuacji, z drugiej- pozwalałoby argumentować, że w sytuacji pokoju taka procedura będzie bardziej przejrzysta i uczciwa, niż w czasie wojny. Wybory prezydenckie byłyby dopiero pierwszym krokiem. Dla utrzymania stabilizacji potrzebne jest, wprowadzenie mechanizmów demokratycznych powinno dotyczyć się wszystkich poziomów białoruskiego państwa.

Jednak w najbliższym czasie bardziej prawdopodobne wydaje się dążenie do „negocjowalnego przekazania władzy”. Wynika to głównie z tego, że partnerzy, którzy mieliby potencjalne narzędzia do negocjowania z Rosją przeprowadzenia wyborów na Białorusi (FR i DE), są raczej zainteresowani szybkim rozwiązaniem „problemu białoruskiego”, a nie długofalowymi działaniami.

W takim wypadku, Polska powinna opowiadać się za scenariuszem proponowanym przez S. Cichanouską- okresu przejściowego, w którym przygotowane zostaną nowe wybory prezydenckie. Warszawa powinna dążyć do bezpośredniego zaangażowania się w proces przekazania władzy i organizacji wyborów, naciskając także na organizację wyborów na innych szczeblach.

→ Cel 2. Przeprowadzenie reform tworzących strukturalne podstawy do stabilnego funkcjonowania kraju- 5-10 lat po demontażu obecnego systemu.

Charakterystyka obecnego systemu białoruskiego sprawia, że jest on podatny na regularne kryzysy gospodarcze. Czy to wynikające z braku stabilnych podstaw rozwoju gospodarki, czy to z agresywnych negocjacji z Federacją Rosyjską o zakresie rosyjskiego wsparcia. Jest to skutkiem funkcjonowania na Białorusi systemu (neo)patrymonialnego. W takich strukturach, własność wszystkich elementów gospodarki należy do władcy danego kraju. Ekonomie tego typu nie są zorientowane na stabilizację wewnętrzną i rozwój, lecz na utrzymanie prezydenta u władzy. Krótkoterminowe zarządzania zasobami, których celem jest zapewnienie kontroli władcy, prowadzi do cyklicznego pogarszania się sytuacji gospodarczej.

W celu utrzymania długotrwałej stabilności społecznej na Białorusi niezbędne jest zatem przeprowadzenie wewnętrznych reform strukturalnych. I znów- nie będzie to możliwe, bez zmiany (neo)patrymonialnego charakteru białoruskiego państwa. Dotychczasowe doświadczenia wdrażania reform na Białorusi pokazują, że nigdy nie zmieniły one jej podstaw systemowych.

Przy przygotowywaniu projektu reform tego typu, niezbędne jest wykorzystanie doświadczeń transformacji w Europie Środkowej po 1989 r. oraz ostatnie trendy w koncepcjach gospodarczych. Zamiast koncentrować się na zapewnieniu jak najwyższego wzrostu gospodarczego, w oparciu o politykę stabilizacji fiskalnej i oszczędności, należy w pierwszej kolejności przygotować plan zabezpieczający przyszłość najuboższych, mieszkańców wsi, pracowników sektora rolnego oraz dużych przedsiębiorstw państwowych. Taka logika transformacji pozwoli zminimalizować jej bezpośrednie negatywne skutki oraz

uniknąć pojawienia się w późniejszym czasie protestów stymulowanych poczuciem rozczarowania przemianami. A więc znów- przyczyni się do utrzymania stabilności w kraju.

→ Cel 3. Wzmocnienie polskiej obecności w Białorusi - realizowane wraz z celem 1 i 2.

Od wielu lat Polska próbowała zbudować „partię propolską” w różnych środowiskach na Białorusi- zarówno na poziomie władz, jak i w różnych aktywnościach opozycyjnych. Istotnym elementem tego działania były próby wspierania polskiej współpracy gospodarczej z Białorusią.

Osiągnięte sukcesy są jednak ograniczone. Wynika to z kilku czynników, m.in.: postrzegania polskiego potencjału na arenie międzynarodowej przez władze białoruskie (które preferują np. kontakty z Niemcami w ramach UE); możliwości gospodarczych Polski (która nie może zaoferować takiego wsparcia jak FR), realnego zainteresowania polskich przedsiębiorców tym rynkiem. Kluczowym czynnikiem znów jest tu charakter białoruskiego systemu, który jest zbyt zhierarchizowany, by poddawać się wpływowi *soft power*, a równocześnie nie jest na tyle racjonalny ekonomicznie, by chcieć korzystać ze wsparcia w ostrożnych reformach. Istotnym problemem jest także kwestia Polaków w Białorusi, którzy postrzegani są- jak każde środowisko dążące do niezależności- jako zagrożenie dla systemu białoruskiego.

Czerpiąc doświadczenie z przykładu relacji białorusko- rosyjskich można oczekiwać, że twarda polityka polska wobec Białorusi, realnie zagrażająca sytuacji ekonomicznej władzy, mogłaby pozwolić na pewne wzmocnienie pozycji polskiej w RB poprzez zwiększenie obecności gospodarczej. Jednak biorąc pod uwagę potencjał ekonomiczny Polski, Warszawa nie byłaby w stanie osiągnąć zadowalających rezultatów, działając bez wsparcia partnerów z UE.

Polityka nacisków na Mińsk sprawdza się jednak tylko w krótkiej perspektywie. Należałoby ją połączyć z wsparciem zmian wewnętrznych na Białorusi (cele 1 i 2) oraz szeroką promocją Polski w społeczeństwie białoruskim, co wzmocniłoby pozytywny odbiór Polski na Białorusi. Promocja ta z jednej strony kontynuowałaby dotychczasową, stosunkowo udaną promocję kulturalną, ze wsparciem dla masowego ruchu protestacyjnego oraz polityką wobec Białorusinów mieszkających w Polsce.

→ Cel 4. Zbliżenie Białorusi z Unią Europejską - cel długofalowy.

Na obecnym etapie można zakładać, że pierwszym etapem realizacji tego celu byłoby przywrócenie pełnego członkostwa Białorusi w Partnerstwie Wschodnim. Kolejnym krokiem byłoby nawiązanie relacji między Białorusią a UE na poziomie, na którym obecnie znajduje się Ukraina- jakiejś formy umowy stowarzyszeniowej, zawierającej program wsparcia gospodarczego i reforma w Białorusi.

Możliwość realizacji takich założeń będzie jednak uzależniona od dwóch czynników. Pierwszym jest ewolucja poglądów na relację UE ze wschodnimi partnerami w ramach samej UE. Drugim- przyszłe zachowanie Rosji w regionie. Istnieje obawa wycofywania się UE z regionu Europy Wschodniej lub przynajmniej brak gotowości do ambitniejszych działań w tej strefie. Naturalnie będzie to skutkować powrotem Moskwy do tego regionu.

Dlatego polska administracja powinna dążyć do utrzymania „zainteresowania” w ramach UE tym regionem (nie tylko Białorusią). Znacznie bardziej istotne będzie jednak wypracowanie nowej koncepcji współpracy z krajami tego regionu, która pozwoliłaby odzwierciedlić nową rzeczywistość.

4. Grupy docelowe polskiej polityki wobec Białorusi

Wydarzenia 2020 r. doprowadziły do powstania kilku grup, wobec których Warszawa powinna kierować swe działania. Po pierwsze, jest to A. Łukaszenko, jego synowie i jego najbliżsi współpracownicy. Naturalnie do tej grupy należą przede wszystkim wyżsi oficerowie służb bezpieczeństwa, spora grupa biznesmenów i wysokich urzędników. Ta grupa, jak się wydaje, wciąż nie jest gotowa do ustępstw, uważając, że jest w stanie utrzymać władzę. Dużą rolę odgrywa dla nich wsparcie rosyjskie.

Drugą grupę stanowią urzędnicy średniego i niższego szczebla, w tym elity regionalne. Większość z nich podchodzi do sytuacji pragmatycznie. Obserwują rozwój sytuacji i w zależności od tego, na którą stronę przechyli się szala, ku tej będą się skłaniać. Łącznikami drugiej grupy z przedstawicielami opozycji (Rady Koordynacyjnej) są Paweł Łatuszka i Walery Cepkała- wieloletni, prominentni działacze białoruskiego reżimu. Stanowią oni wraz ze S. Cichanouską rdzeń Rady Koordynacyjnej, która powoli przekształca się w formalną strukturę demokracji, dążącą do dialogu z władzami białoruskimi. Jak się jednak wydaje, w przeciwieństwie do S. Cichanouskiej, mają oni ambicje polityczne.

Ostatnią, największą i najważniejszą grupą są białoruscy obywatele, którzy uczestniczą w oddolnych akcjach protestacyjnych. Dążą oni do obalenia A. Łukaszenki, zaprzestania represji i tworzą samoorganizujący się ruch.

5. Proponowane polskie działania wobec Białorusi

Kluczowe jest, by polskie działania wobec Białorusi stały się własną polityką polską. W przeszłości wielokrotnie zdarzało się, że w praktyce Warszawa realizowała zadania przede wszystkim USA w regionie. Czas przejść z pozycji wykonawcy, na stanowisko planisty.

Co więcej, podejmowanie przedstawionych poniżej działań wymaga jedności państwa polskiego. Potrzeba jedności wszystkich ugrupowań politycznych, zarówno tworzących rząd, jak i pozostających w opozycji. Niezbędne jest także koordynacja działań między Warszawą, a władzami lokalnymi. Białoruska administracja regularnie (i często z sukcesem) wygrywa przeciwko sobie różne grupy, co utrudnia prowadzenie długofalowej polityki. Wykorzystywanie kwestii białoruskich w bieżącej, wewnątrzpolskiej walce politycznej ułatwiłoby Mińskowi kontynuowanie tych działań.

Działania wobec Łukaszenki i jego najbliższego kręgu

Podstawowym narzędziem nacisku na A. Łukaszenkę jest obawa utraty płynności finansowej. Polska indywidualnie nie posiada znaczącego narzędzia nacisku ani odpowiednio hojnej oferty wsparcia ekonomicznego. Dlatego presja gospodarcza na Białoruś jest możliwa jedynie w ramach UE

Na obecnym etapie na liście sankcyjnej UE znajduje się 88 osób oraz 7 podmiotów¹³⁷. Mimo, że zawierają one nazwiska m. in. A. Łukaszenki i jego syna Wiktora, nie wydają się one odnosić żadnych skutków.

Wynika to z historycznego doświadczenia sankcji oraz skomplikowanej procedury ich zatwierdzania w UE. Uzgodnienie nazwiska oraz uzasadnienia umieszczenia danej osoby na liście sankcyjnej wymaga negocjacji między wszystkimi państwami członkowskimi. Gdy zostaną one zakończone, władze białoruskie rotują urzędników państwowych objętych sankcjami, występując następnie o zdjęcie danej osoby z listy sankcyjnej, skoro nie zajmuje już miejsca wskazanego na liście. Jeszcze łatwiej rozwiązać jest problem przedsiębiorstw umieszczonych na liście sankcyjne - wiele z nich posiada podmioty zarejestrowane w rajach podatkowych, które mogą wykorzystywać do prowadzenia dalszej działalności. Wreszcie kilkakrotnie zdarzyło się, że niektóre państwa UE zapraszały przedstawicieli władz

¹³⁷<https://www.consilium.europa.eu/en/policies/sanctions/restrictive-measures-following-the-2020-belarus-presidential-elections/>, (dostęp: 23.02.2020).

białoruskich na wydarzenia zwoływane przez organizacje międzynarodowe (np. UNESCO)- tego typu wizyty są bowiem zwolnione z ograniczeń sankcyjnych.

Wyjściem z tej sytuacji jest wprowadzenie ograniczeń, które znacząco zmniejsza wpływ waluty zagranicznej do kraju. Rola całej UE jest tu kluczowa, ponieważ działanie takie wymaga skoordynowania sankcji na import produktów ropopochodnych (jednego z głównych źródeł waluty) przez kraje UE w tym Niemiec, które dodatkowo importują białoruską ropę i przekonanie do podobnych sankcji krajów spoza UE: Wielkiej Brytanii i Ukrainy. Dopiero takie kombinowanie działania, utrzymane przez dłuższy czas, pozwoli na wywarcie realnego wpływu na białoruskie władze.

Wskazane byłoby także połączenie sankcji na import produktów ropopochodnych z sankcjami na import nawozów potasowych- drugiego znaczącego źródła dochodów białoruskich władz. Niestety, w tym wypadku realny wpływ na budżet białoruskiego prezydenta byłby widoczny dopiero po przekonaniu do udziału w sankcjach Chin i Indii, głównych kupców tego produktu.

Trzecim elementem sankcji UE wobec Białorusi powinno być zawieszenie działalności europejskich instytucji wsparcia finansowego- Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Choć przeciwnicy tego działania będą podkreślać, że instytucje te współpracują głównie z prywatnymi podmiotami, to są to podmioty częstokroć powiązane z przedsiębiorcami z najbliższego otoczenia A. Łukaszenki.

Pojawiają się głosy, podkreślające, że strukturalne sankcje ekonomiczne doprowadzą do „wepchnięcia A. Łukaszenki w ramiona Rosji”. Rosja jest głównym partnerem handlowym Białorusi, największym inwestorem oraz dostarczycielem kredytów. Bez bliskiej współpracy z powiązaniem z władzami rosyjskim biznesem, białoruskie elity rządzące nie mogłyby czerpać dochodów z handlu produktami pochodnymi, uzbrojeniem, czy towarami podwójnego przeznaczenia.

Równocześnie białoruski prezydent stara się utrzymać niezbędny dla siebie zakres niezależności i kontroli nad białoruską gospodarką. Ograniczenie mu pola manewru (ale przez dłuższy okres) przez partnerów europejskich, do których zawsze się odwołuje negocjując wsparcie od Rosji, może skłonić go do ustępstw. W rzeczywistości to jedyne narzędzie, które nigdy nie zostało w pełni wykorzystane w relacjach Zachodu z Białorusią.

Działania wobec nomenklatury średniego/niższego szczebla i władz lokalnych

Działania w tym zakresie są już w zasadzie prowadzone przez polską administrację. Wymagają kontynuacji i drobnych modyfikacji. Należy utrzymywać jak najwięcej kontaktów z administracją białoruską średniego i niższego szczebla. Nie chodzi tu tylko o częste kontakty osobiste, ale także kontynuację udziału białoruskich urzędników w Akademii Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego. Wskazane byłoby również rozważenie rozszerzenia tego programu lub stworzenie specjalnego programu dla białoruskich urzędników.

Trzeba kontynuować współpracę regionalną i transgraniczną. W sferze politycznej istotne jest, by współpraca ta odbywała się bez oficjalnego zaangażowania władz centralnych, co pozwoli lokalnym władzom podkreślać pragmatyczny charakter tej współpracy. Wykorzystać tu należy narzędzia polskiej współpracy rozwojowej. Nie ma jeszcze planu współpracy rozwojowej na 2021 r., ale od wielu lat ze środków tych finansowane są projekty budowania zdolności instytucjonalnych władz lokalnych do prowadzenia polityki rozwoju regionalnego¹³⁸. Należałoby jednak uzupełnić te działania o projekty dotyczące współpracy administracji lokalnej z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Powinno to zostać skoordynowane tak, by współgrało z przedstawionymi poniżej narzędziami wsparcia samoorganizacji i kooperatywizmu w białoruskim społeczeństwie.

Drugim istotnym narzędziem w tym zakresie jest kontynuowanie programu transgranicznego Polska- Białoruś- Ukraina, największego programu transgranicznego w Unii Europejskiej. Obecnie trwają konsultacje społeczne programu na lata 2021- 2027.

Wykorzystanie tych wszystkich narzędzi pozwoli na umocnienie bazy relacji polsko-białoruskich na niższym i średnim poziomie. Wesprze także przygotowanie

Kooperacja z Radą Koordynacyjną

Wsparcie dla Rady powinno się koncentrować na większej jej demokratyzacji. Obecnie jego demokratyczność jednak dość umiarkowana. Obecnie w Radzie istnieją trzy kręgi: Rozszerzony, Podstawowy i Prezydium. Do pierwszego może się zgłosić każdy białoruski obywatel. Zgodnie z regulaminem Rady o tym, kto wchodzi do Składu Podstawowego, decydują z polecenia S. Cichanouskiej Maksim Znak (prawnik w sztabie Wiktora Babryki)

¹³⁸ <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/programowanie>, (dostęp: 23.02.2020).

oraz Olga Kowalkowa (dama zaufania S. Cichanouskiej). Skład Podstawowy wybiera zaś Prezydium spośród swoich członków.

Polska administracja powinna wspierać wszelkie działania zwiększające transparentność procesu decyzyjnego Rady. Istniejący w ramach Rady projekt Kolektywnych Organów Terytorialnego Społecznego Samorządu¹³⁹ mógłby służyć jako medium wyrażenia woli społeczeństwa białoruskiego, którego postulaty byłyby następnie omawiane przez poszczególne szczeble Rady.

Należy także sugerować poszerzenie składu samej Rady (np. w Prezydium obecny jest tylko jeden przedstawiciel organizacji robotniczych). Pozwoli to na lepsze odzwierciedlenie w jej składzie grup biorących udział w protestach.

Wreszcie trzeba blokować wszelkie działania, zmierzające do rozbicia jedności Rady. W szczególności możliwe próby indywidualnych negocjacji z P. Łatuszką czy W. Cepką przez obecne władze białoruskie.

Powyższe propozycje pozwolą na umocnienie mandatu Rady, jako realnego reprezentanta białoruskich protestów. W ten sposób będzie ona mogła posłużyć jako wehikuł niezbędnych zmian na Białorusi.

Wsparcie dla społeczeństwa białoruskiego

Pakiet „Solidarni z Białorusią”, zaprezentowany przez Premiera Mateusza Morawieckiego 14 sierpnia 2020 r. , stworzono w myśl zasady „to samo, tylko więcej”. Organizacje i projekty, które do tej pory dominowały w polskich instrumentach polityki wobec RB otrzymały po prostu dodatkowe środki finansowe.

Program, na który ma zostać przeznaczone w pierwszym roku działania 50 mln zł, zakłada realizację pięciu punktów:

- wsparcie dla osób represjonowanych – rozbudowa polskiego i polsko-amerykańskiego programu pomocy poszkodowanym,
- program stypendialny Rządu RP im. Konstantego Kalinowskiego – program będzie przeznaczony dla studentów i naukowców relegowanych w ramach represji z białoruskich uczelni (uzyskują oni możliwość studiów i pracy w Polsce),

¹³⁹ <https://rada.vision/rabochie-gruppy/iniciativa-kotos>, (dostęp: 23.02.2020).

- ułatwienia przy wjeździe do Polski i w dostępie do rynku pracy– pakiet obejmie zwalnianie z opłat wizowych, a w szczególnych wypadkach również zwolnienie z obowiązku posiadania dokumentów i ułatwienia w dostępie do rynku pracy,
- pomoc niezależnym mediom– wsparcie będzie kierowane do niezależnych mediów i wydawców na Białorusi (telewizja Biełsat, strona Karta'97, radio Racja),
- program dla organizacji pozarządowych– uruchomiony zostanie nowy program Fundacji Solidarności Międzynarodowej dla organizacji pozarządowych wspierających społeczeństwo obywatelskie na Białorusi i białoruskie niezależne media¹⁴⁰.

Punkt pierwszy i drugi nie wydają się sporne. Jednak biorąc pod uwagę charakter białoruskich protestów, pakiet wymaga pewnych modyfikacji. W szczególności tyczy się to wsparcia oddolnego charakteru białoruskich protestów.

Po pierwsze, kluczowe jest wsparcie osób represjonowanych na Białorusi. Powinno to być czynione przez istniejące już i sprawnie działający Fundusz Solidarności BYSOL¹⁴¹. Fundusz działa na Białorusi, tam jest w stanie lepiej ocenić potrzeby i łatwiej dotrzeć z finansowaniem do potrzebujących. Posiada on dodatkowe podgrupy, zajmujące się wsparciem dla strajkujących robotników, pracowników służby zdrowia, protestujących sportowców czy represjonowanych dziennikarzy i in.

Po drugie, istotne jest umocnienie protestacyjnego ruchu robotniczego. O ile protesty inteligencji czy studentów nie są zupełnie nowe, o tyle wystąpienia robotnicze na taką skalę, jak miało to miejsce w 2020 r., są czymś nowym. Jak wspomniano wyżej- wsparcie finansowe dla represjonowanych robotników powinno być realizowane przez wymieniony już Fundusz Solidarności BYSOL. Równocześnie trzeba jednak prowadzić wsparcie dla niezależnych od władz związków zawodowych (Białoruski Niezależny Związek Zawodowy, Wolny Białoruski Związek Zawodowy, Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Radioelektronicznego, Wolny Związek Zawodowy Metalurgów, Białoruski Kongres Demokratycznych Związków Zawodowych czy Narodowy Komitet Strajkowy Białorusi i in.). Wsparcie to powinno dotyczyć przekazywania doświadczeń z zakresu samoorganizacji, sporów prawnych, metod wspierania protestujących itp.

Po trzecie, oddolny charakter protestów i jego samoorganizacyjny charakter, wymaga wsparcia doświadczeniem i wiedzą. Chodzi tu nie tylko o przekazanie doświadczeń samoorganizacji protestów, lecz o samoorganizację obywateli na poziomie lokalnym, w celu

¹⁴⁰<https://www.gov.pl/web/premier/plan-solidarni-z-bialorusia--polska-wesprze-represjonowanych>, (dostęp: 23.02.2020).

¹⁴¹<https://bysol.org/english>, (dostęp: 23.02.2020).

osiągania celów socjalnych. Potencjalnym partnerem po stronie opozycji mogłyby być organizacje zrzeszone w inicjatywie organizacji wyborów Kolektywnych Organów Terytorialnego Społecznego Samorządu¹⁴², a po stronie polskiej ruchy miejskie, spółdzielnie czy kooperatywy.

Polityka wewnątrz krajowa

Władze polskie powinny także opracować nową politykę wewnętrzną wobec Białorusinów, mieszkających w Polsce. Tyczyć się ona powinna zarówno rdzennej ludności, zamieszkującej regiony przygraniczne, jak i migracji napływowej. Odpowiednia polityka wspierająca tę społeczność w Polsce może uczynić z niej istotny nośnik polskiej „miękkiej siły”.

6. Kontekst regionalny polskiej polityki wobec Białorusi

Najważniejszym kontekstem regionalnym polskiej polityki wobec Białorusi pozostaje Unia Europejska. W ramach UE Warszawa posiada dwa konkretne narzędzia wpływania na Białoruś: reżim sankcyjny i współpracę rozwojową. Kwestie sankcji opisano w p. 4. Poniżej parę słów nt. współpracy rozwojowej.

W latach 2016- 2020 przeznaczono na ten cel 30 mln EUR. Współpraca koncentrowała się m. in. na wsparciu przystąpienia RB do WTO, rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, projektów twiningowych między bankami centralnymi Polski, Niemiec, Litwy i Białorusi, stymulowaniu mobilności naukowej i in¹⁴³.

Pod koniec 2020 r. uchwalono dodatkowy pakiet wsparcia, w wysokości 24 mln EUR. Nowy pakiet ma koncentrować się na czterech sferach:

- Wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów, w szczególności społeczności lokalnych oraz inicjatywach grup obywatelskich.
- Wsparcie dla młodych, w tym poprzez program stypendialne, w szczególności dla osób represjonowanych.
- Doradztwo dla MSP w celu wsparcia przetrwania obecnych problemów gospodarczych.

¹⁴² <https://rada.vision/rabochie-gruppy/iniciativa-kotos>, (dostęp: 23.02.2020).

¹⁴³ https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/neighbourhood/countries/belarus_en, (dostęp: 23.02.2020).

- Wsparcie dla sektora zdrowia, w szczególności w kontekście pandemii COVID-19¹⁴⁴.

Jak widać- zmodyfikowana wersja polskiego pakietu „Solidarni z Białorusią” wpisuje się w propozycje UE. Odpowiednie wykorzystanie narzędzi unijnych pozwoliłoby zatem na bardziej efektywne zaangażowanie polskich środków, w szczególności we wsparcie białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Działania w ramach UE powinny być koordynowane w ramach ugrupowań regionalnych. Uzgodnienie planów zaangażowania na Białorusi z krajami Grupy Wyszehradzkiej pozwoli na uzyskanie efektu synergii. Polska powinna również przekonać członków V4 do poparcia przedstawionego wyżej programu sankcji przeciwko białoruskim władzom. Wydaje się, że- na obecnym etapie- nie ma powodu by obawiać się

Drugim istotnym ugrupowaniem byłby Trójkąt Lubelski, ustanowiony przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Litwy i Ukrainy. Szczególnym pozytywnym elementem tego formatu jest fakt, że łączy dwa najbardziej obecnie zaangażowane w kwestie białoruskie kraje UE (PL i LT) z ważnym gospodarczym partnerem Mińska- Kijowem.

Pierwszą sferą, w której mógłby zostać wykorzystany Trójkąt są tradycyjne działania dyplomatyczne. Ugrupowanie może wydawać wspólne stanowiska dotyczące sytuacji w Białorusi. Może także stanowić platformę wspierającą dialog między protestującymi a władzą.

Drugą sferą aktywności tego formatu powinna być współpraca rozwojowa. Ustanowieni w ramach formatu koordynatorzy pozwolą na bieżącą koordynację wsparcia dla białoruskiego społeczeństwa. Wszystkie trzy kraje mają bardzo dobre rozpoznanie sytuacji i kontakty, co pozwala na przygotowanie odpowiednich projektów. Polska i Litwa, jako członkowie UE, mogą także zadbać o pozyskanie finansowania na te projekty.

Wreszcie należy również uwzględnić sprawy białoruskie w przygotowaniach do polskiej prezydencji w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 2022 r. Plan ambitny zakładałby przygotowanie i przeprowadzenie przez tę organizację wyborów na Białorusi. Plan minimum- zorganizowanie negocjacji między władzami białoruskimi a opozycją i przygotowanie znaczącej misji obserwacyjnej na nowe wybory prezydenckie na Białorusi.

¹⁴⁴https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/eu4belarus_infographic.pdf, (dostęp: 23.02.2020).

(dostęp: 23.02.2020).

AUTORZY:

Jerzy Marek Nowakowski - historyk, publicysta, dyplomata. Współtwórca pierwszego think-tanku w Polsce, Ośrodka Studiów Międzynarodowych Senatu, redaktor naczelny Polskiego Radia dla Zagranicy, podsekretarz stanu w Kancelarii Premiera, ambasador RP na Łotwie oraz w Armenii. Prezes Stowarzyszenia Euro- Atlantyckiego. Autor publikacji naukowych z dziedziny historii Polski w czasach międzywojennych oraz polityki międzynarodowej. Kierownik Zespołu Analitycznego „Białoruś w regionie”.

Katarzyna Bieliakowa – doktor nauk prawnych, wykładała na uniwersytetach na Białorusi i Litwie, zajmowała się również promowaniem edukacji prawnej i rozszerzaniem dostępu do pomocy prawnej wybranych grup społecznych (osób ubogich, osób z niepełnosprawnością, migrantów, itp.). W pracy naukowej zajmowała się instrumentalną teorią prawa i jej stosowaniem w procesach normotwórczych oraz udoskonaleniu systemu ustawodawstwa Białorusi. Obecnie prowadzi badanie prawnoporównawcze w zakresie regulowania procesów migracyjnych w Polsce i na Białorusi.

Justyna Olędzka - literaturoznawca i językoznawca, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, pracownik dydaktyczno- badawczy na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, wykładowca Akademii Vistula w Warszawie. Redaktor naczelna czasopisma „Społeczeństwo i Polityka”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień legitymizacji i delegitymizacji przywództwa na obszarze WNP oraz teorii i praktyki inżynierii społecznej. Autorka monografii „Modele legitymizacji przywództwa państwa na obszarze WNP” oraz kilkudziesięciu publikacji naukowych i analitycznych poświęconych obszarowi poradzieckiemu. Prelegentka na wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych.

Aliaksandr Papko - białoruski politolog i dziennikarz. Współpracuje z Telewizją Belsat oraz ośrodkiem analitycznym EAST Center. Ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Kolegium Europejskie w Natolinie. Stopień doktora socjologii uzyskał w Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem artykułów naukowych na temat systemu gospodarczego i polityki zagranicznej Białorusi, białoruskich mediów oraz ideologii białoruskiej władzy.

Doc. dr Andrzej Pukszo - historyk i politolog związany z Uniwersytetem Witolda Wielkiego w Kownie. W latach 2009- 2020 kierownik Katedry Politologii na wspomnianym

uniwersytecie. Jest członkiem Litewskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii i polityki krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków etnicznych. Wykładał na wielu uniwersytetach zagranicznych, m. in. na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie w Sarajewie, Uniwersytecie Kraju Basków w Bilbao, l'Institut Catholique de Vendée, w Interdisciplinary Center Herzliya (Izrael), Georgia Gwinnett College w Atlancie i in. Kierownik Sekcji Studium Europy Wschodniej w Wilnie, badacz wizytujący Studium (od stycznia 2020 r.).

Maxim Rust – doktor nauk politycznych, analityk polityczny i badacz społeczny. Naukowo zajmuje się badaniem elit politycznych w państwach postradzieckich i funkcjonowaniem społeczeństw w środowisku cyfrowym. Jest redaktorem magazynu „New Eastern Europe” (www.neweasterneurope.eu) i portalu Białoruś2020 (www.bialorus2020studium.pl). Autor ponad stu artykułów naukowych, popularno- naukowych i publicystycznych, a także raportów, analiz i policy papers. Badacz i wykładowca w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Ryszard Schnepf - od 1978 pracownik Katedry Iberystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Początkowo jako starszy asystent, a następnie adiunkt i zastępca kierownika Katedry. Od 1991 związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ambasador RP w Urugwaju i Paragwaju. Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odpowiedzialny za politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Wiceminister spraw zagranicznych. Ambasador RP w Królestwie Hiszpanii. Od września 2012 do sierpnia 2016 r. ambasador RP w Stanach Zjednoczonych. Autor ponad 40 publikacji naukowych i publicystycznych na tematy stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem Ameryki Łacińskiej.

Oleksandr Shevchenko - absolwent stosunków międzynarodowych na Odeskim Uniwersytecie Narodowym oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorant Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Pracował w departamencie integracji europejskiej Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego Ukrainy. Analityk Europejskiego Centrum Projektów Pozarządowych. Publicysta Portalu Spraw Zagranicznych (psz.pl) i ukraińskiej gazety „Dzerkało Tyżnia” („Zwierciadło Tygodnia”). Był także związany z portalem eastbook.eu.

Pavel Usov - doktor nauk politycznych, niezależny ekspert i analityk białoruski. Kierownik Centrum Analiz i Prognoz Politycznych. Doradca polityczny w białoruskim Narodowym

Antykryzysowym Zarządzaniu (NAU). Stały współpracownik Polskiego Radia (Redakcja Białoruska) i telewizji Bełsat. Zajmuję się problematyką funkcjonowania i transformacji reżimów autorytarnym oraz procesami geopolitycznymi na przestrzeni postradzieckiej. Autor licznych publikacji m.in. monografii „Powstanie, konsolidacja i funkcjonowanie reżimu neoautorytarnego na Białorusi 1994-2010 r.”

Andrej Vardamatski – socjolog i politolog, specjalista w dziedzinie badań opinii publicznej na Białorusi. Jego zainteresowania naukowe obejmują m.in. zagadnienia demograficzne, ekonomiczne, geograficzne, geografię wyborczą, problematykę narodowościową i religijną na Białorusi, jak również na obszarze całej Europy Wschodniej. Ma tytuł doktora habilitowanego, posiada duże doświadczenie w analizie badań ankietowych i badań ilościowych. Jest członkiem powstałego przy Studium Europy Wschodniej UW w 2015 roku Centrum Studiów Białoruskich, w ramach którego prowadzi „Białoruską Majsternię Analityczną”.

Kacper Wańczyk – były dyplomata, pracował m.in. w Ambasadach RP w Mińsku i Kabulu, w misji EU EUBAM Libya, kierował także Wydziałem Ukrainy i Mołdawii w Departamencie Wschodnim MSZ. Publikował teksty nt. polskiej polityki wschodniej, Białorusi i Rosji. Współpracował m.in. ze „Sprawami Międzynarodowymi”, „Nową Europą Wschodnią”, „Kulturą Liberalną”. Autor monografii „Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Regionu Morza Kaspijskiego w latach 1999-2004 (Toruń, 2007) oraz tłumaczenia powieści Zachara Prilepina „Sańkja” (Wołowiec, 2008). Obecnie studiuje na studiach doktoranckich w Akademii L. Koźmińskiego, gdzie przygotowuje rozprawę poświęconą modelowi białoruskiej gospodarki.



STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ  **UNIwersYTET WARSZAWSKI**
Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Tel. 22 55 22 555, fax 22 55 22 222, e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl
